

**Bernard Szczech**

# **L U B S Z A**

**Fragmenty publikacji:**

**"Lubsza szkice z dziejów gminy i parafii". Lubsza - Zabrze 1998**

**"Szkice z dziejów Lubszy i okolicy". Lubsza 1998**

## Spis treści

Topografia Lubszy.....	4
Znaleziska prehistoryczne w rejonie Lubszy.....	5
Wykopaliska archeologiczne w Piasku.....	6
Godła napieczęte Lubszy i okolicznych miejscowości .....	7
Rok 1316.....	10
Dokument króla Kazimierza Wielkiego z 1341 roku.....	11
Kamienica w dokumencie z 1365 roku .....	12
Stary kościół w Lubszy.....	13
Dokument Konrada VII Białego z 1425 roku.....	16
Liber retaxationum z 1529 roku.....	17
Świadczenia kmieci Boronowa w 1574 roku.....	17
Lata reformacji.....	18
Kontrreformacja.....	20
Wizytacja parafii w 1665 roku.....	21
Wotum księdza Chwielczewskiego.....	22
Lubszecki browar.....	22
Urzędnicy Lubszy i okolicy w XVIII wieku.....	23
„Gościnni” księży w Lubszy w początkach XVIII wieku.....	28
Nazwiska mieszkańców parafii w latach 1707 – 1726.....	29
Parafia w świetle wizytacji 1720 roku.....	31
Kościół ewangelicki w Piasku.....	33
Kościół św. Jakuba w drugiej połowie XVIII wieku.....	34
Przysłowia księdza Jana Kellera.....	37
W kościelnych ławkach.....	38
Początki Erdmannshain.....	39
Parafia w opisie Ziemmermanna z 1783 roku.....	40
Osiemnastowieczna szlachta okolic Lubszy.....	42
Trojaczki.....	46
Echa wydarzeń w Rzeczypospolitej końca XVIII w. w zapisach metryk kościelnych w Lubszy.....	47
Narodziny na pątniczym szlaku.....	48
Epitafium J.G. Legerta.....	49
Budowa kaplicy św. Antoniego.....	49
Nieznana „Grupa Ukrzyżowania” w starym kościele.....	51
Rodzina Józefa Lompy w zapisach metrykalnych.....	53
Księga dochodów i wydatków księdza Bartłomieja Szyji z lat 1829–1833.....	56
Lata trzydzieste XIX wieku.....	57
Schematyzm wrocławski z 1842 roku.....	59
Parafia w opisie Triesta.....	59
Wystawa rolnicza w Lubszy w 1862 roku.....	62
Opis parafii z lat 1880 – 1888.....	62
Parafia według schematyzmu biskupstwa wrocławskiego z lat 1891 i 1897.....	63
Straż Pożarna w Lubszy.....	64
Huragan nad Gorolami.....	65
Niezrealizowane plany budowy szkoły w Piasku.....	65

Założenie szkoły w Kamińskich Młynach.....	66
Urząd pocztowy w Lubszy.....	67
Pożar Lubszy.....	69
Proboszczowie parafii św. Jakuba Starszego w Lubszy.....	70
Organiści kościoła w Lubszy.....	73
Nauczyciele i adiuwanci szkoły w Lubszy w latach 1865 – 1918.....	75
Nauczyciele i adiuwanci szkoły w Ligocie z lat 1817 – 1922.....	77
Krzyże przydrożne Ligoty i Skrzesówki z 1912 roku.....	80
Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” w Lubszy.....	81
Komitet budowy pomnika Józefa Lompy w Lubszy w 1931 roku.....	84
Witraże kościelne.....	85
Początki Straży Pożarnej w Ligocie.....	86
<b>Część II</b>	
Aneksy – dokumenty.....	88
<b>Część III</b>	
Literatura.....	102
Dopiski.....	103

## Topografia Lubszy

Lubsza położona jest w północno-wschodniej części Górnego Śląska, zwanego w tym rejonie Śląskiem Białym, który w odróżnieniu od Śląska Czarnego, charakteryzuje się bogactwem pokładów kamienia wapiennego, minerału eksploatowanego w Lubszy i okolicy od wieków, do celów budowlanych jak i jego przetwórstwa w wapiennikach. Wapień jest też głównym składnikiem wzgórz, które na terenie Lubszy osiągają po Górze św. Anny koło Strzelec Wielkich, najwyższą wysokość, w wyżynnej części Górnego Śląska:

- 366,2 m npm - Góra Lubszecka
- 365,8 m. npm - Grojec
- 358 m.npm - wzgórze koło Czarnego Lasu
- 357 m.npm - wzgórze przy drodze z Lubszy do Psar
- 354 m.npm - wzgórze na pograniczu Ligoty i Woźnik
- 347 m.npm - Biadacz, góra na granicy Lubszy i Kamienicy
- 345 m.npm - wzgórze na północ od Ligoty
- 326 m. npm - wzniesienie na północ od Babienicy
- 322 m. npm - wzniesienie w Bukowcu
- 310 m. npm - wzniesienie pomiędzy Kamińskimi Młynami a Drogobyczą.
- 306 m. npm - wzniesienie w Piasku
- 306 m. npm - wzniesienie w Mzykach
- 294 m. npm - wzniesienie na północ od Huty Karola

Lubszecka Góra była szczególnym punktem topograficznym na obszarze całego Śląska. Była ona jednym z nielicznych punktów, według których w drugiej połowie XIX wieku dokonano dokładnego pomiaru Śląska. Wtedy to też prawdopodobnie postawiono wykonany z piaskowca pamiątkowy obelisk, z którym po kilkudziesięciu latach wiązano już legendarne miejsce wiecznego spoczynku dowódcy wojsk szwedzkich oblegających Jasną Górę. Obelisk ten zniszczyli polityczni wandale z pobliskiego „kołchozu”.

Na Lubszeckiej Górze, w miejscu jej najwyższej wyniosłości w 1913 roku zbudowano drewnianą wieżę triangulacyjną, która z powodu braku konserwacji runęła w latach siedemdziesiątych. Była ona - szczególnie dla chłopców - obiektem wielu wypraw a zdobycie jej było dowodem szczególnej odwagi. W okresie międzywojennym, w trakcie badań archeologicznych prowadzonych przez dr Tadeusza Reymana w Piasku oraz badań sondażowych, na Lubszeckiej Górze napotkano „poszukiwaczy skarbów” z pobliskich Psar.

Lubsza, osadzona na wschodnim zboczu Góry Lubszeckiej, ułożona jest południkowo, jako typowa ulicówka. Zajmuje swymi zabudowaniami przestrzeń dwóch stoków góry o znacznej amplitudzie wysokości.

Wybór w przeszłości do celów osadniczych wschodniego zbocza, miał bardzo korzystne znaczenie. Położona znacznie ponad otaczające lasy i wzgórza (średnio 350 m npm), miejscowość chroniona jest przez grzbiet Góry Lubszeckiej i wzgórze 357, przed silnymi zachodnimi i południowo-zachodnimi wiatrami, wiejącymi z tych kierunków przez przeważającą część roku. Wysokie położenie, a także wapienne podłoże, utrudniało jednak i utrudnia mieszkańcom dostęp do wody, którą pozyskiwano z bitych w skale studni, o głębokości sięgającej nawet kilkudziesięciu metrów.

Wzgórza lubszeckie stanowią granice wododziałów rzek: Małej Panwi, Warty i Liswarty. Źródła tej ostatniej znajdują się niedaleko Lubszy. Jakkolwiek w okolicy znajdują się źródła wielu cieków wodnych, rzek i strumieni, to najbliższa większa rzeka (Mała Panew) przepływa w odległości około 6 km.

Lubsza graniczy bezpośrednio z wieloma osadami, które oddalone są od wsi w promieniu 2 - 3 km w linii prostej: Piasek, Psary, Babienica, Kamienica, Kamińskie Młyny, Pakuły, Ligota i Woźniki. Od południa za wstęgą lasu znajduje się wioski: Sośnica, Dyrdy oraz mała osada Śliwa.

Najbliższe, większe miasta to Tarnowskie Góry oraz Lubliniec. Ten ostatni, przez wieki stanowił siedzibę władz powiatu, do którego, do czasu likwidacji i nie szczęsnego w skutkach przyłączenia do województwa częstochowskiego, należała Lubsza z okolicą.

## **Znaleziska prehistoryczne w rejonie Lubszy**

Na pierwotnym obszarze parafii Lubsza najlepiej rozpoznane pod względem archeologicznym zostały tereny dzisiejszego Piasku i Boronowa, co związane było z przypadkowym odkryciem tam, w okresie międzywojennym, osad przypisywanych kulturze łużyckiej.

Należy zaznaczyć, że teren byłego powiatu lublinieckiego zawsze traktowany był marginalnie, także pod względem dokumentowania jego przeszłości. Największe „odkrycia” a raczej przypadkowe znaleziska poczyniono po 1922 roku, czyli po przejęciu wschodniej części Górnego Śląska przyznanej Polsce decyzją Rady Ambasadorów z października 1921 roku. Badania które prowadzono wtedy powodowane były przede wszystkim poszukiwaniem uzasadnienia politycznej walki o tę „Ziemie”.

Bronisław Możdżeń w wykazie miejscowości powiatu lublinieckiego (*Lubliniec. Zarys rozwoju powiatu. Katowice 1972*), w których odnaleziono relikty prehistorycznej przeszłości, spośród wielu miejscowości powiatu lublinieckiego, wymienił nieliczne ślady w naszym rejonie: Najstarsze, jakkolwiek dokładnie nierozpoznane, odkryto na obszarze dzisiejszego miasta Kalety. Odnaleziono tam fragmenty odłamków krzemienia zaliczono do tak zwanej (od miejscowości Fer en Tardenois we Francji) kultury tardenoaskiej z okresu młodszego kamienia (neolitu) i datowane są na okres 4500-1700 lat przed narodzeniem Chrystusa.

W Babienicy znaleziono krzemienny siekieroklin, którego datacja powstania nie została przez fachowców określona.

Na terenie Boronowa, oprócz wcześniej wspomnianych zabytków z okresu kultury łużyckiej, odnaleziono w 1933 roku relikty kultury pucharów lejkowatych w postaci skorup naczyń.

Równie stare według przypuszczalnego datowania są zabytki wspomnianej wcześniej kultury tardenoaskiej (odłamki krzemienne) odnaleziono na terenie Czarnego Lasu. Tam też w trakcie badań prowadzonych w 1934 roku natknięto się na relikty kultury łużyckiej w postaci skorup naczyń glinianych.

We wspomnianym wcześniej Piasku, oprócz zabytków kultury łużyckiej, odnaleziono w badaniach 1933 roku ułamki naczyń, których powstanie datuje się na okres kultury pucharów lejkowatych.

Najstarsze wiadomości o zabytkach archeologicznych przekazał Józef Lompa, który w artykule „*Hugel bei Lubschau u. Keltsch, Streitaxe in jener Gegend und uber dieselben herrschende Aberglauben*” W: Busching, J. G., *Blatter fur die gesamte schles.*

*Altertumskunde. Breslau 1821*, poinformował o odkryciu na kamienistym wzgórzu pod Lubszą dwóch „piorunowych kamieni”, które były niczym innym jak prehistorycznymi wyrobami z kamienia. Z opisu Lompy wynika, że z jednego po rozdrobieniu zachował się mały fragment, zaś resztę włożono do wody w której kąpano chore dziecko. Drugie narzędzie również częściowo zniszczono. Postępowanie to, było wynikiem dawnych wierzeń o magicznej mocy „kamieni piorunowych” (siekiery lub inne narzędzia neolityczne) w leczeniu różnych dolegliwości.

## Wykopaliska archeologiczne w Piasku

Jednym ze szczególnych wydarzeń okresu międzywojennego w Piasku była budowa ze środków Skarbu Śląskiego gmachu szkoły podstawowej, którą ukończono w 1926 roku. Stojący do dziś dzień przy drodze prowadzącej w kierunku Lublińca budynek, swym kształtem i wyglądem bardziej przypomina szlachecki dworek niż szkolne zabudowania. Niedługo później miało miejsce jeszcze większe, choć dziś całkowicie zapomniane przez miejscowe środowisko wydarzenie, jakim było odkrycie cmentarzyska kultury łużyckiej, datowanej na koniec V okresu epoki brązu i początek okresu halsztackiego (według Konrada Jażdżewskiego), datowanego na lata od 800 – 500 roku przed narodzeniem Chrystusa (według Tadeusza Reymana). Sprawcą odkrycia był Józef Danek, nauczyciel i kierownik miejscowej szkoły, który kopiąc w ogrodzie przyszkolnym natknął się na materiał archeologiczny w postaci ceramicznej misy i powiadomił o swym odkryciu odpowiednie władze.

Wykopaliska w Piasku rozpoczął w sierpniu 1928 roku dr Tadeusz Reyman z Krakowa, na małym wzniesieniu (piaszczystej wydmie) znajdującym się około 650 m. na północny zachód od centrum wioski, przy drodze do Koszęcina. Pagórek na którym przed tysiącami lat usytuowano cmentarzysko został wcześniej częściowo zniszczony robotami prowadzonymi około budowy szkoły, dlatego większość materiały archeologicznego odkryto na terenie przyległego do działki szkolnej lasu Konstantego Pampucha a także w ogrodzie szkolnym oraz w ogródku nauczyciela znajdującym się na posesji szkolnej. Dr Reyman w krótkim czasie odkrył 25 grobów wyposażonych w gliniane naczynia z których część była bogato zdobiona. W grobach znaleziono także ozdobne wyroby z brązu i żelaza: naramienniki, naszyjniki, guzy, szpile i wisioriki. Dużym zaskoczeniem dla archeologów było odkrycie w Piasku grobów z pochówkiem szkieletowym, natomiast w grobach ciałopalnych spalone kości zmarłego umieszczano obok naczyń grobowych a nie w popielnicy.

We wrześniu tegoż roku, prace wykopaliskowe zapoczątkowane przez wspomnianego wcześniej dr Reymana kontynuował Konrad Jażdżewski z Poznania, który odkopał kolejnych 40 grobów. Na opisywanym terenie prace wykopaliskowe prowadzili także Jacek Deleka oraz Zdzisław Rajewski, jednak odkryli oni tylko dwa groby ciałopalne, nie zawierające w swym wnętrzu naczyń na popiół. W tym samym okresie co w Piasku, odkryto także cmentarzysko w nieodległym Boronowie. Jak się okazało, materiał archeologiczny (naczynia w grobach ciałopalnych i szkieletowych) był identyczny jak w Piasku i pochodził z tego samego okresu czasu.

W Archiwum Działu Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu zachowała się dokumentacja wykopalisk w Piasku. Pośród wielu dokumentów ciekawostką jest list Tadeusza Reymana do Tadeusza Dobrowolskiego, dyrektora Muzeum Śląskiego w Katowicach datowanego w Lubszy 27 sierpnia 1928 roku. Reyman informuje

Dobrowolskiego, że „za Grojcem pod Lubszą w lasku jest wielki kamienny słup bez napisów, i jak twierdzą okoliczni mieszkańcy pochowany ma tam być francuski generał z 1812 roku. Koło wspomnianego słupa włościanie z sąsiedniej wsi Babienica kopali za złotem i podobno wykopali brązową bransoletkę”. Na marginesie należy dodać, że wspomniany słup kamienny został zniszczony po drugiej wojnie światowej a miejsce to wiązano także z pochówkiem legendarnego generała Millera, dowódcy wojsk oblegających klasztor na Jasnej Górze w czasie potopu szwedzkiego.

W dokumentach przechowywanych we wspomnianym wcześniej Archiwum Działu Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu znajduje się także wzmianka o zamiarze poszukiwań sondażowych na pobliskiej Górze Grojec, po wcześniejszym uzyskaniu zgody właściciela terenu, którym ówczesnie był właściciel majątku Lubsza hrabia Henckel von Donnersmarck ze Świerklańca. Jakże były wyniki i czy w ogóle prowadzono poszukiwania nie wiemy, gdyż na ten temat brak śladu w bytomskiej dokumentacji.

## **Godła napieczęte Lubszy i okolicznych miejscowości**

W 1939 roku ukazała się drukiem książka Mariana Gumowskiego „*Herby i pieczęcie miejscowości województwa śląskiego*”.<sup>1</sup> Ta niezwykle cenna praca – na podstawie której powstał niniejszy szkic – wprowadziła jednak wiele zamieszania w postrzeganiu funkcjonujących, szczególnie od drugiej połowy XVIII wieku, godeł na pieczęciach samorządów lokalnych (gmin wiejskich) na Górnym Śląsku. Po latach czytelnicy zaczęli odbierać wizerunki z godeł umieszczanych na pieczęciach wiejskich jako herby swoich miejscowości co niezgodne jest heraldyką i nie ma w większości przypadków usankcjonowania prawnego.

Pieczęcie wiejskie na Górnym Śląsku w nielicznych przypadkach powstawały już w średniowieczu i konstruowano je wtedy na podobnych zasadach jak pieczęcie miejskie. Z chwilą powiększenia Państwa Pruskiego o obszar pozyskany w okresie zaborów z ziem I Rzeczypospolitej, władze wprowadziły obowiązek używania pieczęci przez wszystkie istniejące samorządy gminne. Na Śląsku Cieszyńskim i w sąsiedniej Galicji (zaborze austriackim) używanie pieczęci wiejskich wprowadzono reformą samorządową z 1773 roku. Nie miała pieczęci wiejskich tylko Kongresówka (z wyjątkiem tych miejscowości, które przez krótki okres przynależały do tak zwanego Nowego Śląska), ponieważ władze carskiej Rosji tępiły wszelkie przejawy samorządności, nie tylko wiejskiej.

W przeważającej większości, godła napieczęte nosiły wyobrażenia związane charakterystycznymi cechami danej miejscowości: cechami topograficznymi, nazewnictwem, zapożyczeniami z herbów rycerskich właścicieli wsi lub sąsiednich miast. Największa jednak ilość godeł nawiązywała do wyobrażeń narzędzi rolniczych. Wiele jednak gmin posiadało wyłącznie pieczęcie napisowe, bez wspomnianych wcześniej godeł, natomiast część była dodatkowo wyposażona w datację wskazującą na rok sprawienia nowej pieczęci.

W województwie śląskim zabroniono posługiwania się pieczęciami gminnymi w 1930 roku. Podobnie postąpiono w latach stalinowskich w 1952 roku kiedy to do uwierzytelniania dokumentów w miejsce pieczęci z godłem własnym wiejskiego samorządu gminnego wprowadzono pieczęcie z godłem państwowym.

<sup>1</sup> W przygotowaniu do publikacji (dop. AK)

Obecnie po zmianach jakie wprowadzono w początkach lat dziewięćdziesiątych do symboliki gminnej wróciła ponownie pieczęć z własnym godłem samorządu gminnego. Jako swoistą nowość wprowadzono także do symboliki samorządu herby gminne nawiązujące do wyobrażeń godła umieszczonego na pieczęciach. Należy jednak dodać, że niektóre z miejscowości górnośląskich, które wcześniej uzyskały prawa miejskie (Piekary Śląskie, Siemianowice), przejęły już wcześniej symbolikę z pieczęci gminnej i umieściły ją w herbie miasta.

W ostatnim czasie pojawiło się wiele nowych tworów pseudo heraldycznych, które niewiele mają wspólnego herbem miejskim. Brak im rodowodu historycznego (pieczęcie gminne z wyobrażeniami lub napisami napieczętnymi posiadały tylko te wsie, które miały swoje samorządy) lub usankcjonowania prawnego.

Miało to także miejsce w okolicy Lubszy i Woźnik, kiedy to na potrzeby typowo ludyczne, z okazji lokalnych świąt, utworzono szereg wizerunków imitujących herby wiejskie (nie można w tym przypadku mówić o gminach) dla miejscowości (Kamieńskie Młyny, Czarny Las, Dyrdy), które w przeszłości nie posiadały swojego lokalnego samorządu.

## **Babienica**

Miejscowość ta w swojej przeszłości posiadała kilka pieczęci z dwoma znanymi, różnymi godłami napieczętnymi. Najstarsza pieczęć, owalna, o wymiarach 23 x 20 mm, powstała w końcu wieku XVIII. Posiadała ona wyryte wyobrazenie stojącej kobiety trzymającej w ręku kłębek przędzy (nici). Posiadała także napis „**SIGEL [ .....] BABIENICZ**” i jak podaje Gumowski, najstarszy znany jemu odcisk znajdował się na dokumencie papierowym z 1802 roku, który przechowywany był w okresie międzywojennym w Archiwum Śląskim w Katowicach.

Druga pieczęć o średnicy 28 mm, powstała w 1829 roku, o czym informuje napis napieczętny: „**GEMEINDE BABINITZ / LUBLINITZER KREIS. 1829**”. Pieczęć w godle umieszczone miała wyobrazenie postaci kobiecej klęczącej pod krzyżem oraz znajdującym się w głębi drzewem liściastym.

Gumowski, podobnie jak to czynił w przypadku opisów „herbów”, innych miejscowości podał barwy jakie jego zdaniem powinny nosić elementy umieszczone w godle (herbie) tej miejscowości. W przypadku Babienicy, tarcza powinna nosić barwę niebieską (błękitną), krzyż złoty, natomiast szata postaci powinna być srebrną (biała).

## **Kamienica**

Wieś posiadała do 1922 roku trzy pieczęcie powstałe w różnych okresach czasu. Najstarsza o nieczytelnym godle, według Gumowskiego powstała jeszcze w wieku XVIII. Kolejna o średnicy 21 mm, nosząca napis: „**GEMEINDE CAMNITZ / 1805**” w godle wrytą miała stos (pryzmę, kupę) kamieni. To samo godło posiadała także trzecia pieczęć wykonana prawdopodobnie w drugiej połowie XIX wieku.

Barwy: błękitne tło tarczy, złote kamienie



## Kolonia Strzebińska

Kolonia Strzebińska swoją pieczęć uzyskała prawdopodobnie dopiero w początkach XIX wieku. Godło pieczęci posiadało wyryte wyobrażenie jodły wyrastającej z murawy. Na pieczęci umieszczony był także napis w języku niemieckim z dawną nazwą osady: „Erdmannsheim”.

Według Gumowskiego kolorystyka herbu powinna mieć następujące barwy: tło tarczy białe, jodła oraz murawa zielone.

## Kuczów

Gmina po wydzieleniu jej z obszaru Lubszy posiadała trzy własne pieczęcie: dwie o średnicy 26 mm, trzecia 27 mm. Najstarsza według Gumowskiego pochodzić miała z końca wieku XVIII, lecz prawdopodobnie powstała dopiero w początkach XIX wieku i nosiła wyryty napis: „**KUTSCHAU. GEM(EINDE) SIEGEL / LUBLINITZ / CREYS**”. Kolejna pieczęć pochodziła prawdopodobnie z połowy XIX wieku i miała podobny napis: „**KUTSCHAU GEM(EINDE) SIEGEL / LUBLINITZ: / KREIS**”. Trzecia, z końca XIX wieku nosiła napis „**GEMEINDE KUTSCHAU / LUBLINITZ / KREIS**”. Wszystkie pieczęcie posiadały stylizowane wyobrażenie młota kuźniczego umieszczonego nad kowadłem co nawiązywało do dawnej nazwy – Kuźnica Kuczowska oraz charakteru pracy ówczesnych mieszkańców gminy.

Barwy: tło tarczy błękitne (niebieskie), młot i kowadło srebrne (białe), elementy drewniane młota – złote (żółte).

## Ligota

Ligota w celu odróżnienia od innych miejscowości o tej samej nazwie określana początkowo jako „koło Woźnik”, później otrzymała przymiotnik „Woźnicka”. To też jak i gospodarze związek z Woźnikami rzutowały na wyobrażenie godła pieczęci gminnej – drewnianego koła do wozu. Należy nadmienić, że w herbie miasta Woźniki oprócz połowy orła górnośląskiego znajduje się połowa takiegoż koła wozu. Według Gumowskiego, starsza pieczęć (średnica 27 mm) o rodowodzie z początku XIX lub nawet z końca wieku XVIII nosiła napis: „**ELLGU(TH) WOSCHNIK. GEM(EINDE) : S(IEGEL) LUBLINITZ / CREIS**”. Druga z pieczęci o średnicy 28 mm, powstała po 1870 roku, posiadała napis: „**SIEGEL Der GEMEINDE ELLGUTH WOISCHNIK KREIS / LUBLINITZ**”

Barwy: błękitne tło tarczy, złote koło wozu.

## Lubsza

Najstarsza pieczęć gminy Lubsza powstała w XVIII wieku i miała kształt owalu o wymiarach: 23 x 21 mm i wyryty miała napis „**GEM(EINDE) \* SIEGEL LUBSCHAU**” oraz jako godło wizerunek pługa bez kół przednich. Druga o średnicy 28 mm powstała w połowie XIX wieku a w godle różni się tym, że posiada pług wyposażony już w przednie koła, drewniane, otoczone metalową obręczą oraz rozbudowany w otoku napis: „**GEMEINDE SIEG(EL) LUBSCHAU LUBLINITZER KREIS**”. Podobny wygląd godła nosiła pieczęć z okresu międzywojennego (średnica 34 mm), która jednak posiadała

już polski napis: „**GMINA LUBSZA ŚLĄSKA** (w otoku) / **POW(IAT) LUBLINIECKI** (u dołu)”. Wyobrażenie pługa posiadała także pieczęć używana przez lubszecką gminę po 1945 roku.

Barwy : Tło tarczy błękitne, elementy drewniane – złote (żółte), żelaza – srebrne (białe)

### **Piasek**

Jednym z ciekawszych wyobrażeń było godło na pieczęci wiejskiej Piasku, samodzielnej gminy powstałej w początkach XIX wieku po wydzieleniu jej z granic Lubszy. Głównym elementem godła pieczęci (o średnicy 30 mm) jest stylizowany budynek ewangelickiego kościoła w Piasku powstałego w połowie XVIII wieku z nierealną w rzeczywistości wieżą i sygnaturką na kościele. Obok, po lewej stronie kościoła umieszczono strzeliste drzewo oraz napis: „**GEMEINDE LUDWIGSTHAL** (w otoku) \* **KREIS LUBLINITZ** \* (u dołu)”. Druga pieczęć (średnica 28 mm), powstała w połowie XIX wieku, posiada ten sam rysunek lecz wieża kościoła na niej zaopatrzona została w większą kopułę oraz napis: „**LUDWIGSTAL. GEMEINDE) SIEGEL / LUBLINITZER / KREISES**”. Po 1922 roku sprawiono nową o średnicy 35 mm pieczęć, wyposażoną w polskie napisy: „\***GMINA PIASEK**\* w otoku **pow(iat) Lubliniecki G(órny) Śl(ąsk) u dołu**”. Jak podaje Gumowski w godle pieczęci znajdowało się wyobrażenie świeckiego budynku, prawdopodobnie wybudowanej w latach dwudziestych szkoły.

Barwy: czerwone mury kościoła, dach niebieski, drzewo i murawa zielona, tło tarczy białe.

### **Psary**

Podobnie jak inne miejscowości, także i Psary swoją najstarszą pieczęć gminną sprawiły sobie w XVIII wieku, na której oprócz wizerunku psa znajduje się napis: „**PSAAR GEMEIN(DE) SIGEL / LUBLINITZ / CREIS**”. Pieczęć ta miała średnicę 28 mm a jej odcisk znajdował się na dokumencie z 1802 roku przechowywanym w Archiwum Śląskim w Katowicach. Druga pieczęć o średnicy 31 mm, powstała w wieku XIX i posiadała oprócz wyobrażenia psa napis: „**GEMEINDE PSAAR / \* KREIS LVBLINITZ**”

Barwy: tarcza błękitna, postać psa złota (żółta).

## **Rok 1316**

W 1865 roku, we Wrocławiu ukazał się VI tom „*Codex Diplomaticus Silesiae*” w opracowaniu W. Wattenbacha i C. Grunhagena. Być może byłaby to dla nas jedna z wielu publikacji, gdyby nie fakt druku wielu regestrów lub pełnych tekstów oryginałów dokumentów dotyczących najbliższej nam okolicy.

W tomie tym znajduje się między innymi registr dokumentu z 1316 roku, wzmiankującego, pierwszego dziedzica Lubszy:

„1316 Opol 6 jun(i)

*Boleslaus, Herzog von Oppeln, befreit dem Stephan Kyczka, Erben zu Dolna, fur treue sein Dorf Dolna mit Beirath seine Barone, inden er ihm „totum dominium nostrum ducale et omnia nostra ducalia iura” ubergiegt. Er wird es besitzen frei von allen Zinse und Geld, Kuhen, Schweinen, von allen Diensten und Steuern, und das Blutgericht uben. Nur zur Landes Verteidigung hat er cum uno spadone armatus cum ceteris terrigenis nostris zu dienen. Z. die Herren Dirsko Staruncza de Chrzelicz, Stanislaus de Clochraz, Martinus de Milicz, Pelgranus de Sucha, **Magunsius de Lubsa**, Adalbertus de Grabow, und der herzogliche Notar Radislaus.”*

Nieznany jest nam bliżej: **Magunsjus de Lubsa**, jeden ze świadków uczestniczących w akcie wystawienia dokumentu. Był on prawdopodobnie dziedzicem Lubszy lub osobą wywodzącą się z gniazda dziedziców lubszeckich. Magunsjus lub najprawdopodobniej **Magnusjus de Lubsa** pojawił się w dokumencie tylko raz i ślad po nim, jak po wielu innych średniowiecznych osobistościach, zaginął. Wspomniany dokument jest najstarszym znanym aktem, w którym odnotowano po raz pierwszy nazwę „Lubszy”.

## Dokument króla Kazimierza Wielkiego z 1341 r.

„My Kazimierz z Bożej łaski król Polski potwierdzamy, na podstawie prośby, najjaśniejszemu Panu Albertowi, księciu strzeleckiemu i opolskiemu, naszemu drogiemu chrzestnemu, i innym.”<sup>2</sup> tak brzmi początek dokumentu króla Kazimierza Wielkiego, który potwierdza przebieg granicy między podlegającymi mu ziemiami powiatu olsztyńskiego w jego królestwie w rejonie wioski Rększowice a dobrami Lubszy i Sulowa, podległych właścicielom Lubszy, w księstwie opolsko-strzeleckim. Według dokumentu, główny, narożny kopiec graniczny, oznaczający granice księstwa opolskiego i ziemi siewierskiej, znajdował się koło miejsca zwanego „Koliska”. Od tego miejsca, granica biegła po przekroczeniu rzeki Kamieniczki przez las „Wlostwa” a następnie zarośla i gaje zwane „Pniewno” i „Grzybów”, do lasu zwanego „Koczonów”, gdzie stał „Kop węgielny” (kopiec graniczny), a gdzie stykały się granice wsi Rększowice, i majątków panów dziedzicznych Boronowa, Lubszy i Sulowa.

Według tego dokumentu, granica lubszeckich dóbr przebiegała na północ od dzisiejszej wsi Starcza, pomiędzy tą miejscowością a powstałą później wioską Hutki. Występujące w dokumencie określenie lasu „Wlostwa” to nic innego jak dzisiejsza nazwa wsi „Własna”, będącą w przeszłości wchodzącą w skład dóbr lubszeckich kuźnicą żelaza zwaną: „Własna”.

W opracowanej przez Wielanda mapie księstwa opolskiego z 1736 roku, wydanej przez spadkobierców Homana w Norymberdze, odnotowano przebieg starej granicy śląskiej zgodnie z dokumentem z 1341 roku oraz przebieg granicy w pierwszej połowie XVIII wieku. Kiedy nastąpiło przesunięcie linii granicznej na niekorzyść Śląska, oraz odpadnięcie Starczy, Dużego i Małego Rudnika oraz Własnej – nie wiadomo. Być może nastąpiło to jeszcze w średniowieczu. Zaznaczyć należy, że mieszkańcy tych miejscowości jeszcze w wieku XVIII chrzcili swoje dzieci, jak też zawierali związki małżeńskie w kościele parafialnym w Lubszy, co odnotowane jest w księgach metrykalnych parafii św. Jakuba Starszego w Lubszy.

---

<sup>2</sup> Zobacz: *Aneksy, dokument z 1341 roku.*

## Kamienica w dokumencie z 1365 roku

Kilka lat temu, dr Zdzisław Jedynek, kierownik byłego Archiwum Państwowego w Bytomiu, porządkując akta zgromadzone w zbiorach Archiwum Parafii Najświętszej Marii Panny w Bytomiu, w jednym z poszytów (*sygnatura Tit. I/b/16*) natknął się na XIV wieczny nieznany wcześniej dokument. Jak się okazało, było to pismo przełożonych Zakonu Premonstratensów z Wrocławia do prepozyta kościoła św. Małgorzaty w Bytomiu w sprawie przywrócenia dla tegoż klasztoru dziesięciny ze wsi Woźniki, w miejsce nadanej im dziesięciny we wsi Kamienica (Camenetz). Pergaminowy dokument posiada przywieszane na pergaminowych paskach dwie owalne woskowe pieczęcie. Na jednej z nich zachował się napis: „**S ABBATIS ECCLESIAE SCT VINCENTII**”.

Jedynek jako pierwszy – po latach – odczytał dokument a następnie opublikował jego tłumaczenie z łacińskiego oryginału na język polski (*J. Drabina J. Horwat Z. Jedynek, Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe 1123-1492, Opole 1985 s. 138 – 139*). Obecnie z uwagi na niedostępność oryginału, dzięki uprzejmości Jedyneka, korzystam z jego notatek i po raz pierwszy publikuję sporządzone w języku łacińskim, języku oryginału, wersy dokumentu:

**„ Noverint universi ac singuli praesentiam notitiam habituri, quod nos Martinus abbas, Johannes de Munsterberg prior, Nicolaus de Olsna subprior, Ibanus conventi tutor, Johannes de Legnicz custos, totusque conventus monasterii sancti Vincentii prope Wratislaviam ordinis praemonstratensis Wratisl(aviae) dioec(esii) recognoscimus et praesentibus statuimus voce unanimi et concordi Religiosos suos Leonhardum praepositum ecclesiae S(anc)te Margarethe prope Bythom cracoviensae dioec(esiae) et (Michalkonem ?) quondam [...] de Wratislaviensis Arcis dicti nostri Monasterii [...] exhibitivis nullos [...]mos et etiam nos veros et ultimos penules negotium gestores et syndicos spatiales, dantes [...] plenam praesentem et special mandatum ad supplicandu Reverendo in Christo patri et domino nostro gratiosi domino Bodzanta dei gratia Episcopo Cracoviensi et Decimarum in villa Voznici nobis et monasterio nostro ordine praemonstratensis pro villa Camenetz due ad nos et monasterii nostrum spectabat et Reverendum in Christo [...] domini Fulconem felicis memorie olim episcopi cracoviensi [...] pure propter deum et instantiae causa nobis reddat et restituat vel saltem in aliis decimis seu [...] dicte decime in Voznici equivalentibus in loco conveniendi nobis et dictomonasterio de sua [...] gratia faciat expendiendum [...] et [...] nostro et ecclesiae monasteriae tamquam personaliter adessemus que acta praemissa notitia fuerint atque oportuna promittentes in thomus natum hic et gratum perpetuo atque [...] quidque per praefatos fratros nostros et syndicos tractatum et expeditum fuit super praesentibus atque [...] In cuius rei testimonium et fidem sigilla nostri abbatis et conventus praesentibus fuit appensa [...] datum in Monasterio nostro praedicto praesentiam post decimis consitorias [...] que fuit [...] Anno d(omi)ni Millesimo Trecentesimo sexagesimo quinto.**

(tłumaczenie)

Niech wiedzą wszyscy i pojedynczy, do których dotrze niniejsze oznajmienie, że my: Marek (*W notatkach dr Z. Jedyneka zanotowane jest imię Marcin natomiast w opublikowanym tłumaczeniu imię opata brzmi Marek. Przypis B.S.*) opat, Jan Munsterberg przeor, Mikołaj z Oleśnicy podprzeor, Ibanus kurator, Jan z Legnicy kustosz i całe

zgrupowanie klasztoru św. Wincentego koło Wrocławia Zakonu Premonstratensów w diecezji wrocławskiej czynimy, rozporządzamy i niniejszym ustanawiamy, jednogłośnie i za zgodą naszych zakonników – prepozyta kościoła św. Małgorzaty Leonharda i braci z naszego wspomnianego klasztoru wrocławskiego Michała (oraz) niejakiego Gebharda okaziciela niniejszego pisma, stałymi wysłannikami i najbardziej należytymi oraz prawowitymi przedstawicielami, pełnomocnikami i szczególnymi powiernikami. Tymże braciom jako powiernikom dajemy i przyznajemy pełnomocnictwo i szczególne zlecenie do wyproszenia u Czcigodnego w Chrystusie Ojca i Pana Naszego Najłaskawszego Wielebnego Boddanta, z łaski Bożej biskupa krakowskiego, aby ze względu na samego Boga i sprawiedliwość oddał nam i przywrócił na mocy (swego) zezwolenia dziesięcinę ze wsi Woźniki dla nas i klasztoru naszego zamiast (dziesięciny) ze wsi Kamiénica, która (to dziesięcina z Woźnik), nadana temuż klasztorowi przez czcigodnego w Chrystusie prepozyta Wielebnego Falcona, świętej pamięci – albo aby przynajmniej przyznał nam łaskawie swoim zezwoleniem zadośćuczynienie w innych dziesięcinach czy innych należnościach, równoważnych wspomnianej dziesięcinie z Woźnik, w miejscowości odpowiedniej dla nas i wspomnianego naszego klasztoru. A gdy wszystko (to) w ogóle i szczególe zostanie uczynione, załatwione, rozstrzygnięte i określone również będziemy obecni (tak jak teraz) w imieniu naszym i Kościoła naszego, jeśli dowiemy się (czegoś) w wyżej wymienionych sprawach oraz obiecujemy (uznać za) odpowiednie, a zatem także zatwierdzone i właściwe na zawsze a także ustalone, cokolwiek zostanie przez wymienionych braci wysłanników i przedstawicieli rozstrzygnięte i przedłożone oraz określone co do wyżej wspomnianego (zagadnienia).

Na tej rzeczy pamiętkę i wiarę zostały zawieszona do niniejszego (pisma) pieczęcie naszego opactwa i klasztoru. Działo się i dane w wyżej wspomniany, naszym klasztorze w trzecim dniu po niedzieli Miłosierdzia Pańskiego, to jest trzeciego (dnia) kalend majowych (*druga niedziela po Wielkanocy – 29 kwietnia. Przypis B.S.*). W Roku Wcielenie Bożego tysiącnego trzechsetnego sześćdziesiątego piątego.

## Stary kościół w Lubszy

Lubsza uważana za jedną z najstarszych miejscowości na Górnym Śląsku, posiada stary mурowany kościółek pod wezwaniem św. Jakuba Starszego, do którego po wyburzeniu zbudowanej w 1829 roku kaplicy św. Antoniego, w 1930 roku, dobudowano nowy neogotycki kościół o neobarokowym wystroju wnętrza. Kiedy zbudowano pierwszy kościół w Lubszy źródła milczą. W tradycji ludowej, z pokolenia na pokolenie, przekazywano legendarne informacje o tym, że pierwotnie lubszecka świątynia miała być wybudowana tam, gdzie dziś na Ślęzkowym kapliczka św. Krzyża się znajduje, lub że pierwotny kościół zamierzano postawić na Lubszeckiej Górze, tam gdzie według legendy miał na gruzach pogańskiej świątyni nauczać św. Wojciech. Inne podanie głosi, że zwożone kilkakrotnie drewno, nocą sturlało się w miejsce gdzie dziś mурowany kościół się znajduje. Tam też Lubszanie widząc w tym akcie wolę Bożą, drewniany kościółek postawili. Najstarszą wzmianką o istnieniu lubszeckiej świątyni, jest zapis poboru świętopietrza z 1374 roku, kiedy to zanotowano, że Lubsza zapłaciła 3 grosze.

Murowany kościół św. Jakuba Starszego wzniesiony został w drugiej połowie XIV wieku lub na przełomie wieków XIV i XV, na miejscu drewnianego. Co było powodem jego zniszczenia, nie wiadomo. Legendy wspominają najazd Tatarów, przybyłych

handlowym szlakiem krakowsko - wrocławskim, i zniszczeniu Lubszy. Wspominają także o pożarze kościoła, który mógł mieć miejsce później, w trakcie wojny pomiędzy Władysławem Jagiełłą, królem polskim, a Władysławem Opolczykiem, księciem opolskim, w latach 1391 - 1396 lub też po 1425 roku, w czasie wojen husyckich na Górnym Śląsku, szczególnie podczas wyprawy na ziemie śląskie Krystyna z Koziegłów, którą przeprowadził w odwecie za akcje burgrabiego Mikołaja Sięstrzeńca w 1434 roku.

Jeżeli wzniesiony został dopiero w początkach XV wieku, to fundatorami murowanego kościoła byli prawdopodobnie Piotr z Lubszy, kanclerz Bernarda, księcia opolskiego i strzeleckiego, oraz jego brat, Mikołaj z Lubszy, kanonik opolski.

Murowany kościół wzniesiono z kamienia pochodzącego z głazów narzutowych pozostawionych na lubszeckich polach przez wycofujący się lodowiec. Całość z wyjątkiem wieży została otynkowana. Kościół jest orientowany. Zbudowany został w stylu gotyckim z cechami renesansowymi, wprowadzonymi w późniejszym czasie. Pierwotnie całość dachów kościoła, wieży, zakrystii i babińca pobita była gontami (sędziolami).

### **Prezbiterium.**

Prezbiterium wzniesione zostało na planie prostokąta o wymiarach: 720 x 610 cm. Sklepienie jest kolebkowo z lunetami. Trzy okna, jedno na ścianie wschodniej, dwa na południowej, zamknięte łukiem półkolistym, w głębokich wnękach. Prezbiterium połączone z nawą ścianą zachodnią rozprutą ostrołukowym wykrojem tęczy, szerokości 480 cm u podstawy.

W 1934 roku wykroj tęczy zasłonięto mensą ołtarza i prowizoryczną ścianą utworzoną przez nastawę ołtarza z obrazem św. Wojciecha namalowanym przez Czesława Kuryatę. Prace rzeźbiarskie wykonał artysta Domin z Piekar Wielkich koło Bytomia. Z odciętego w ten sposób prezbiterium utworzono nową zakrystię.

W ścianie północnej prezbiterium znajduje się mały prostokątny otwór, mieszczący dawniej zamykaną szafkę służącą do przechowywania naczyń liturgicznych i olei świętych.

W odległości 60 cm od północno-zachodniego narożnika znajduje się otwór drzwiowy prowadzący do zakrystii z kamiennym późnogotyckim portalem o „...wykroju zamkniętym łukiem trójlistnym ścięty, profilowany, w prostokątnym obramieniu z maswerkami...”.

Pod prezbiterium znajdowała się krypta, jedna z trzech zbudowanych w kościele, co zanotował ksiądz Mateusz Sałaciński w inwentarzu kościelnym założonym w 1707 roku: „Cripta in hec Ecclesia est tres. Una ad sinistra cornu majoris altaris, secunda ad altare sancti Antony, tertia in [...]..”. W trakcie zakładania piecy do ogrzewania kościoła w 1945 roku i wcześniej podczas zgłębiania kanałów grzewczych w końcu lat trzydziestych, zniszczono częściowo kryptę pod prezbiterium a także drugą znajdującą się pod nawą, do której wejście prowadziło pod ołtarzem św. Antoniego (nieistniejący, obecnie znajdują się tam schody na nową ambonę). W pomieszczeniach kotłowni kościoła, zachowała się jedna z nisz grobowych, pusta obecnie, ponieważ szczątki pochówków przeniesiono i pogrzebano w nieznanym miejscu na cmentarzu w Lubszy.

### **Nawa kościoła.**

Zbudowana na planie prostokąta o wymiarach: 1175 x 845 cm, nakryta nowszym, kasetonowym stropem płaskim. W południowej ścianie, w jej górnej części znajdują się dwa zamknięte półkolistym łukiem okna. W zachodniej części ściany wybitny owalny otwór

okienny, mający za zadanie rozjaśnienie światłem dziennym miejsca pod rozebrany, po 1930 roku, drewnianym chórem organowym.

W odległości około 650 cm od zachodniej ściany, osadzony jest ostrołukowy portal kamienny, z masywnymi drewnianymi drzwiami, prowadzącymi do kruchty zwanej babińcem. Podobny, lecz większy portal, osadzony na osi zachodniej ściany z dwuskrzydłowymi drzwiami szerokości 150 cm, prowadzącymi do przyziemia wieży, zamykanymi ozdobnym, kutym, osiemnastowiecznym zamkiem.

Nieistniejący chór organowy, o wymiarach: 845 x 275 cm, posiadał schody prowadzące od strony drzwi do wieży w stronę ściany południowej.

W 1899 roku za sprawą organisty wykonano nowe, dodatkowe wejście na chór organowy. Dotychczasowe nie spełniało dostatecznie swojej funkcji, gdyż z powodu przepełnienia kościoła często nie było możliwym dostanie się na chór, co szczególnie było uciążliwe dla organisty. Za zgodą proboszcza w zachodniej ścianie nawy wybito z chóru otwór prowadzący na zewnątrz kościoła, pomiędzy szkarpą a południową ścianą wieży, w którym zabudowano drzwi i prowadzące do nich schody. Całość kosztów budowy wyniosła 100 marek, które zebrano po 1 marca 1899 roku w formie dobrowolnych datków od wiernych uczęszczających na chór organowy.

Po likwidacji chóru w starym kościele, w związku z postawieniem nowego w dobudowanym w 1930 roku kościele, otwór drzwiowy zamurowano a prowadzące na zewnątrz kościoła schody rozebrano.

Nieznany jest pierwotny wygląd północnej ściany kościoła z uwagi na prowadzone w przeszłości przebudowy tej części kościoła. Być może kościół posiadał symetrycznie wybite okna na wzór ściany południowej. W wieku XIX, w związku z dobudową od strony północnej do kościoła kaplicy św. Antoniego, w ścianie wypruto półkolisty otwór, średnicy 830 cm, oddalony 290 cm od ściany zachodniej i 136 cm od ściany wschodniej. Uzyskano w ten sposób połączenie kościoła z kaplicą. Wykonany wtedy otwór istnieje do dnia dzisiejszego i jest połączeniem starego kościoła z nawą nowego kościoła.

## **Zakrystia.**

Zbudowana w północno-wschodnim narożniku, pomiędzy prezbiterium a nawą kościoła, na planie prostokąta o wymiarach wnętrza: 500 x 252 cm. Grubość muru wynosi od około 90 do 100 cm. Zakrystia sklepiona kolebkowo. W przeszłości w północnej ścianie posiadała otwór okienny, szerokości 105 cm, który oddalony był 140 cm od zachodniej ściany. Otwór ten zamurowano w związku z dobudową nowego kościoła i wybiciem obok drzwi prowadzących do jego prezbiterium. W ścianie wschodniej, znajdowały się drzwi prowadzące, podobnie jak obecnie, na zewnątrz kościoła. Przejściowo, od 1930 roku do niedawna, w miejscu tym było prostokątne okno, rozjaśniające wnętrze starej zakrystii

## **Kruchta.**

Zbudowana na planie kwadratu o wymiarach wnętrza: 360 x 360 cm, i grubości murów 80 - 90 cm. Sklepiona kolebkowo, o trój-spadowym dachu, w przeszłości krytym gontem, obecnie dachówką. Wejście od strony południowej, z nowszymi drzwiami. Do 1930 roku, z uwagi na przepełnienie kościoła wiernymi, spowodowane szczupłością wnętrza, wielu uczestników nabożeństw zmuszonych było do uczestniczenia w liturgii na zewnątrz kościoła. Chcąc uchronić wiernych przed deszczem, przed wejściem do kruchty

dobudowano, prawdopodobnie w dziewiętnastym wieku, drewniane, kryte gontem zadaszenie.

Kruchta niesymetrycznie wbudowana w południową fasadę kościoła, w odległości 300 cm od wschodniego narożnika nawy. Z kościołem połączona jest ona otworem drzwiowym ze znacznie przesuniętą w lewo osią drzwi wejściowych do nawy starego kościoła.

### **Wieża kościelna.**

Wieża połączona symetrycznie z nawą od zachodu, zbudowana na planie zbliżonym do kwadratu: ściana zachodnia - 625 cm, ściany południowa i północna - 540 cm, wschodnia - wspólna z kościołem. Wnętrze wieży prostokątne, o wymiarach: 420 x 400 cm. Mur grubości 120 cm. W zachodniej ścianie otwór drzwiowy w górnej części półkolisty. Na każdym piętrze otwory okienne, wąskie, prostokątne. Na najwyższym szerokie, półkolistyce zwieńczone. Wieża prawdopodobnie pierwotnie drewniana, dobudowana w XV-XVI wieku. Na przełomie XVII i XVIII częściowo zrujnowana. Jak zanotowano w wizytacji 1720 roku, była we-wnętrz załamana. W 1770 roku odbudowana. Pierwotnie, zwieńczona czterospadowym, stromym dachem, krytym gontem.

W 1824 roku nastąpiło podwyższenie wieży o ośmioboczną część zakończoną nakrytym baniastym hełmem, pobitym gontem. Obecnie „cebula wieży”, po uszkodzeniach spowodowanych wicherą w końcu lat trzydziestych, pobita jest blachą miedzianą. Na górnym piętrze zawieszono dzwony, z których najstarszy, o wadze 500 kg, odlano w 1536 roku, natomiast pozostałe sprawiono niedawno, w latach 1979 - 1982 ( Jan Paweł - 290 kg i Antoni - 150 kg), z fundacji parafian. Konsekracji nowych dzwonów dokonał dnia 29.09.1982 roku, ordynariusz katowicki, ksiądz biskup Herbert Bednorz.

Przejęciowo obok kościoła stała tak zwana campanilla, drewniana wieża, którą zbudowano w końcu XVII lub początku XVIII wieku, po załamaniu się wnętrza starej murowanej wieży. Rozebrano ją, jako już niepotrzebną, po 1770 roku, po odbudowie kamiennej, masywnie murowanej wieży kościoła.

## **Dokument Konrada VII Białego z 1425 roku**

Wśród regestów dokumentów wchodzących w skład tak zwanego „*Registrum Sancti Wenceslai*” znajduje się bardzo ciekawy odpis zaginionego oryginału dokumentu związanego z Lubszą. „*Registrum...*” będący kopiarium Jana II Dobrego, księcia opolsko-raciborskiego, przechowywany jest obecnie w Archiwum Państwowym w Pradze (Czeskiej), a opublikowany został w postaci regestu we Wrocławiu w 1865 roku w tomie VI „*Codex Diplomaticus Silesiae*” ( nr 173 s.50).

Zaginiony oryginał wystawiony został w Koźlu 24 kwietnia 1425 roku przez Konrada VII Białego, księcia oleśnickiego i koziel-skiego ( Conradus albus dux Coslensis). Z dokumentu wynika, że przed księciem „... stawił się rycerz, pan Piotr Kiczka, wójt miasta Bytomia, i wspólnie z żoną swą Elżbietą oświadczyli, że pożyczili od Piotra, Jarosława i Janusza, braci, dziedziców Lubszy, 40 grzywien (marek) groszy praskich rachuby polskiej, zastawiając im, do czasu dopóki dług nie zostanie zwrócony, wójtostwo w części Bytomia należącej do księcia oleśnickiego..”.

Kim byli bracia Piotr, Jarosław i Janusz z Lubszy?

Z zachowanych w dokumentach informacji wiemy, że byli oni synami (prawdopodobnie wszyscy) Agaty z Bistrzonowic, dziedziczki Lubszy. Nieznany jest



natomiast imię ich ojca, dziedzica Lubszy. Najbardziej znany z nich - Piotr z Lubszy - był notariuszem i pisarzem książęcym. Jarosław z Lubszy, oprócz dokumentu z 1425 roku, znany jest także z przywileju dla Woźnik Bernarda, księcia opolsko-strzeleckiego, dokumentu wystawionego 3 kwietnia 1454 roku. W nim to określony został, jako jeden z „mężów sędziwych i wiarygodnych”. Nieznany jest nam natomiast ostatni z braci Janusz. W wydanej niedawno publikacji: „*Przywilej Bernarda księcia opolsko - strzeleckiego nadany dla Woźnik dnia 3 kwietnia 1454 roku*” utożsamiałem Janusza z osobą Pakuscha, brata Katarzyny i syna Agaty z Bistrzonowic, dziedziczki Lubszy, występującego w dokumencie księcia Bernarda z 7.01.1407 roku

## **Liber retaxationum z 1529 roku**

W początkach XVI wieku, Rzeczpospolita zagrożona przez wojska tatarsko - tureckie, zaczęła usilnie poszukiwać pieniądza na utrzymanie wojska. Zygmunt I, król Polski, w liście do biskupa lwowskiego napisał, że „...Pecunia..est nervus belli..” to znaczy, że pieniądź jest nerwem wojny. Efektem długich debat sejmowych było wydanie wielu ustaw, z których jedna głosiła o konieczności opodatkowaniu dochodów Kościoła. Nie przyniosło to skarbowi Rzeczpospolitej zbyt wiele pieniądza, powstał jednak bezcennej wartości, zachowany do dzisiaj zabytek, dokument historyczny, ukazujący ówczesny stan uposażenia kościołów w diecezji krakowskiej. W „Liber retaxationum”, wśród ogromu nazw i cyfr, odnaleźć możemy zapisy o parafiach, które do 1821 roku należały do biskupstwa krakowskiego, a znajdowały się na Górnym Śląsku i nie podlegały jurysdykcji króla polskiego, ze względu na przynależność do Królestwa Czech. Wśród nich była także Lubsza, której opis w tłumaczeniu na język polski posiada następujący zapis:

„ Kościół parafialny w Lubszy, leżącej w dekanacie bytomskim, w Królestwie Czech. Plebanem jest Bernard z Tarnowa (Bernardus de Tharnow). Wartość dziesięciny pieniężnej z Kamienicy (Kamienca), Boronowa (Borvnow), Babienicy (Babienicze), Psar i Ligoty (Lgotha) wynosi 9 marek. Z pól i pustkowi Lubszy (Lubcza) i Babienicy (Babienicza), dziesięcina snopowa posiada wartość 1,5 marki i 8 groszy. Meszne z całej parafii wynosi 2 małdry i 1,5 metreta pszenicy oraz tyleż samo owsa wartości 3 marek i 18 groszy. Ogólna wartość dochodów kościoła [lubszeckiego] wynosiła 14 marek i 2 grosze.”

## **Świadczenia kmieci Boronowa w 1574 roku**

W 1963 roku ukazał się tom III „Urbarzy Śląskich” obejmujący „Urbarze dóbr zamkowych Górnego Śląska z lat 1571 – 1640”. Pomędzy wieloma, opublikowano tak zwany urbarz lubliniecki z 1574 roku, obejmujący znaczną część byłego powiatu lublinieckiego w tym przynależną do kościoła parafialnego w Lubszy wieś Boronów. Jakkolwiek urbarze zwracały głównie uwagę na dochody i świadczenia poddanych względem feudała, są one ważnym źródłem do poznania historii gospodarczej i społecznej, ziem, których dotyczą. Lubsza, podobnie jak wchodzące w skład parafii lubszeckiej miejscowości oprócz wspomnianego Boronowa, nie były przynależne do dóbr państwa lublinieckiego i dlatego nie znalazły się w urbarzu lublinieckim. Dokument ten przynosi nam jednak bardzo istotną informację, wysokość obciążeń, jakie ponosili boronowscy kmiecie względem kościoła w Lubszy:

**„... Się wahren umbzechicht neben andern dorfern den pfarren gen Lubscha, giebt ein jeder 3 gr. 3 hl...”**

Znaczy to, że każdy z wymienionych w urbarzu kmieci zobowiązany był do płacenia kościołowi lubszeckiemu 3 groszy i 3 halerzy rocznie.

## **Lata reformacji**

Druga połowa XVI wieku przyniosła szereg zmian na terenie parafii, co wiązało się głównie z przejściem dóbr lubszeckich przez pochodzący z Kamienia koło Strzelc Wielkich (Opolskich) ród Kamieńców.

Kamieńcowie, kilkadziesiąt lat wcześniej weszli w posiadanie pobliskich Woźnik (Szczepan Kamieniec w 1503 r.). Kiedy dokładnie nastąpiła zmiana dziedzica Lubszy źródła historyczne milczą. W zapisach „Protokolarza miasta Woźnik” w roku 1576 zanotowano, że Jan z Kamienia Kamieniec, był panem woźnickim i lubszeckim. Tenże Jan miał brata Hieronima, który jako Jarosz Kamieniec wzmiankowany jest w dokumentach od 1568 roku, kiedy to dokonał ugody między swymi poddanymi z Ligoty. Przejście dóbr Lubsza w posiadanie Kamieńców wiązało się z automatycznym przejściem prawa patronatu nad lubszeckim kościołem parafialnym. Pomiędzy 19 a 26 listopada 1598 roku, z polecenia Jerzego kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego, ksiądz Krzysztof Kazimierski dokonał wizytacji dekanatu bytomskiego w skład którego wchodziła Lubsza.

Kazimierski nie dotarł jednak do Lubszy a charakterystyki kościoła i parafii dokonał w pobliskich, lecz położonych w biskupim księstwie siewierskim Koziegłowach. Nie znamy, kto udzielił informacji na temat niedostępnego wizytatorowi kościoła, miejscowy, koziegłowski pleban, czy osoba przybyła z opanowanej przez protestantów wioski? Zapisy wizytacji księdza Kazimierskiego, na temat sytuacji w protestanckiej Lubszy, są bardzo skąpe:

*„...Wieś Liupsza na Śląsku w księstwie bytomskim.*

*Kościół parafialny św. Jakuba Starszego. Wezwanie uznaje się na podstawie tradycji. Świątynia sprofanowana przez Hieronima Kamieńca, męża heretyckiego. Wszelkie ozdoby, sprzęty i beneficja (dochody) zrabowane. Zarządzany przez duchownych heretyckich..”*

Z zapisu wizytacyjnego jednoznacznie wynika, że sprawcą profanacji, czyli zmiany przeznaczenia religijnego budynku kościoła, był Hieronim (Jarosz) Kamieniec. On to wraz z bratem Janem dokonali zmiany wyznania religijnego w swoich włościach. O ile ich ojciec, Jerzy Kamieniec, był zdecydowanym katolikiem, Hieronim wraz z bratem byli propagatorami nowej konfesji - protestantyzmu. Zwrot w protokole wizytacyjnym o pozbawieniu kościoła wszelkich ozdób, może wskazywać na kalwiński odłam protestantyzmu.

Nieznany jest czas zmiany konfesji lubszeckiej świątyni. Przyjmuje się okres około 1570 roku, z czym należałoby wiązać podobny akt objęcia przez protestantów kościoła w Woźnikach oraz z aktem nabycia dóbr Lubsza przez Kamieńców (Ligota już w 1568 roku była własnością Kamieńców). Wydarzenia te były także konsekwencją procesu reformacyjnego, postępującego w Kościele katolickim na Śląsku od długiego czasu. Wcześniej także i w stosunku do proboszcza kościoła lubszeckiego, plebana Marcina prowadzone było postępowanie sądu kościelnego, po którym pozostała odnotowana przez Barnardinusa Gallellusa de Jadra informacja z 20 września 1512 roku:

*„...Proceditur contra Martinum in Lubcza plebanum de sacramentorum denegatione de processum non executione et de aliis rebus accusatum..”*

W 1601 roku z polecenia księdza biskupa krakowskiego, Bernarda Maciejowskiego, odbył się zwołany do Oświęcimia zjazd duchowieństwa wizytowanych w 1598 roku parafii. W spisanim ówczynie dokumencie: *„Liber continens decreta executiva..”*, brak wzmianki o Lubszy. Świadczy to o tym, że parafia była nie tylko niedostępną dla wizytatora w 1598 roku, ale jednocześnie musiała być pozbawiona duchownego katolickiego, który w innym wypadku stawiłby się przed biskupem w Oświęcimiu.

Kolejna wizytacja przeprowadzona przez księdza Piotra Skidzińskiego w 1611 roku również nie dostarczyła informacji o kościele w Lubszy, który podobnie jak kościół w Woźnikach, był niedostępny dla wizytatora.

Niedostępnym był także w trakcie wizytacji przeprowadzonej przez księdza Jana Focha, z polecenia biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego, w 1619 roku. Wizytator, podobnie jak to miało miejsce w 1598 roku, z powodu niedostępności kościoła w Lubszy spisał informacje w Koziegłowach:

*„...Wieś Lubcza*

*Kościół parafialny, murowany, pod wezwaniem świętego Jakuba Apostoła, sprofanowany. Dziedziczką wsi jest Dorota Kamieńcowa, wdowa, która duchownych heretyckich, wyznania ewangelickiego utrzymuje, a którzy dziesięciny pobierają i inne uposażenie plebańskie trzymają. Są (w Lubszy) także katolicy, którzy w kościele w mieście Koziegłowach Sakramenty święte otrzymują. Podobnie czynią mieszkańcy wsi Kamienica, Psary i Babienica, których dziedzice wiosek są katolikami.”<sup>3</sup>*

Wspomniana w protokole Dorota Kamieńcowa, de domo Rogojska z Rogoźnika, musiała być kobietą niezwyklej energii i konsekwentną w działaniach skoro, po śmierci swego męża, Hieronima (Jarosza) Kamieńca w 1592 roku, przez ponad 25 lat dzierżyła lubszeckie dobra jak i patronat nad kościołem w Lubszy.

Wizytacja księdza Focha przypadła na początkowe lata okrutnej w skutkach religijnej wojny trzydziestoletniej (1618 - 1648), w trakcie której, przez ziemie górnośląskie, przewały się różnego autoramentu oddziały wojskowe, watahy maruderów, bandy złoczyńców niosących śmierć i zniszczenie.

Do dnia dzisiejszego wśród mieszkańców parafii pozostała pamięć po tamtych czasach. Wskazywane są miejsca spoczynku zmarłych w trakcie dziesiątkujących wtedy ludność epidemii cholery i innych chorób rozwlekanych po całej Europie przez przemierzające się grupy ludzkie.

Mieszkańcy Lubszy swój choleryczny cmentarz założyć mieli w miejscu obecnej kapliczki na Ślęzkowym. Psary i Babienice grzebały zmarłych w pobliżu obecnej szkoły, podobnie w Kamienicy, przy szkole odnajdowano szczątki zmarłych przed wiekami. W Ligocie kapliczka św. Rozalii wskazywać ma miejsce wiecznego spoczynku, jak informuje stare podanie, prawie całej dotkniętej śmiertelną chorobą społeczności ówczesnej wioski.

Wojny trzydziestoletniej dotyczyć ma także podanie wyjaśniające legendarne okoliczności przejścia Ligoty w granice parafii Lubsza:

*„Działo się to w latach wielkiej wojny, kiedy to zaraza opanowała Ligotę tak, że nie miał nawet kto zmarłych grzebać. Obawiając się cholery, nie chciał farorz woźnicki do chorych przyjeżdżać i potrzebującym ostatniej usługi udzielać. Nie odmówił pomocy lubszecki proboszcz, który na granicy ligockich i lubszecich pól msze odprawiał i posług religijnych*

*udzielał. Z całej społeczności Ligoty pozostały tylko dwie kobiety z pokolenia Sekułowego, których potomkowie w miejscu, gdzie stał lipowy stół ołtarza, kapliczkę św. Rocha postawili. Od tego też czasu Ligoczenie lubszecki kościół za swój parafialny obrali...”.*

Oczywiście jest to tylko legenda a faktyczne przyłączenie Ligoty do kościoła parafialnego w Lubszy łączyć należy z powstaniem parafii lubszeckiej, co miało miejsce w XIV wieku, lub dokonane zostało około 1437 roku przez Piotra z Lubszy aktem oddzielenia Ligoty od dóbr woźnickich po darowaniu miasta Woźniki Piotrowi, przez Bernarda księcia opolskiego i strzeleckiego.

## **Kontrreformacja**

Jeszcze w latach sześćdziesiątych w archiwum parafialnym w Lubszy znajdowała się kronika parafialna, w której załączone były odpisy dokumentów dotyczących okoliczności powrotu lubszeckiego kościoła na łono katolicyzmu, po kilkudziesięcioleciach pozostawania w rękach protestantów

Działając z upoważnienia cesarza Ferdynanda, 8 sierpnia 1627 roku, Karol Hannibal von Dohna wydał rozporządzenie, na mocy którego w całym dekanacie bytomskim polecił dopuścić lub wprowadzić do miast i wiosek katolickich duchownych i zwrócić im zabrane świątynie. Wśród miejscowości wymienionych w rozporządzeniu była i Lubsza, wchodząca w skład dekanatu bytomskiego. Polecenie nie zostało jednak wykonane z powodu wtargnięcia na Górny Śląsk protestanckich wojsk Mansfelda, które z kolei po pewnym czasie zostały wyparte przez oddziały cesarskie. Kto opowiedział się wcześniej po stronie protestanckiej, w najlepszym wypadku zmuszony był opuścić ziemie górnośląskie. Zniknęło wtedy z naszego terenu wielu znakomitych przedstawicieli górnośląskich rodów szlacheckich i mieszczańskich. Wspomnę tylko ród Kochcickich, jeden z możniejszych w tej części Śląska, ród mecenasów sztuki, protektorów między innymi słynnego kuźnika Walentego, zwanego Rozdzieńskim, działającego w sąsiadujących z dobrami Lubszy, dobrach koszęcińskich.

W Lubszy sytuacja była nietypowa. Dziedzicem był szlachcic Baltazar Frankenberk, wielki protestant, ale jednocześnie zasłużony pułkownik wojska cesarskich. Na propozycję zwrotu katolikom kościoła w Lubszy, skierowaną do Frankenberka, przez Andrzeja Horzyckiego, komisarza kolegiaty w Opolu, popartą zgodą sądu ziemskiego księstwa opolsko-raciborskiego, pułkownik się nie zgodził. Twierdził, że kościół lubszecki należy do biskupstwa krakowskiego. W końcu ustąpił, a kościół urzędowo zamknięto, choć protestanci duchowni (pastor i nauczyciel) nadal wypełniali swoje obowiązki w pomieszczeniach plebani.

W czerwcu 1629 roku, z polecenia króla czeskiego i węgierskiego, a także w myśl dekretu biskupa krakowskiego, udał się do Lubszy dziekan bytomski, a jednocześnie komisarz kościołów w śląskiej części diecezji krakowskiej ksiądz Mikołaj Wielicki. On to w piśmie do Fryderyka hrabiego Oppersdorfa, starosty ziemskiego księstwa opolsko-raciborskiego, napisał między innymi:

*„ W sobotę po święcie Bożego Ciała, zwołałem radę parafialną złożoną z ośmiu osób, mieszkańców Babienicy i Kamienicy i stwierdzono co następuje: kościół nie ma kluczy, tak że nie może być zamykany nocą. Dzwony nie mają sznurów, przy pomocy których się dzwoni. Jeden dzwon pęknięty. Kielich srebrny używano do picia w czasie obiadów. Pieczęcie, którymi się kościół posługiwał, są zniszczone. Zmarłych chowano na cmentarzu. Pola plebańskie są nie obrabiane, zabudowania plebańskie poniszczone i wymagają*

*gruntownej reperacji. W ogóle oprócz ruin niczego tu nie ma. Kierownik szkoły odmawia ustąpienia. Resztki kościoła już jako ruiny zarastają.”*

Niewiadomo kiedy kościół lubszecki począł ponownie funkcjonować, skoro patron kościoła w Lubszy, Baltazar Frankenberk, a także Jan Jerzy, prawdopodobnie jego syn, jako protestanci nie byli zbyt zainteresowaniłożeniem środków na lubszecką świątynię. W świetle zachowanej wizytacji biskupiej z 1665 roku, wynikałoby, że ponownie i na stałe kościół zaczął spełniać swoją funkcję w 1661 roku, z chwilą ustanowienia proboszczem w Lubszy księdza Szymona Nowakowica, być może brata plebana w pobliskim Żyglinie.

## **Wizytacja parafii w 1665 roku**

W 1665 roku z polecenia ks. Andrzeja Trzebickiego, biskupa krakowskiego, ksiądz Aleksander Maciej Rudzki dokonał wizytacji dekanatu bytomskiego. Spośród zachowanych dokumentów wizytacyjnych wynika, że była to pierwsza przeprowadzona, na miejscu w Lubszy, wizytacja dokonana przez wysłannika biskupiego. Jak zanotował ks. Rudzki, wieś Lubsza posiadała murowany kościół, pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła. Wnętrza kościoła były sklepione kolebkowo, w których znajdował się mały zamykany chór organowy.

Odpust obchodzono w najbliższą niedzielę po święcie Narodzenia Najświętszej Marii Panny. W kościele były ołtarze, które wymagały konsekracji. Mury kościoła były zniszczone, szczególnie od dołu całe spękane i splamione a od zewnątrz bardzo uszkodzone. Zniszczone były także okna a od strony ołtarza głównego, w prezbiterium, mur był bliski zawalenia. Sufity były pozaciekane wodą deszczową a wszystko inne wymagało uporządkowania co było połamane, zakurzone, zalane i zbrukane.

Kościół posiadał srebrny kielich, wewnątrz pozłacany, puszkę cynową z przykrywką oraz dwa ornaty i trzy korporały, do tego podarte, alby trzy dosyć brudne. Rytułału pleban nie posiadał, jedynie na kilku kartkach miał napisane modlitwy i przepisy chrzcielne. Podobnie nie posiadał antyfonarza drukowanego tylko spisany na kartkach osobliwie obciętych. Graduał i psalterz wymagały naprawy.

Proboszczem urzędującym w czasie wizytacji był czcigodny Szymon Nowakowic, wprowadzony przez czcigodnych Trepków i Jana de Jaroszyn Jarockiego, szlachciców z Kamienicy a ustanowiony 26 października 1661 roku. O powstaniu kościoła lubszeckiego nie posiadano żadnych dokumentów lub wypisów, tylko te z ksiąg: Liber Beneficiorum i Liber Retaxationum, które nie informowały o wszystkich dochodach kościoła. W czasie trwania wizytacji, czcigodny Jerzy Ptakowski, bliżej nieznanym szlachcic z okolicy Lubszy, zajął się przygotowaniem prawnych wypisów z wspomnianych wyżej ksiąg kościoła katedralnego w Krakowie, w których zapisane były dochody lubszeckiego kościoła: Z Kamienicy, Boronowa, Babienic, Psar i Ligoty przyjmował dziesięcinę pieniężną. W Babienicach i Lubszy z pól uprawnych i pustkowi kościół otrzymywał dziesięcinę snopkową. Mieszne z całej parafii wynosiło dwa małdry i półtora metretas pszenicy i tyleż samo owsa.

Kościół lubszecki posiadał także łąki, których jak zanotował wizytator, połowę zrabował szlachcic, dziedzic lubszecki, Baltazar Frankenberk, a o których powrót nie zatroszczył się jeszcze czcigodny proboszcz. W swojej rezydencji, czyli na plebani proboszcz posiadał pokoje z piecem tylko dla siebie i dla służby. Stajnia jak i połowa plebani przez nieuważę służby proboszcza była spalona.

## Wotum księdza Chwielczewskiego

Wśród zabytków ruchomych, zachowanych w zbiorach urzędu parafialnego w Lubszy, uwagę zwraca, wydawać się by mogło kawałek zwykłej blachy, pochodzące z końca XVII wieku wotum srebrne, ofiarowane kościołowi w Lubszy, na obraz Matki Boskiej, przez Adalberta (Wojciecha) Chwielczewskiego. Ksiądz Chwielczewski, wywodzący się z zakonu Jezuitów, był proboszczem w Lubszy w latach 1669 - 1707, oraz częstym pątnikiem u Matki Boskiej Piekarskiej. W zapisach OO. Jezuitów w Piekarach znajdują się liczne zapisy o pielgrzymkach organizowanych przez lubszeckiego farorza. W dniu 18 czerwca 1701 roku przybył do Piekar ze 150 osobową procesją swoich parafian. Do późnych godzin słuchał spowiedzi, a w dniu następnym celebrował sumę i mimo deszczu udał się w drogę powrotną.

Ksiądz Joachim Dziadzko w swym maszynopisie opracowania „Zarys historii parafii”, powstałej na podstawie pracy Józefa Knossalli „Das dekanat Beuthen” zanotował:

*„Podziwu godnym okazało się jego postąpienie w dniach 18 i 19 czerwca 1704 roku. Sterany wiekiem, jako staruszek przyszedł do Piekar w słotny dzień i długo modlił się klęcząc na obydwóch kolanach przed cudownym obrazem Matki Boskiej, by uprosić sobie stracony przed kilku tygodniami wzrok. Bez posiłku udał się na nocny spoczynek a następnego dnia w czasie dwóch mszy klęczał, modląc się gorąco, by przynajmniej duchowo wzmocniony wrócił do domu. W następnym roku ponownie zjawił się w Piekarach, lecz nie był już zdolnym do celebrowania Mszy Św. z powodu całkowitej ślepoty. Ponieważ nie korzystał z gościny u Jezuitów, superior dowiedziawszy się o jego pobycie w Piekarach przysłał mu na pokrzepienie dzban piwa”.*

Należy wspomnieć, że na dekanalnej konferencji w 1698 roku, zarzucono Chwielczewskiemu zaniedbania celebrowania mszy, nawet w niedzielę i święta. Jak się później okazało, od zarzutu tego oczyściły go zapisy w diariach jezuitów.

Ksiądz Chwielczewski w 1699 roku, ofiarował wotum z trybowanej srebrnej blachy, z przedstawieniem wotanta klęczącego przed wizerunkiem Matki Boskiej. W dolnym prawym narożniku znajdują się postacie pary małżeńskiej, które jak wynika z zamieszczonej na wotum informacji, są wyobrażeniem zmarłych rodziców księdza:

**D(eo) O(ptimo) M(aximo)  
Adm(odum) R(everen)dus P(ate)r Adalberthi Chwil  
czewskij hoc Votum offerit B(eatae) M(ariae) Virgi  
ni ad intentione mortirorum parentum fratrum et delictorum  
suorum in Anno 1699**

Inskrypcja wykonana została minuskułą barokową w kartuszu, środkowej partii wotum.

## Lubszecki browar

Z informacji uzyskanych od starszych mieszkańców Lubszy, którzy dawniej mieszkali w lubszeckim dworze lub w jego pobliżu, dowiedziałem się, że krótko przed pierwszą wojną światową, czyli przed 1914 rokiem, rozebrano stojący w dominium stary lubszecki browar, w którym ponoć warzono znakomite piwo. Nie wytrzymał on konkurencji powstałych na Górnym Śląsku molochów, a swą produkcję ograniczał do lokalnego rynku.

Inaczej jednak było przed wiekami. Stara legenda, która przytoczył Józef Lompa głosi: że „*Gdy Kraków budowano to do Lubszy po piwo się wyprawiano.*”<sup>4</sup> Inne wersje podania dodają, że gdy go brakowało, to robota stawała. Lubszeckie piwo szczególnie cenione było przez miejscowych kuźników, wytapiających i przetwarzających żelazo jak i przez gwarków wydobywających w okolicy darniowe rudy żelaza.

Nieocenione źródło do poznania przeszłości naszej parafii, jakim są księgi metrykalne, zachowały pamięć o kilku lubszeckich browarnikach, którzy pełnili swój urząd w XVIII wieku. Braxatorami ( browarnikami) w Lubszy byli w latach:

- 1708 - 1711 - Jan Noga, który ożeniony był z Heleną.
- 1712 - 1723 - Fryderyk Schulz, żonaty z Agnieszką.
- 1724 - Tomasz Weselyk ( Wesely).
- 1733 - Gaspar May, żonaty z Anną.

Przeglądając przechowywane w Muzeum Miejskim w Zabrzu egzemplarze starych gazet wrocławskich, pod rokiem 1812, odnalazłem ogłoszenie informujące o mającej się odbyć licytacji browaru w Lubszy. Dlaczego i kto wystawił browar na licytację, oraz czy i przez kogo został kupiony - nie wiadomo. Ostatnia pisana, wzmianka o browarze w Lubszy pochodzi z pracy Felixa Triesta z 1865 roku.<sup>5</sup>

## Urzędnicy Lubszy i okolicy w XVIII wieku

Wiek XVIII, w porównaniu z wcześniejszymi źródłami, przynosi wiele ciekawych poza politycznych i poza religijnych informacji, między innymi o ludziach tamtych czasów. Przeglądając akta metrykalne zachowane w Urzędzie Parafialnym w Lubszy, doszukać się można wielu wiadomości o urzędnikach, rzemieślnikach a nawet prostych ludziach, żyjących na marginesie ówczesnego społeczeństwa. Wielką stratą dla szerszego poznania była przeprowadzona selekcja i spalenie w 1969 roku archiwum parafialnego. W pozostałych jednak księgach metrykalnych zawarty jest ogrom informacji, z których część postaram się poniżej przedstawić:

### Administratorzy zamku lubszeckiego

Najważniejszą osobistością ówczesnych czasów był nazywany w zapisach metrykalnych „Administrator” dóbr lubszeckich. W zachowanej kronice szkoły w Lubszy, zapisano pod rokiem 1701, na podstawie zaginionych ksiąg metrykalnych, pochodzących sprzed 1707 roku, że zarządcą był (Kammerherrn) Rudolf Sebastian von Johnston und Kogeborn. Niedługo później, w aktach parafialnych, odnotowano szlachetnie urodzonego Augustyna Jefserigk, który wzmiankowany był na tym stanowisku w latach 1707 - 1733. Jefserigk przybył do Lubszy wcześniej skoro ksiądz Chwielczewski w 1706 roku potwierdził chrzest jego syna, który miał miejsce na plebanii kościoła w Lubszy w 1694 roku (zobacz: Aneksy).

Po Jefserigku urząd objął Jacobus Ziętek, być może już po śmierci Augustyna. Ziętek, zapisywany też jako Ciętek, wzmiankowany jest jako „capitaneus lubsensis” lub „aulicus de Lubsza” w latach 1733 - 1756. Jakub Ziętek żonaty był z Rosiną (generosa domina), wzmiankowaną w 1747 roku. Posiadali oni córkę Joannę (w metrykach kościelnych zapisana jako „filia capitansensi Lubsensi”) wzmiankowaną w 1760 roku. Nie wiemy czy r

<sup>4</sup> W przygotowaniu do publikacji (dop. AK)

<sup>5</sup> ibidem

tym okresie żył jeszcze Jakub Ziętek. Jego następcą był Jerzy (Georgius) Klimke występujący w dokumentach w latach 1762 - 1764 a zapisany także jako burgrabia lubszecki. Ożeniony był z Esterą, wzmiankowaną w tym samym okresie jako: „Ester Klimken, burgrabis lubsensis conjunx” lub „Estera Klimtowa uterqve Lubsza aulici”.

11 kwietnia 1764 roku pojawia się nowy administrator: Laurentius (Wawrzyniec) Wawro - aulicus Lubsensis. Nie wiadomo jednak jak długo pełnił swój urząd, ponieważ z chwilą przybycia do Lubszy księdza Jana Kellera, zapisy metrykalne stały się bardzo lakoniczne. Wawro wcześniej przez okres kilkunastu lat był włodarzem lubszeckiego folwarku.

### **Włodarze**

Urząd włodarza tak ważny w średniowieczu z upływem czasu tracił na znaczeniu. W osiemnastym wieku, na naszym terenie ograniczał się do zarządzania folwarkiem. W Lubszy od 1707 do 1719 roku włodarzem był Michał Paczut ożeniony z Katarzyną. Po nim na tym urzędzie występuje Laurenty (Wawrzyniec) Wawro, żonaty z Marianną, który to urząd pełnił w latach 1746 - 1764. Jak zaznaczyłem wcześniej, w 1764 roku został on zarządcą lubszeckiego zamku.

W Ligocie włodarzem był Casimir (Kazimierz) Jurczyk, żonaty z Jadwigą, wzmiankowany w księgach metrykalnych w latach 1710 - 1711. Po nim urząd pełnił Józef Jokiel, ożeniony z Heleną, kilkakrotnie wspomniany w dokumentach w latach 1713 - 1718.

W Psarach w latach 1708 - 1713 wzmiankowany był Adalbert (Wojciech) Rządzikowski, ożeniony z Katarzyną.

Największą ilość włodarzy odnotowanych zostało w Babienicy. W 1707 roku urząd ten pełnił Thoma (Tomasz) Słodczyk a w latach 1711 - 1713 Michał Sapa. Kolejny włodarz wymieniony jest dopiero w 1740 roku i był nim wtedy Jerzy Studniczny, żonaty z Marianną. Pośrednio wiemy, że w 1764 roku, włodarzem Babienicy był nieznanymi z imienia Winkler. Nazwisko jego znane jest na podstawie zapisanej wzmianki o Elżbiecie córce włodarza Winklera z Babienicy.

Metryki kościoła parafialnego w Lubszy wspominają także Adama Namysło włodarza w Kamienicy występującego w zapisach 1723 roku. Z miejscowości tej wzmiankowany jest także w roku 1748 włodarz Martinus (Marcin) Jen.

Przy okazji wspomnieć także należy o Fryderyku Schulz, potentariusie z Lubszy, występującym w dokumentach metrykalnych w latach 1721 - 1723.

### **Pisarze**

W średniowieczu Lubsza zaślęła swoimi dwoma pisarzami, braćmi Piotrem z Lubszy i Mikołajem z Lubszy, pisarzami książąt opolskich w pierwszej połowie XV wieku. Także i wiek osiemnasty dostarczył nam szereg nazwisk skrybów zamkowych czy to kuźniczych. W zapisach metrykalnych kościoła lubszeckiego, pisarze odnotowani są bądź to jako „scriba de aula lubsensis” (pisarz dworu lubszeckiego), lub jako „scriba de Kuźnicza” (pisarz z kuźnicy). Porównując lata ich urzędowania, wydaje się, że funkcję swoją pełnili jednocześnie na zamku lubszeckim i w Kuczowskiej Kuźnicy:

- 1710 - 1713 Andrea Philipczyk - scriba de Kuźnicza, ożeniony był z Marianną
- 1721 - 1723 Andreas Schubert - scriba de Kuczowa Kuźnicza
- 1723 - 1729 Jan Korzonek - scriba de aula lubsensis
- 1738 - 1740 Karol Jefserigk - scriba de Kuźnicza, żonaty z Barbarą, był synem Augustyna Jefserigk, administratora zamku lubszeckiego.



- 1758 Godefridus Paiker - scriba de aula
- 1760 Godefridus Leman - scriba de aula lubensis
- 1762 Antonino May - scriba de aula
- 1780 Johann Mertini - scriba de kuznicza.

### **Tabernatoris - karczmarze**

Stare powiedzenie głosi, że „...gdy Pan Bóg po stworzeniu świata, w siódmym dniu odpoczywał, diabeł za jego plecami karczmę mu urządził..”. A, że był to pomysł nie pośledni, świadczyła ilość stawianych tych „przybytków”. W Lubszy, jak odnotował to wizytator biskupa krakowskiego w 1720 roku, karczmarz dzierżawiąc pole zwane „Nywa”, płacił lubszeckiemu plebanowi dziesięcinę. W okresie tym karczmarzem w Lubszy był Joan (Jan) Jędrysik, wzmiankowany w dokumentach w latach 1708 - 1723. Służącym w karczmie (famulus cauponis) był odnotowany w latach 1720 - 1723 Szymon Solarczyk. W 1767 roku pojawił się w zapisach dokumentów Karl Naiman - Kretschmer aus Lubschau.

W pobliskiej Ligocie w 1709 roku karczmarzem był Adalbertus Bes, a już w latach 1710 - 1711 wzmiankowany jest Laurenty (Wawrzyniec) i jego żona Agnieszka Pakułowic.

W Psarach w latach 1708 - 1714 karczmę prowadzili Jerzy i Marianna Philipczyk, a już w 1719 roku wzmiankowany jest ten sam Jerzy, lecz jako jego żona występuje już Zofia.

### **Sołtysi**

W przeszłości bardzo ważną, naczelną postacią w życiu wsi był sołtys. W pierwszej połowie wieku osiemnastego, metryki lubszeckie wymieniają tylko dwa nazwiska, sołtysów z Psar i Lubszy:

W 1707 roku sołtysem w Psarach był Bartholomeo (Bartłomiej) Płaszczymąka, natomiast kilka lat później, w 1713 roku, wzmiankowany jest „scultetus de Lubsha” - Adalberto Napora.

### **Chirurg**

Dużym zaskoczeniem była dla mnie kilkakrotnie pojawiająca się informacja o istnieniu w lubszeckim zamku funkcji chirurga. W księgach metrykalnych kościoła w Lubszy w latach 1740 - 1748 wzmiankowany jest chirurg Karol Grebner, który ożeniony był z Małgorzatą.

### **Położne**

Jakkolwiek nie znamy dotychczas ani jednego imienia osiemnastowiecznej położnej (akuszerki), jednak wiemy że położne istniały we wszystkich wsiach parafii, co odnotowano w wizytacji dekanalnej 1791 i 1792 roku. Wizytator zanotował, że „...w każdej wsi jest jedna *Ordynaryina Baba Obsterix*, a w *Lubschy od Królewskiej Regencyi uczona y nasadzona...*”.<sup>6</sup>

### **Młynarze**

Byli to najstarsi „przemysłowcy” w naszej okolicy, po których do dzisiaj pozostały w większości tylko ślady w nazewnictwie topograficznym: Kamieńskie Młyny, Młynek Lubshecki a także nazwa przysiółka Psar – Ślęczkowe (Ślęczkowe) - od nazwiska młynarza Ślęczki. Rodowód młynów na naszym terenie sięga mroków średniowiecza. Pomimo słabej

---

<sup>6</sup> Zobacz: Aneksy.

sieci cieków wodnych, nasi przodkowie wykorzystywali wszelkie możliwe miejsca na przepływających parafię lubszecką strumieniach jak i rzece Małej Panwi do budowy młynów. Oprócz wspomnianych młynów w Kamieńskich Młynach i Lubszy, zabudowania młyńskie istniały w przeszłości w Kuczowie, Pustkowie Lubszeckim (Kalety), Psarach, Hucie Karola, Mokrusie i Piasku.

W latach 1708 - 1716 wzmiankowany jest młynarz Walenty Ślęczka i jego żona Anna. Posiadali oni oprócz młyna zwanego „Patureyski” lub „molendina post Psary” (młyn za Psarami), także grunta na terenie Lubszy. Po latach od ich nazwiska urobiono najpierw Ślęczkowe pola a później Ślęczkowe, nazwę przysiółka wchodzącego do 1951 roku w skład Lubszy.

W latach 1708 - 1709 wzmiankowano młyn w Pustkowie Lubszeckim (obecnie Kalety) będący w posiadaniu Jana i Katarzyny Psiuk. W tym samym czasie (1709 - 1710) właścicielami młyna w Mokrusie byli Szymon i Elżbieta Malchrzik. Tenże Szymon występuje w dokumentach także w latach 1714 - 1722, lecz jego żoną była już Zofia. Wspomniany wcześniej Młynek Lubszecki (Molendina post Lubscham), pobudowany nad Lubszeckim Kanarem, dopływem Potoku Ligockiego w dorzeczu Małej Panwi, był prawdopodobnie w posiadaniu tej samej rodziny, która dzierżyła młyn w Mokrusie. Andrzej i Marianna Maychrzyk wzmiankowani byli w latach 1718 - 1761. Wcześniej, bo w 1710 roku w metrykalnych zapisach wymieniono Mariannę Malchrzikówną de Molendina post Lubscha, żonę Andrzeja.

Największe, jak można wnioskować na podstawie zachowanych dokumentów, tradycje młynarskie posiadały Młyny, miejsce-wość założoną na gruntach Kamienicy, co uwidoczniło się w nadanej później nazwie osady: Kamieńskie Młyny.

W 1707 roku jako „molitore de Molendina” (młynarz z Młynów) występuje Simon (Szymon) Kurzich. Niedługo później, w 1719 źródła wzmiankują Mariannę Mandłową, której poddaną służącą była w (Molendina post Kamienicam) Małgorzata Kalecianka, której imię odnotowano w 1721 roku.

### **Frumentarius - kupiec zboża**

W zapiskach parafialnych odnaleźć można zapiski o kupcach zboża. Prawdopodobnie byli oni urzędnikami zamku lubszeckiego w którego interesie działali jako kupcy produktów podległych im folwarów w Lubszy i okolicy.

W 1731 roku w aktach metrykalnych wzmiankowani są Joan (Jan) i Eleonora Korzonek. Jak wspomniano wyżej a co odnotowane zostało w zapiskach parafialnych w latach 1721 - 1723, był on wcześniej pisarzem na zamku lubszeckim. Niedługo później, w latach 1733 - 1755, funkcję „kupca zboża” pełnił generosus dominus Jerzy Klimke, który po latach awansował i został burgrabią lubszeckim (1762-1764).

### **Bednarze**

Na ogół w interesującym nas okresie źródła kościelne najczęściej nie wymieniały zawodów parafian zapisywanych w aktach metrykalnych tego okresu. Jest jednak kilka wyjątków. W latach 1712 - 1714 wzmiankowany jest Walentyn Łasik wraz ze swą żoną Katarzyną, bednarz z Lubszy. Także w latach 1720 - 1721 wzmiankowano Jana i Katarzynę Chytrek, małżeństwo bednarzy w Lubszy. W 1723 roku odnotowano także, bez podania konkretnego zawodu, rzemieślnika lubszeckiego (fabri de Lubsza) Andrzeja i jego małżonkę Zofię Matyl.

## **Opilionis - owczarze**

Mało kto wie o tym, że Lubsza i jej okoliczne wioski, szczególnie Psary, Kamienica i Babienica, ze względu na ukształtowanie terenu a także istnienie obszernych pastwisk, służyły z hodowli owiec. Uwidocznione jest to także w zapisach metrykalnych kościoła lubszeckiego. W Lubszy w latach 1712 - 1719 wzmiankowane jest małżeństwo owczarzy: Andrzeja i Marianny Sulik. W sąsiednich Psarach, co odnotowano w metrykach kościelnych, owczarzami w latach 1710 - 1715 byli Jerzy i Marianna Materla, a w roku 1723 Jan i Marianna Staier.

W Kamienicy, jak zapisano w 1741 roku, owczarnię prowadzili Michał i Marianna Schen.

W Babienicy w latach 1708 - 1713 owczarzami - opilionis de Babienice – wzmiankowani byli Jakub i Marianna Staier, rodzice córki Rosiny. Być może byli powiązani węzłami rodzinnymi z Janem i Marianną Staier, owczarzami z Psar. Kilkadziesiąt lat później, co wzmiankują zapisy parafialne, w latach 1751 - 1753, babienicką owczarnię prowadzili Grzegorz i Maria Schubert.

## **Myśliwi**

W zapisach parafialnych kościoła w Lubszy odnotowano nazwiska łowczych lecz określano ich jako : „*Venatoris*” lub „*Iakulatoris*”.

Lubsza była dawniej jedną z najbardziej zalesionych miejscowości na Górnym Śląsku. To też wymagało prowadzenia odpowiedniej gospodarki leśnej. Dziedziczy panowie Lubszy utworzyli na podległym im terenie, a także na dobrach rycerskich innych miejscowości, wchodzących w skład tak zwanego państwa lubszeckiego, odpowiedników dzisiejszych leśniczych, których ówczesnie zwano łowczymi (*venaroris*) lub (*iakulatoris*). W Borowianach, zanikłym przysiółku Lubszy, czyli na terenie obecnego miasta Kalety, łowczym w 1755 roku był Franciszek Otto. W Kuczowej Kuźnicy w 1740 roku odnotowano Abraama Lindel. Tam też kilkadziesiąt lat później łowczym był Joannes (Jan) Combellius. W Ligocie łowczym dworskim w 1780 roku był Joannes (Jan) Czech.

W Psarach w latach 1710 - 1712 wzmiankowano Jakuba Pessel, być może brata Jana Pessel z Babienicy, występującego w zapisach metrykalnych w latach 1708 - 1722. Tenże wzmiankowany jest w 1715 roku jako żonaty z Jadwigą, od 1720 roku występuje jako małżonek Marianny.

Należy także wspomnieć o Abrahamie i Elżbiecie Lindel, w latach 1721 – 1723 występujących w dokumentach jako „*iakulatoris de Pustkowie*”.

Zastanawiającym jest fakt występowania nazwy „Pustkowie Lubszeckie”. W 1728 roku określone wtedy jako Borowiany (zanikła osada na terenie dzisiejszego centrum Kalet), w zapisach metrykalnych w latach 1730 - 1736 określona została jako Zwierzyniec [Abraham et Elisabeth oberforster de Borowiany (1728), lub de Zwierzyniec (1730 - 1736), Fridericus de Zwierzyniec (1736)].

## **Wojskowi**

Do czasów wojen śląskich, pomiędzy Marią Teresą, cesarzową Austrii, a Fryderykiem II, zwanym Wielkim, królem Prus, z uwagi na przygraniczne położenie Lubszy i innych osad parafii, w dobrach stacjonowali wojskowi, których jednym z zadań było strzeżenie granicy pomiędzy Śląskiem a Rzeczpospolitą.

W zamku lubszeckim kwaterował wraz żoną Marią Heleną, Jerzy Burghard, jeździec (*eqvitis cesarei*) wzmiankowany w 1711 roku. W tym samym roku odnotowano w Lubszy

w dokumentach metrykalnych jeźdźca Jakuba Krzysztofa Hack, być może jego potomkowie występowali jeszcze niedawno w aktach gminy lubszeckiej.

W 1710 roku, w majątku Ligota, zamieszkiwał (dragon de Zybrzydowice) Marcin (Martinus) Kubiaszczyk.

Blżej ówczesnej granicy państwowej w Młynach mieszkał, co odnotowano w księgach metrykalnych pod rokiem 1712, dragon Jerzy Schyk.

### **Służba kościelna i inni służący:**

Ciekawostką jest fakt, że w księgach metrykalnych odnaleźć można przy nazwiskach rodziców chrzestnych, będące obecnie prawie nie spotykanym, zajęcie służącego. Niechaj więc nie dziwi nas to, że do historii przeszły imiona służących, podczas gdy o ich chlebodawcach często ślad zaginał.

W przeszłości posiadający znaczny areal ziemi ksiądz farorz lubszecki potrzebował ludzi do pomocy nie tylko do prac polowych i oporządzenia inwentarza ale i do posług domowych. W zapisach metrykalnych parafii lubszeckiej, zachowały się wzmianki o Ewie Kazimierzównie, która w latach 1711 - 1714, była służącą proboszcza (ancilla de parochia). W 1716 roku wspomniany jest „famulus de parochia” Marcin Żak. Po nim, służącym (famulus plebanalis), w latach 1721 - 1723 był Andrzej Zawadka. W 1732 roku, służącą na plebani wzmiankowana jest Ewa Pacułowna.

Akta metrykalne odnotowały istnienie innych służących w parafii, jednak bez podania ich miejsca służby: Oprócz wspomnianego wcześniej Szymona Solarczyka, służącego lubszeckiego karczmarza, w Ligocie, w 1711 roku służbę pełnił Szymon Demak. W 1716 roku w Lubszy służącą była Zuzanna Kidawianka a w Psarach Szymon Lipiński. Kilka lat później, w 1720 roku w Kamienicy wzmiankowano służącego Kazimierza Plewniaczka.

### **Żebracy**

Nawet w tak bogatej parafii, za jaką uważano Lubszę, odnaleźć można zapisy o żebrakach, grupie społecznej bardzo pospolitej w Europie, szczególnie licznie występującej w miastach lecz nie tylko. Zapisy metrykalne osiemnastego wieku odnotowały w 1712 roku żebraka ( mendicus ) Jana Biegay w Psarach oraz w tym samym roku Adalberta (Wojciecha) Kosztura w Babienicy.

## **„Gościnni” księża w Lubszy w początkach XVIII wieku**

Często zdarzało się, że szczególnie wypadki losowe, zmuszały farorza do krótkotrwałego opuszczenia parafii. W tych przypadkach lub innych urzędowo zastępowali proboszcza księża lub zakonnicy przysłani z zewnątrz. Często też w ramach „przygranicznej, sąsiedzkiej pomocy” księża prowadzili nabożeństwa niedzielne. Zdarzały się także nieliczne przypadki udzielania chrztów lub ślubów przez przybyłych z zewnątrz księży.

W latach 1713 -1715, często odnotowano w zapisach metrykalnych boronowskiego kapelana, księdza Jana Leopolda Iwanowskiego. Podobnie w latach 1718 - 1719, „gościem” był boronowski ksiądz: „capelanus Franciscus Smetana”.

Lubszecki kościół, był często odwiedzany przez braciszków z nieodległej Jasnej Góry. Metryki parafialne, w początkach wieku osiemnastego, odnotowały wielokrotną obecność jasnogórskich braci zakonnych, którzy przebywali w Lubszy przez krótszy lub dłuższy okres czasu.

Pomiędzy 16 marca a 26 kwietnia 1716 roku posługi w lubszeckim kościele pełnił Anastasius Franciskus Szczawiński, z zakonu paulinów na Jasnej Górze. 15 września tegoż roku, kroniki metrykalne wzmiankują braciszka Fabiana Koniecznego, a 13 września 1719 roku Sylwestra Dobieszowskiego.

## **Nazwiska mieszkańców parafii w latach 1707 – 1726.**

Do sporządzenia poniższego wykazu nazwisk mieszkańców parafii lubszeckiej posłużyłem się zachowanymi w urzędzie parafialnym w Lubszy aktami metrykalnymi: „Księgą chrztów” oraz „Księgą ślubów” kościoła parafialnego w Lubszy. Spis obejmuje wyłącznie nazwiska zanotowane przez księdza Sałacińskiego w latach pomiędzy 1707 a 1726 rokiem, czyli z okresu dwudziestu lat z najstarszych dochowanych do dnia dzisiejszego ksiąg metrykalnych. W wykazie starałem się podać wszystkie występujące nazwiska z wyjątkiem szlachty miejscowej i obcej a których to nazwiska zostały poprzedzone zwrotami generosus lub nobilis.

### **Lubsza**

Bakalarczyk, Banduch, Bartosik, Buraszek, Bury, Bzdowski, Cagiel (Czagiel), Caglik (Czaglik), Chwastek, Chytrek, Consilius, Czakai (Czakay), Czakaiczek, Drgala, Dydza, Frauch, Gawliczek, Gawlik, Gorecki (Goreczki), Grochola, Hadyk, Hartlik, Janczy, Janczyk, Jaroszowic, Jędrzyk, Kadłubek, Kazimierz, Kidawa, Kołodziej, Kołodziejczyk, Kościelny, Kowal, Kowalik, Kozuch, Krupa, Krupka, Kuko, Kulka, Kuśnierczyk, Kuśnierz, Lebioda, (Lipieński), Łasik, Makowczyk, Makowski, Malchrzik, Marek, Margała, Matusik, Matuszek, Matyl, Matylik, Michałek, Morgała, Nopora, Niewola, Noga, Nowak, Nowatius, Opilka, Opuchlik, Pacucik, Paczucik, Paczutek, Paczut, Philipczyk, Piedo, Plaszczymąka, Polaczek, Polak, Poleciak, Połetek, Rozniata, Rurayczyk, Rzeźniczek, Sałacik, Sapa, Sapka, Schulz, Szech (Szczech), Szczeszyk (Szczeszyk), Skwaruch, Skwaruszyk, Skwaruszek, Słodczyk, Słodek, Solarczyk, Sulik, Szafranczyk, Szafraniec, Szołtyśnik, Śledź, Ślęczczyk, Ślęczka, Ucho, Urzędniczek, Wawrzek, Widczyk, Wopielka, Woyszczek, Woyszuk, Zaczyk, Zarzycki, Ziętczyk, Ziętek, Żak, Żydek.

### **Młynek Lubszecki**

Maichrzik

### **Borowiany**

Dupczyk, Kaleta, Kococik, Koczot, Kuśnierz, Morgała, Psiucek, Psiuk, Sońnicza, Sońniczka, Woyszuk.

### **Kuczowska Kuźnica**

Brela, Dupczyk, Dziedzic, Gubała, Hadyczek, Hadyk, Janota, Kazimierz, Krawczyk, Leśnianka, Masczyk, Mayszczyk, Mischczyk, Mięszczyk, Maruszczyk, Matyl, Olszowski, Piętka, Paiąg, Piecuch, Pudełko, Philipczyk, Rogaczek, Szewczyk, Sałacik, Sońnicza, Woysyk, Wolny, Zaczyk, Żak.

### **Mokrus**

Malchrzik

## **Nadolany**

Frauch, Kaleta, Kaletka, Kochmanczyk, Kaym, Morgała, Olbrany, Olszowski, Rzeźniczek, Sałacik, Stanik, Turczanka, Wojszyk, Zawodni.

## **Pustkowie Lubszeckie**

Dupczyk, Dyga, Dyrda, Dziedzic, Górecki, Kaleta, Kaletka, Kochmanczyk, Koczor, Kwaśniowski, Lindel, Margała, Maruszczyk, Mayszczyk, Michalik, Musiowna, Mzyczek, Nawrot, Olbrant, Piecuch, Plaza, Psiuk, Rządkowski, Rządzikowszczyk, Rogacz, Rogaczyk, Sapota, Szeszyk, Sońniczka, Staszek, Sulowski, Ślęczka, Wojszyczek, Wojszyk.

## **Kamienica**

Adamczyk, Axender, Axenderek, Biadacz, Cholewczyk, Chwastek, Czerwiczek, Deptała, Deptała, Dyrda, Garus, Gawel, Gawelek, Gryzich, Grzibowski, Hanulok, Jabłoński, Jacek, Jaczczyk, Jaskowicz, Jaszczyc, Jędrzeyczyk, Kaczmarka, Kaletka, Kapusta, Kępczyk, Klabisz, Klabiszczyk, Klimek, Kołodziejczyk, Koroniana, Kowalczyk, Kozias, Kurowski, Luciper (Lucyfer), Łabant, Mamcuszek, Marchewczyk, Marcin, Maryniczak, Marysiowna, Matyia, Maychrzik, Michaliczek, Michalik, Michniaczek, Michniak, Namysło, Nowoczek, Nowok, Olbrancik, Osadnik, Pawlak, Pawłaczek, Piec (Piecz), Pierdaczki, Płaszczymąka, Skrobysianka, Sławęczki, Suszyk, Szewczyk, Tabernator, Turoń, Turończyk, Urbański (Urbański), Waliszko, Warciński, Wisniowski, Wołowionka, Woyciechowski.

## **Młyny (Molendina)**

Adamiec, Borczyk, Deptała, Deptała, Dudek, Frania, Gawel, Gawelek, Gorak, Gryzich, Jędrzyk, Kaleta, Kołodziej, Kot, Kukła, Kuklik, Kurzich, Kurziszek, Mandłowa, Olbrancik, Olbrant, Pakuła, Płaszczymąka, Sałat, Sapa, Schyk, Sucheczki, Turoń, Wateczki, Wywiałczyk, Zajonec, Zajonk, Zdechły.

## **Ligota**

Bala, Bes, Burski, Bury, Cwelar, Cwelarczyk, Cwielał Dabczyk (Dąbczyk), Demak, Dziecko, Dziulaczek, Gawęda, Gawlik, Głowacki, Jezierski, Jokieli, Jokielski, Jurczyk, Kardinał, Kasa, Kasza, Kita, Kitka, Kocik, Kot, Krawczyk, Kupich, Łapaczek, Łapak, Maksysik, Mamcuch, Mamcuszek, Marchewczyk, Matyiaszczyk, Michał, Michałczyk, Michałek, Mogieła, Mogieleczyk, Musiczek, Musik, Nawrot, Nierada, Nieradka, Nowoczek, Osadniczek, Osadnik, Olszowski, Pakuła, Płaszczyc, Przybyła, Przybyłko, Purciał, Remut, Rodzik, Rogala, Rupik, Sapota, Szudło, Szudełko, Słomski, Stranciwillk, Strzałkowski, Szewc, Szewczyk, Szot, Śliwa, Śmietanka, Tok, Wilk.

## **Babienica**

Adamczyk, Balwierczyk, Balwierz, Banduch, Barwinkiewicz, Biadacz, Biegayczyk, Brzezina, Bury, Chrystianczyk, Czaglik, Długosik, Długosz, Dybilas, Dyga, Franczyk, Gąsiorek, Głowaczki, Gorecki, Gorzkowski, Hanulak, Jaskowicz (Jaskowic), Kaba, Kaczuga, Kadłub, Kadłubek, Klama, Kluka, Koczot, Kołodziejczyk, Kosztur, Krasnopolska, Krzysztof, Kuźnik, Kwiczalik, Kwiczał, Lech, Leszyk, Leszczyk, Łabant, Łapak, Machała, Maćczyk, Maszczyk, Matyl, Michał, Michniak, Miczuda, Mucha, Myrto, Napora, Naporcka, Nowak, Opuchlik, Paiąg, Pessel, Philipczyk, Pieściak, Polak, Rakoczy,

Rakoczyk, Roznaczy, Ruraj, Rzeźniczek, Sapa, Skorka, Słodczyk, Smolczyk, Smolec, Sochaczki, Staier, Szczeszyk, Szołtysik, Ślęczka, Waliszczyk, Waliszko, Wilk, Witczyk, Witek, Żak, Żydek.

### **Patureyskie (Molendina post Psary)**

Ślęczka

### **Psary**

Banduch, Biadacz, Biegay, Biegayczyk, Bury, Czabałka, Czarnik, Dyga, Frauch, Franek, Głowaczki (Głowacki), Grucza, Gruszka, Hanuszczyk, Jabłonsky, Jaskowicz, Kadłubek, Kaletka, Kazimierczyk, Kazimierz, Kochman, Kochmanczyk, Kowalczyk, Krawczyk, Kula, Laba, Lelczyk, Lelek, Lepich, Leśnianka, Lipiński, Łacha, Marek, Marcinek, Maruszczyk, Materla, Matyl, Matylik, Michalik, Philippeczyk (Filipczyk), Plaszczymąka, Płocica, Polaczek, Polak, Rogacz, Rozniata, Rozniatka, Rurayczyk, Rządzikowski, Rządzikowszczyk, Sapa, Słodczyk, Staier, Ślęczka, Ślęzak, Węgieła, Woyszczyk, Woyszyk, Żydczyk, Żydek.

## **Parafia w świetle wizytacji 1720 roku**

Początek wieku XVIII przyniósł zasadnicze zmiany w obrazie parafii. Dekretem z 20 lutego 1716 roku utworzono dekanat lubliniecki z parafii wyłączonych z dekanatu oleskiego. W 1718 roku odłączono ostatecznie od parafii w Lubszy kapelanię w Boronowie, która od tej chwili wchodziła w skład dekanatu lublinieckiego i biskupstwa wrocławskiego.

W 1720 i początkach 1721 roku, z polecenia Konstantego Feli-cjana Szaniawy Szaniawskiego, biskupa krakowskiego, Dominik Lachman, kanonik katedralny i archiprezbiter krakowski, przeprowadził wizytację dekanatu bytomskiego, w składzie którego znajdowała się także parafia lubszecka. Wizytator, jak odnotowano w protokole, przybył do Lubszy 4 grudnia 1720 roku.

Ówczesna wieś posiadała kościół parafialny pod wezwaniem św. Jakuba Starszego, który nie wiadomo kiedy był konsekrowany, a odpust od niepamiętnych czasów obchodzono w pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu (?!). Prawo patronatu posiadał dziedzic Lubszy. Przenajświętszy Sakrament przechowywano w złoconej, mosiężnej puszcze, która była dobrze zamknięta w drewnianym cyborium (tabernakulum) umieszczonym w ołtarzu głównym kościoła. Sakrament wystawiano w okresie Wielkiej Nocy, oktawie Bożego Ciała oraz w dni szczególnie ważne w tym w odpust św. Jakuba. Kościół posiadał relikwie świętych, jednak jak zaznaczył wizytator, nie były one autentycznymi. Chrzcielnica była drewniana, wykonana z artyzmem i posiadała spiżową misę do przechowywania wody święconej. Oleje święte przechowywano w trzech cynowych naczynkach zamkniętych w szafce umieszczonej w murze kościoła.

W świątyni znajdowały się cztery ołtarze: Wielki, kamienny, pod wezwaniem św. Jakuba, posiadał murowaną mensę z portatylem. Drugi ołtarz, drewniany, Najświętszej Marii Panny, z drewnianą mensą i portatylem. Trzeci poświęcony św. Antoniemu z Padwy. Czwarty, św. Wojciecha, drewniany, z drewnianą mensą z portatylem. Ołtarz ten posiadał przyznaną łaskę udzielania odpustu.

Zakrystia była murowana, sklepią, posiadała podłogę pokrytą paloną cegłą. Drzwi do zakrystii dwoje, które były dobrze zamknięte i zaopatrzone w podwójne kłódki. W

zakrystii stała szafa i stół służące do przechowywania sprzętów kościelnych. Drewniana ambona była solidnie przytwierdzona do ściany kościoła i pokryta była malowidłami. W kościele stał jeden konfesjonał, prostej budowy. Chór drewniany znajdował się nad wejściem do kościoła od strony wieży, na którym stały organy nowo naprawione. Ławki w kościele były w dobrym stanie. Podłogi wyłożone były drewnianymi dylami. Drzwi do kościoła, jak zaznaczył wizytator, były dobrze zamykane z przeczności, szczególnie dobrze wieczorami.

Kościół cały pokryty był drewnianym gontem. Wieża antyczna murowana połączona była z kościołem, w której znajdowały się zawieszane dzwony, wtedy wewnątrz była załamana. Z tego też powodu obok kościoła stała wzniesiona nowa drewniana dzwonnica (campanilla), gontem pobita, w której zawieszane były dwa duże dzwony. Trzeci dzwonek, mały (sygnaturka), umieszczony był w wieżyczce nad kościołem. Cmentarz otoczony był murem, który aż do zakrystii pokryty był gontem. Kościół w Lubszy posiadał własne pola. Pierwsze za kościołem, ciągnęło się przez 6 staja aż do granic psarskich. Drugie pole położone było za szkołą pomiędzy chłopskimi gruntami. Kościół posiadał także dwie łąki: jedną bezpośrednio za szkołą, drugą w borze za młynem lubszeckim.

Wieś Lubsza, która wcześniej liczyła 23 kmieci, w tym czasie posiadała ich już tylko 17. Dawali oni proboszczowi corocznie 9 metretów (1 metretas to około 39 litrów) pszenicy i tyleż samo metretów owsa. Karczmarz lubszecki dawał proboszczowi daninę w wysokości 20 czeskich, jako dziesięcinę z pola zwanego Niwa.

Wieś Psary posiadała 6 kmieci, którzy dawali proboszczowi dziesięcinę pieniężną, każdy po 4 czeskie. Wieś Babienice cała płaciła. Z gruntów opuszczonych powinni byli (panowie dziedziczni) płacić proboszczowi lecz nic nie dawali. We wsi Kamienicy płacono również po 4 czeskie a 1 czeski płacił miejscowy młynarz. Podobnie szlachta płaciła taką samą sumę z pustek. Wieś Ligota, wtedy całkowicie opuszczona, przynależna była dominium woźnickiemu, które dzierżyło także w tej wiosce kilka pól kmiecych, za które powinno było płacić po 6 groszy dziesięciny. Folwark w tejże osadzie powinien był, tak jak to było za poprzedników, płacić 8 czeskich wymierzonej dziesięciny.

Rektor, czyli proboszcz lubszeckiego kościoła parafialnego, Maciej Sałaciński, lat 42, wyświęcony był 11 marca 1702 roku przez biskupa Kazimierza Lubieńskiego, a ustanowiony w tym kościele proboszczem w dniu 25 stycznia 1707 roku, przez księdza Jana Pychowicza, dziekana bytomskiego. Lubszecki farorz posiadał murowane mieszkanie z kuchnią i sienią, w którym były piece, dwa pokoje dla siebie, trzeci gdzie indziej dla służby. Posiadał także spichlerz i stajnię.

Kościół utrzymywał organistę, który urząd kantora i nauczyciela łączył a opłacany był przez proboszcza. Dom mieszkalny nauczyciela był zgrabnie połączony ze szkołą. Do parafii prawnie należały wsie: Lubsza, Babienice, Kamienica, Ligota (Lgotka), Psary i Młyny (Mola), z których do wielkanocnej spowiedzi przystępowało 1000 osób. Oprócz nich, mieszkało także w parafii 7 luteran [w dworze lubszeckim (curia lubsensi)], oraz dwóch żydów.

W końcowej części opisu parafii, wizytator zarządził, aby za staraniem proboszcza parafianie nauczyli się modlitw, wyznania wiary, dekalogu i sakramentów. Zwrócił także uwagę by wspólnie z patronem kościoła czyli dziedzicem wioski zadbali o remont kościoła i muru cmentarnego, a także dbali o utrzymanie organisty.



## Kościół ewangelicki w Piasku

Akcja kolonizacyjna prowadzona na Górnym Śląsku od połowy XVIII wieku przez władze pruskie przyczyniła się nie tylko do zagęszczenia sieci osadniczej czy zaludnienia terenu. Sprowadzanie kolonistów z Dolnego Śląska, Brandenburgii czy innych krajów niemieckich, powodowało jednocześnie zmiany w strukturze wyznaniowej, jednak odmiennej od tej narastającej w czasie reformacji. Powstanie szeregu nowych miejscowości, zamieszkałych przez ludność protestancką, zmuszała władze do zapewnienia osadnikom możliwości praktyk religijnych zgodnie z ich konfesją.

Najstarszym i jedynym obiektem ewangelicko - augsburskiej konfesji w tym rejonie Górnego Śląska, był zbor ewangelicki w Piasku, koloni noszącej dawniej nazwę Ludwigsthal, założonej na gruntach Lubszy, przez jej dziedzica Ludwiga von Puckler. Wniosek hrabiego Pucklera na założenie gminy ewangelickiej uzyskał akceptację króla pruskiego 7 grudnia 1754 roku. Już w następnym roku przystąpiono do budowy zboru z najbardziej dostępnego na tym terenie materiału jakim było drewno.

Nie znamy wyglądu pierwotnego kościoła ewangelickiego w Piasku. Być może przypominał konstrukcyjnie założenia licznych na ziemi lublinieckiej drewnianych kościółków, wznoszonych przez ludność katolicką. W tym samym roku, na nieodległym a położonym na wschód od osady pagórku, przy drodze do Lubszy, założono cmentarz ewangelicki, otoczony po latach kamiennym murem. Uruchomiono także ewangelicką szkołę, funkcjonującą w wynajętych początkowo pomieszczeniach, która w 1865 roku doczekała się własnego, murowanego budynku. Uroczystość poświęcenia zboru, jak i cmentarza, odbyła się 12 sierpnia 1755 roku. Radość posiadania własnego kościoła nie trwała długo. Trzy lata po wzniesieniu, w czasie burzy, w wyniku uderzenia pioruna, zbor spłonął.

W 1760 roku, z fundacji zmarłego 15 marca 1759 roku, w wieku 66 lat, Ludwika Pucklera, dziedzica Lubszy, wzniesiono nowy kościół. Murowany na planie prostokąta kościół, wypełniając ostatnią wolę zmarłego, który pozostawił legat w wysokości 200 talarów, wznosił jego bratanek, hrabia Erdmann Puckler. W południowej części nowej świątyni, ustawiono rokokowy ołtarz ambonowy, otoczony balustradą z ozdobnych desek, wyciętych w kształcie tralek. Północna część nawy odcięta ścianą, za którą znajduje się sklepiona kolebkowo zakrystia oraz wejście na chór muzyczny, na którym ustawiono zdobione ornamentem barokowym organy. Chór zabezpieczono balustradą z ozdobnie wyrzynanych desek z motywem krzyża.

W 1820 roku do wschodniej ściany kościoła dobudowano kwadratową wieżę, którą po zerwaniu odnowionej w 1850 roku kopuły, w 1865 roku podwyższono nadbudówką konstrukcji szkieletowej. Po zakończeniu robót budowlanych, na wieży zawieszono dwa dzwony. Większy zabrano na cele wojenne w okresie pierwszej wojny światowej. Drugi mniejszy, odlany przez R. Hochberga w Pawłowiczkach koło Koźła, z łacińską inskrypcją: "Pax Vobiscum" (Pokój z Wami), pęknięty przetrwał do dzisiaj. Czterospadowy, wysoki dach kościoła jak i siodłowy dach wieży zwieńczony strzelistą wieżyczką pierwotnie pokryte gontem, następnie karpiówka, obecnie pobite są blachą cynkową.

W 1911 roku w miejscu starej drewnianej plebani, do kościoła dobudowano nowy budynek fary.

Wnętrze ewangelickiego kościoła w Puiasku cechuje brak przepychu oraz prostota wyposażenia. Na uwagę zasługuje metalowa chrzcielnica, fundowana w stulecie

poświęcenia pierwszego kościółka (12 sierpień 1855) oraz dużych rozmiarów żeliwny piec do ogrzewania pomieszczeń świątyni.

## Kościół św. Jakuba w drugiej połowie XVIII wieku.

Ksiądz Potkański, biskup krakowski, obsadził 12 maja 1764 roku wakujący od lutego tegoż roku urząd proboszcza parafii św. Jakuba Starszego w Lubszy. Nowym farorzem został ksiądz Jan Keller pochodzący ze Strzeleczek, miejscowości położonej w biskupstwie wrocławskim. Tenże po latach w protokole wizytacyjnym zapisał: „Przy obięciu possessyi y Beneficii An(n)o 1764 odebrałem pustki wielkie we wszystkim, tak w kościele iak y na kościele, skarbona próżna, Kościół bez dachu, bez wieży, w Plebani Residencyia bez dachu, iednym słowem pustki w Kościele, w domu, w oborze, w budynkach, w polu y łąkach. Przyczyną tego była sędziwość y starość Nieboscyka Antecessora Xiędza Macieja Sałacińskiego, który ieszcze post secunditas 12 lat przeżył”.

Już w 1764 roku za sprawą ks. Kellera dokonano pierwszych prac remontowych w lubszeckim kościele. Pokryto wtedy częściowo gontem kościół oraz wymieniono zmurszałe belki więzby dachu. W następnym roku odbudowano popadłą w ruinę kaplicę św. Krzyża, położoną na zachód od Lubszy, na tak zwanym Ślęzkowym, przy drodze z Piasku do Psar.

W 1769 roku z zakupionych dwóch drewnianych, rzeźbionych krzyży jeden przeznaczono do kościoła w Lubszy, drugi natomiast umieszczono w odnowionej kaplicy św. Krzyża. W 1766 roku w kościele zbudowano nowy drewniany chór muzyczny. Prawdopodobnie wtedy to wybito w południowej ścianie kościoła owalny otwór okienny aby oświetlić część nawy kościoła zaciemnioną zabudową chóru. W 1769 roku przystąpiono do generalnego remontu wnętrza kościoła, w trakcie którego naprawiono tynki.

W tym samym czasie powiększono inwentarz kościoła. W 1767 i 1768 roku sprawiono nową puszkę na święte sakramenty dla chorych oraz naprawiono kielich za co zapłacono 24 floreny. Zakupiono dwa cynowe kandelabry i 8 wykonanych w drewnie. Sprawiono także dwie szkatułki (cista), jedną do zakrystii a drugą na potrzeby chrztów, za które zapłacono po 9 florenów. W 1769 roku zakupiono baldachim oraz trzy obrazy: św. Katarzyny, za który zapłacono 10 florenów, św. Mikołaja - 7 fl. i św. Jana Nepomucena - 7 fl. Odnowiono także inne obrazy świętych, ołtarze, tablice kanonów, chorągwie kościelne a także korporały i puryfikatoria. W tym też roku kościół otrzymał w darze obraz św. Jadwigi (śląskiej) a w roku następnym (Walek) Jaskowitz ofiarował nowy obraz św. Adalberta (Wojciecha). Około 1770 roku „J. Wielmożna Pani Starościna Bodaczewska dała Ornat ze wsytkim y na kielich także Firangi y zasłonę. Korali prawych na Obrazie N. P. Maryi sznurek 38”. W 1771 roku sprawiono srebrne naczynka na oleje święte.

Z zachowanego fragmentarycznie zapisu wizytacji przeprowadzonej przez dziekana bytomskiego, księdza Franciszka Bartuzela, w dniu 7 lipca 1784 roku, posiadamy informacje o innych darczyńcach na rzecz lubszeckiego kościoła: W 1784 roku do kościoła wprowadzono nową drogę krzyżową, sprawioną kosztem księdza Jana Kellera - lubszeckiego proboszcza. Simon Bolla i Jacobo Płaczeg byli fundatorami nowego kielicha srebrnego a hrabia de Gaschin ofiarował złożony srebrny pacyfikał. Przebywający na wygnaniu w Lubszy ksiądz Michał Niepała (pertine Seniore Seniore Vicaris Oppoly) darował srebrną puszkę dla chorych ( 8 lot. Eqvinsintus et aforis bene deaurate cum bursa iura texta) oraz małe srebrne pudeleczko na hostie (capsula). Franciszek Osadnik sprawił: *”Apparat czarny y z potrzebami, item 2 stoły y manipularz. Anno 1790 Apparat modry y z*

potrzebami, item Firangi czerwone kitelkowe”. Hrabia de Gaschin podarował także mszał reqwialny i 4 dzwonki przed ołtarz główny a hrabia de Mencinski 2 portatyłe.

W 1770 roku przystąpiono do naprawy murów zewnętrznych kościoła oraz odbudowy załamanej, połączonej z kościołem wieży, którą w sprawozdaniu wizytacyjnym z 4 grudnia 1720 roku określono jako antyczną, w odróżnieniu od drewnianej kampanili wystawionej obok kościoła a rozebranej po 1770 roku.

W *Liber Ratiociniam Parochiae Lubzensis* prowadzonej w latach 1764 - 1771 przez księdza Jana Kellera, pomiędzy późniejszymi zapisami metrykalnymi znajduje się wiele bezcennych informacji dotyczących prowadzonych prac remontowych przy lubszeckim kościele. W rozdziale zapisów zanotowanych jako: „*Omnia ad Majorem Dei Gloriam. Wydatki na reparacyia Kościoła y Dokończenie Wieży 1770*”, ksiądz Keller wymienił następujące roboty lub zakupy podając ich wartość w florenach (fl), groszach czeskich (ces.) i krucierzach (Xr.): „Przy wyznaczeniu Drzewa - 18 ces.; za odwożenie Maystra - 1 fl. 3 ces.; za Cebrziki - 6 ces.; Szendzio(ły na) Kosciół - 6 fl.; za cebrziki - 11 ces.; za Szendzielniki - 5 fl.; od wypalenia Wapna (powinno było 7 Reńskich ale restę darował) - 6 fl. 17 ces.; Faska piwa - 2 ces.; za Tarcice do Boronowa - 6 fl.; Robotnikom, dla Rudniczanow za Kościół - 2 fl. 17 ces.; za linę - 2 fl. 13 ces.; za forę po Maystra do Strzelec - 1 fl.12 ces.; Kowalowi od roboty - 1 fl.19 ces.; Ceglarzowi - 5 ces.; od fory do Strzeletz - 1 fl.5 ces.; Kowalowi za gwoździe - 7 fl.6 ces.; za powroze - 16 ces.; za listwę y formę do gsemisu - 10 ces.; za Tarcice z Boronowa - 6 fl.4 ces.; za farby - 2 fl.14 ces.; Kowalowi - 6 ces.; za farby - 19 ces.; za rurę blachową y z forą - 8 fl.12 ces.; za Krydę - 4 ces.; za szendzioły - 1 fl.15 ces.; za wino kiedy gałkę y krzyż stawiano - 17 ces.2 Xr.; Bednarzowi od naczy(nia) y oleju - 3 fl.17 ces.; za wodkę albo trunek - 17 fl.14 ces.; Szendzioły 101 kop - 12 fl.12 ces.; Cegły 1700 stuk - 8 fl.10 ces.; gałka Pan Maciey Kępkiewitz - 12 fl.; Szendzielnikow 181 - 9 fl.1 ces.; Faciata (2 Schefel Kohn) - 6 fl.; Drzwi (z) Tarcicy - 1 fl.4 ces.; Kowalowi od Dzwon(ów) y Drzwi - 2 fl.8 ces.; Styber y Krzyż - 7 fl.20 ces.; Żelazo na różne potrzeby - 10 fl.”.

Inne wydatki wyszczególniono w rozdziale: „*Expensae pro Aedificis Turris*”. Jak zanotowano, murarz (Murarius conductus una cum tota reparatione Ecclesia ab extrinseco) otrzymał ogółem 160 florenów. Wentzel Grosman, bo o nim mowa, w okresie od 19 maja do 21 października 1770 roku pobrał należną mu kwotę w dwudziestu ratach, co poświadczył swoim podpisem przy odbiorze ostatnich 5 florenów w dniu 21 października 1770 roku. Architekt (Architektus conductus) - Dominus Wisner - jak zaznaczono na wstępie zapisu, za swą pracę miał otrzymać 100 florenów, jednak z chwilą gdy w dniu 2 listopada 1770 roku pobrał pozostałe 58 fl. okazało się, że w sumie zapłacono mu 120 florenów. Arcularius - Stolarz (bliżej nieznan) otrzymał 25 florenów i 11 srebrnych groszy, natomiast „Pictor conductus a sepulchro „ miał otrzymać 12 florenów reńskich, jednak 2 grudnia 1770 roku odnotowano, że został „zapłacony” kwotą 11 florenów i 14 czeskich (groszy).

Wiele ciekawych informacji zawiera wykaz dobrodziejów naprawy kościoła zatytułowany: „*In Nomine D(omi)ni. Benefactorum Series p(ro) honore Dei et eam salute pia legata*”. Spis zanotowany został na dwóch stronach, jednej w języku polskim zawierając oprócz nazwisk darczyńców wartość ich darowizn. Druga w języku łacińskim posiada następujący zapis: „*Illustrissimus Dominus Comes de Pickler quam Patronus et Collator Ecclesiae Donavit 3 1/2 Centner Ferri et Donavit necessaria ligna. Illustrissimus D(omi)nus Comes de Sobek donavit lateres necessaries. Parochiani praestiterunt omnia opera manualia et vectigalia, rodebant et eruebant lapides pro calec*

*et muro, arenam et ligna et omnia necessaria ad [.....] Scil(icet) asseres Boronovio et Lateres Koszentinio”.*

Na stronie pierwszej wartość darowizn zapisano w florenach (fl) i srebrnych groszach (gs) co poniżej przytaczam po wcześniejszym rozwiązaniu abrewiacji: „ Martinus Psiug - 18 fl.; Illustrissimus D(omi)nus Capitaneus Dębski - 9 fl.; Illustr(issi-mus) D(omi)nus Capitan(eus) Opoczinski - 9 fl.; Illustr(issimus) D(omi)nus Comes Mencinski - 13 fl.10 gs.; Lucia Masczykin - 4 fl.; Martinus Kacuga - 4 fl.10 gs.; Osadniczka - 2 fl.; Świtala - 5 gs.; Maszczyk krowę którą dobito - 4 fl.14 gs.; Dominus Kubis - 22 fl.10 gs.; Ill(ustrissima) D(omi)na Comitissa Menczinska - 4 fl.10 gs.; Paweł Sapota - 2 fl.; Wawrzin Koth - 4 fl.; Frantz Maysner - 4 fl.10 gs.; Casimir Myrto - 1 fl.; Valek Jaskowitz - 9 fl.; Woysycka - 6 gs.; Szwernol - 10 gs.; Ill(ustrissimus) D(omi)nus Comes de Menczinski - 9 fl.; (tenże) poł kopy Tarcic - 6 fl.; Sobek Gawel - 1 fl.; Joan(nes) Rodzik - 6 fl.; Michał Woytzig - 6 gs.; Mathus Szczech - 10 gs.; D(omi)nus Gotschalski - 4 fl.10 gs.; Jendra Xiężyk - 9 fl.; Illustr(issimus) D(ominus) Dembski - 11 fl.5 gs.; Piecuch - 1 fl.10 gs.; Illustr(issimus) D(ominus) Capit(aneus) Wolbrzeski - 4 fl.10 gs.; Voytek Slencka - 1 fl.10 gs.; Barbara Musicka - 2 fl.; Jendra Myrto - 4 fl.10 gs.; Jakob Placzek 4 fl.10 gs.; D(omi)nus Waygert - 3 fl.1 gs.; Simon Kadlubek - 1 fl.10 gs.; D(omi)nus Kublink - 2 fl.; Andres Stolarz z Koszencina - 4 fl.10 gs.; Grzibowa - 6 gs.; Martin Psiug - 5 fl.; Valek Jaskowitz - 4 fl.10 gs.; Valek Psiug - 1 fl.; Piecuszka - 2 fl.”

7 lipca 1784 roku odwiedził Lubszę dziekan bytomski, ksiądz Franciszek Bartusel, który z polecenia biskupa krakowskiego był jednocześnie wizytatorem śląskiej części biskupstwa krakowskiego. Z powstałego wtedy aktu powizytacyjnego zachowały się w przekazie do dzisiaj tylko dwa jego fragmenty: „*Inwentarz Sprzętów Ruchomości Kościoła Farnego w Lubschy*” oraz „*Stan Ekonomiczny y Dochodowy Kościoła Farnego w Lubschy*”. Ten drugi w dosłownym zapisie poniżej przytaczam: „*Fara iest murowano o dwóch izbach z komorami, iedna dla Xiędza, druga dla czeladzi, w dobrym stanie. Szkoła także murowana w dobrym stanie. Stodoły dwie nowe. Chlewów 5. Sypanie, piwnicza y piżarką w srednim stanie. Sad y ogrod zaszcypiony gdysz ani drzewka ani liski iedney nie było. Inwentarz ekonomiczny odebrałem przy obięciu possessyi. W budynkach pustki, role y ląki drzewem rubym y krzewiem zarosłe, które dałem wypłonić za kosztem 50 Reńskich. Żyta zasianego poł Czwartha Staiena za Kosciołem, którego dostałem 14 kop. Koni parę starych: ieden 26 lat a drugi 24 lat, te przedałem iednego za 3 reńskie, drugiego za 17 Ceskich. Krów wie: iedna 28 lat, druga 26 lat stara. Wóz ieden stary, który się trzeciego dnia połamał. Plug ieden. Brony dwie. Radło 1. Siekiera iedna, kosa do sieczki iedna. Miałem odebrać dwa stiaia Jęczmienia y dwie stiaia Owsa, alem nie odebrał, bo nie było, na wiosnę nie zasiano. Pola do Kościoła są 3 należące, iedno za kościołem do granic psarskich 6 staian długo a 2 szeroko z iedney strony droga Królewska z drugiey miedza Cierniem zarosła. 2 Pole za szkołą y ląką między chłopskimi rolami 13 staian długo a szeroko mieyscem węży y mniej zagonów aż do Ligockich granic, są też y dwie łączki między polem. 3 Pole na Łasku między chłopskimi polami 15 staian długo, szeroko 15 y 20 miejscami zagonów. Są y dwie Przymiarki, ieden szerszy od Pańskich ról, a drugi między Chłopskimi. Ląki są dwie. Jadna za Szkołą większa, a druga za Młynkiem Lubszeckim, na granicy woźnickiej. Wysiewu na zimę może się wysiać przy gospodarstwie porządnym Nowych Korcy Polskich 10 y 12 Żyta, Pszenice 2 na lato, Jęczmienia 12 Korcy, Owsa 12, Tatarki 6 Korcy, Grochu 2 Korca, przy tym przyłogi zostawić na pastwiska. Siana wozów 20 z ląk być może.*

**Przychody y Dochody Kościołowi w Lubszy są:** *Meszne w Lubszy od Siodłaków których teraz 30. Półmieciców każdy daie 1 wiertel gorskiej miary żyta y ieden wiertel Owsa to iest poł korczyka nowego polskiego (mierzi gorski wiertel) facit wszyst(kiego) 15 Korcy. Psary daią pieniężne meszne Polrolnik 2 Ceskie, Cały Rolnik 4, Zagrodnik Ceski 1. Babienica tyleż samo. Kaminica y z pustkowiem tyleż. Cały Rolnik 4 ceskie, półrolnik 2, Zagrodnik 1 Ceski. Ligota daie każdy Polrolnik 1 Ceski, zagrodnik 2 piętaki na cały Rok. Dwór 8 ces(kich) ale nie daie. Karczmarz Lubszecki daie 20 Czes(kich) za dziesięcinę Snopeczną z roli Niwa. Lubszecki Pan powinien dać Meszne z Pustek ale nie daie. Dziesięciny żadnej nie masz. Y toż są wszystkie Dochody Kościołowi należące, z których potrąciwszy expensa na różne daniny królewskie, Contribucye, podatki Solne, Dymowe, powietrzne, na bydła, gospodarskie y kościelne reparacye miernie y skromnie żyjąc ledwie wystarczy. Snopki powietrzne albo Petijta dawaią z całej Parafyie Xiędzu Plebanowi, iako też y połowę Organiście. Ab im(m)emorabili tempore Lubszanie nie dawaią snopków Xiędzu gdyż dawaią Meszne. Zagrodnicy powinni by ale nie dawaią ani Mesznego ani Snopków”.*

Wspomniana wcześniej księga „*Liber Ratiociniam Parochiae Lubsensis*” informuje o przeprowadzonym przed 1773 rokiem remoncie wyposażenia kościoła. W większym lub mniejszym stopniu naprawieniu i odmalowaniu poddano wtedy: wielki ołtarz ( św. Jakuba) - za 12 florenów, ołtarz św. Wojciecha - 4 fl.; ołtarz Matki Boskiej - 4 fl.; Chrzcielnicę - 1 fl.; Chór - 1 fl.; nowy ołtarz - 1 fl (?), Feretron - 1 fl. a także lichtarze, pasje, wielką pasję, oraz ramy (obrazów). Ogółem zapłacono 25 florenów 12 srebrnych groszy. Renowacja możliwa była dzięki hojności parafian ( Piecuch, Jego Mość Pan Starosta, Psiug, Jon Jendrysik, Slensok, Jendrus, Mainszczyk, Jendrysik Anton, Lepiska, Kadlubka, Rogatz, Opuchlik, Kolodziey, Jurczyk, Marus Wolny, Slencka, Valiskowa, Froska, Morcin Kacuga, Balcer Psiug, Myrto Casimir, Mądra, Koth młody, Anton Woysik, Dworka, Kulawiok, Przybyło, Kwasniowski, Koth, Valek Psiug). Renowację prawdopodobnie przeprowadził Anastazy Słowikowski z Częstochowy, który pobrał 4 i pół florena zadatku a następnie w dwóch ratach przesłano mu do Częstochowy 11 florenów. Nieznany jest dokładny czas renowacji lub nabycia elementów wyposażenia kościoła w Lubszy, za które to ksiądz Keller zapłacił w sumie 49 florenów i 12 srebrnych groszy. W zapisach widnieją między innymi wydatki na: grób (Pański) - 7 florenów, szafę - 1 fl. 4 gs.; antependia - 9 fl.; ambonę - 4 fl.; trumnę - 1 fl. 10 gs.; 2 ławki - 3 fl.; 19 ławek - 22 fl. 16 gs.

Z opublikowanego inwentarza wchodzącego w skład protokołu wizytacyjnego z 1792 roku wiemy, że w kościele lubszeckim znajdowały się 22 ławki: „Ławek Pańskich - 2, pospólnych - 18, małych - 2”. Wynika z tego, że ilość ławek była stała. Na podstawie zachowanych notatek księdza Kellera, znajdujących się w wspomnianym „*Liber Ratiociniam*.” możemy pokusić się i odtworzyć rozmieszczenie w ławkach uczestników niedzielnych nabożeństw z około 1773 roku.

## **Przysłowia księdza Jana Kellera**

Jedną z cenniejszych prac Józefa Lompy, która ujrzała światło dzienne w Bochni, w drukarni Wawrzyńca Pizsa w 1858 roku, były „Przysłowia i mowy potoczne ludu polskiego w Śląsku”, w których zawarta była wielowiekowa, oparta na codziennych doświadczeniach, mądrość naszych przodków. Dziś niektóre z nich mogą śmieszyć lecz

przed dziesiątkami lub setkami lat mądrości te, niejednokrotnie były jedynym w logice chłopskiej wytłumaczeniem niezrozumiałych zdarzeń w otaczającym świecie a także panaceum w zabezpieczeniu się przed nimi. Dziś zadaję sobie pytanie czy Lompa samoistnie zaczął zbierać by jak pisze we wstępie do swej pracy „...te to kwiaty czyli perły macierzystego języka, niby w jednej skarbniczce potomności i literaturze polskiej zachować..”, czy został zainspirowany z zewnątrz ? Wydaje się, że to drugie pytanie jest bliższe prawdzie. Dlaczego? Otóż pomiędzy zapisami dotyczącymi chrztów, zgonów i różnych wydatków dotyczących remontów czy inwestycji kościoła parafialnego w Lubszy znajdujących się w „Liber Ratiociniam Parochiae Lubsensis” natknąłem się na nietypowe jak na księgę kościelną zapisy:

**„ kiedy wół moczy osikowy kół wbić w ziemię”  
„lnu nie siał na nowym gnoiu bo każdego roku bydle zdechnie”  
„ gdy orkis kto zagubi najlepsze bydle zdechnie”**

Autorem tychże notatek musiał być ksiądz Jan Keller, proboszcz lubszecki a powstać musiały one najpóźniej w dniu 17 października 1774 roku, skoro następny zapisany wiersz manuskryptu zaczyna się od wymienienia przytoczonej datacji. Zastanawia także cel odnotowania tych przysłów. Czy były potrzebne księdzu w jego nauczaniu lubszeckich owieczek? A może jak wspomniałem wcześniej, ksiądz Keller zbierał te mądrości naszych przodków. W każdym razie ocalił od zapomnienia trzy spośród bogactwa górnośląskich przysłów.

## **W kościelnych ławkach**

Wśród różnych zapisów księdza Jana Kellera sporządzonych około 1773 roku, a pomieszczonych w „*Liber Ratiociniam Parochiae Lubsensis*”, znajdują się notatki dotyczące opłat wnoszonych przez parafian lubszeckich za korzystanie z ławek pospólnych. W opisywanym przez nas okresie, wiemy na podstawie zachowanych zapisów inwentarzowych, że w lubszeckiej świątyni znajdowały się 22 ławki kościelne, z czego 2 ławki były ławkami pańskimi czyli kolatorskimi, 18 ławek pospólnych i 2 ławki małe. Wyłączając ławki kolatorskie, w których zasiadała miejscowa szlachta, na podstawie zachowanych notatek możemy odtworzyć nazwiska parafian i miejsca w ławkach, które zajmowali w czasie niedzielnych nabożeństw w końcu trzeciego ćwierćwiecza wieku osiemnastego:

### **Ławki przed ołtarzem Matki Boskiej:**

1. Żylina, Grysiska, niewiasta iey, Maruszczycka, Lepiska, Pesłowna
2. Marianna Wowrzino, Cath(arina) Wowrzino, Marianna Szczechowa, Psiucka, Dworka Lubszecka, Rzeźnickowo, Soltyszka z Kam(ienicy).
3. Dworka Psarska, Stara Psiucka, Kitowa, Kubina, Slenczyna, gospodyni, Marysia ze Psar

### **Ławki za drzwiami (z babieńca do starego kościoła)**

1. Marianna Żelazna, Wielko piecowa Mayst(rowa), Francowo, Waliskowo, Organiścino, Maćkowo z Młynka.
2. Morcin Psiug, Michel Woycik, Frantz, Myrto, Kaczmarz ze Psar

3. Anton Woysik, Valek Psiug, Szulmeister, Macieg z Mlynka, Valek Ziętek, Jon Jendrysik y Żona.
4. Michal Czornik, Stary Prizirowski, stary Froch, Lepich, Olbranth, Sapota Pawel.
5. Wowro, Slensok, Balcer Piecuch.
6. Woycik

#### **Ławki przed ołtarzem św. Antoniego**

1. Kadlubka, Rodzicka, Soska soltysia
2. Margośka [M...], Zoska corka, Myrtowa stara, Piecuska, corka iey, Kacmarka Rudnicka, mloda Kadlubka.

#### **Ławki przed ołtarzem św. Katarzyny**

1. Przybilina, Nieradzino, Paciorkowa, Soska Gawlowa, Voisicka z Kami(enicy), Szulmeisterka.
2. Blasek Matyl, Casimirus Myrto, Kadlubek Szymek, Maruszczyk, Żydek, Gawel Soltysz.
3. Kuba Placzek, Kuba Kot, Philip Bartosik, Slenczka, Szatan, Mathus Maruszczyk
4. Franek Slensok, Rodzik, Rzezniczek, Volny Mathusz, Morcin Franczig,
5. Valeg Opilka, Casimir Piescieg, Piotr Hanulok, Voytek Hanulok, Valek Hanulok
6. Rogatz Kuba

## **Początki Erdmannshain**

Dotychczas uważało się w literaturze, Erdmannshain czyli Kolonia Strzebińska jak ją nazwano dopiero w 1922 roku założona została przez dziedzica Lubszy, Erdmanna von Puckler w 1779 roku, w okresie tak zwanej kolonizacji fryderycjańskiej. Moim zdaniem błąd w dacie narodzin kolonii popełnił Feliks Triest w swym „Topographisches Handbuch von Oberschlesien”, wydanym we Wrocławiu w 1865 roku a zanim tą nieprawdziwą datę powielali kolejni autorzy różnych opracowań.

W korelacji daty podanej przez Triesta a zapisami ksiąg metrykalnych, bardzo ważnego źródła do poznania dziejów społeczności lokalnej, okazało się, że informacje zawarte w „*Tauff = Buch Der Kirche zu Lubschau ..*”, czyli w księdze chrztów za lata 1765 – 1805, odsuwają o kilka lat wcześniej, czas powstania Kolonii Strzebińskiej.

Najstarszym zapisem jest informacja o udzielonym chrzcie, który miał miejsce w Lubszy 21 kwietnia 1776 roku Georgowi (Jerzemu), synowi Georga Kubka i jego żony Franciszki Kwasniowskiej. Te trzy osoby jak też Teresę Lindel, matkę chrzestną ochrzczonego dziecięcia, uznać możemy za najstarszych mieszkańców Erdmannshain.

Niedługo później pojawiają się kolejne nazwiska mieszkańców, kolonistów jak ich źródło nasze określa: Joan Sendel, jego żona Barbara Perkowa i ich córeczka Maria, Joanna Resler oraz Joann Woywoda w 1778 roku, Christian Lachman, jego żona Agnieszka Helchowna i córka Anna a także Georg Waygert w roku 1779.

W 1781 roku miał miejsce kolejny chrzest w wspomnianej wcześniej powiększonej o nowonarodzonego Franciszka, rodzinie Kubków. Rodzicami chrzestnymi byli zamieszkali w Erdmannshain Walek Pessel i Joanna Lindel, być może krewna wspomnianej wyżej Teresy Lindel.

W zapisach źródłowych status kolonisty w Erdmannshain posiadało wiele osób. Musimy jednak mieć na uwadze fakt, że opieramy się wyłącznie na źródłach stworzonych na potrzeby kościoła katolickiego z powodu braku dostępu do ewangelickich ksiąg metrykalnych Kościoła Ewangelickiego w Piasku. Mamy zatem świadomość o niekompletności danych, tym bardziej, że znaczna część mieszkańców Kolonii Strzebińskiej była konfesji ewangelicko augsburskiej, skoro w XIX wieku stworzono dla niej możliwość korzystania z tak zwanej „wanderschule” powadzonej przez wyznawców luteranizmu.

Często spotykanym mankamentem w zapisach jest niepełność danych przekazywanych przez kancelistę kościelny. Wielokrotnie są to suche dane, wyprane z wszelkich dodatkowych danych o osobach wzmiankowanych w księgach metrykalnych.

W początku wieku XIX, kolonistami w Erdmannshain określani byli: Johan Kindla (1799) vel Kindlein (1808), Adam Streckbein, Dawid Ottenburger (1803), Franz Bohm, Carl Lendel vel Lindel, Tekla Ottenburger (1804), Andreas Streckbein, Franz Morgała (1807), Anton Eher (1815), Franz Rzepka (1817), Johan Keppart vel Gebhard, Depart, Geppert (1820), Carl Schrot (1822) i Martin Jaschinowsky (1823). To tylko część nazwisk, pierwszych osadników – kolonistów Erdmannshain.

W 1786 wzmiankowany jest George Lachman, którego źródło określa jako Zimmermann, czyli cieślę. W tym momencie należy zwrócić uwagę na zamiśl założycieli kolonii, na ich chęć stworzenia osady, zamieszkałej przez różnego typu fachowców – rzemieślników, służących wytwarzaniu dóbr lub pełniących usługi dla całej okolicy. Ważnym elementem było także położenie kolonii. Została ona zbudowana na wąskim pasie uprawnej ziemi, wtłoczonym ówczesnie pomiędzy skraj lasów wchodzących w skład dóbr zamku lubszeckiego a graniczne grunty pobliskiego Trzebień (obecnie Strzebiń). To też miało istotny wpływ na rozwój jak i zajęcie mieszkańców Erdmannshain.

Przypatrzmy się zawodom mieszkańców kolonii: żołnierzem był Peter Mathil (dziś zapisalibyśmy – Piotr Matyl) wzmiankowany w 1816 roku, Józef Schroth był kowalem (1802) a jego syn, lub bratanek uczniem kowalskim (1802). Kowalem był także Johan Scholz w 1826 roku a szewcem Johann Friedrich (1810).

W latach 1805-1806 źródła podają, że żoną sołtysa była Tekla Ottenburger natomiast rok później urząd ten pełnił już mąż Teresy Streckbein.

W latach 1820 – 1825 leśniczym rewiru Erdmannshain dóbr Pucklerów był Anton Dintner, żonaty z Charlottą. Myśliwymi tegoż rewiru byli w 1807 Gottlieb Thiele a w 1818 wzmiankowany był Józef Mokry. Bogactwo drewna i pobliskie kuźnie żelaza określiły także charakter innych zajęć: górnikami, wydobywającymi tak zwane rudy darniowe byli: Franz Rzepka (1814–1824), Jacob Schroth (1820-1823) i Anton Kohlsdorf (1821). Wypalaczem węgla drzewnego, służącego ówczesnie do wytopu żelaza w piecach kuźniczych, był Simon Czernetzki (1818).

## **Parafia w opisie Ziemermanna z 1783 roku**

W 1783 roku ukazał się nakładem oficyny drukarskiej Johanna Ernsta Trampa w Brzegu, tom drugi „*Bevtrage zur Beschreibung von Schlesien*” w opracowaniu F. A. Ziemermanna.<sup>7</sup> To nieocenione źródło do poznania wsi śląskiej drugiej połowy XVIII

<sup>7</sup> W przygotowaniu do publikacji (dop. AK)



wieku przyniosło wiele nowych informacji na temat Lubszy jak i okolicznych miejscowości. Autor ukazał ich strukturę na podstawie stanu posiadania ziemi, wyliczając: bogate chłopstwo w postaci rolników czyli kmieci (Bauern) małych rolników czyli pół kmieci lub ćwierć kmieci (kleine Bauern, halb Bauern, Viertelbauern) zagrodników (Gartner) i komorników (Hauslern). Od czasów średniowiecza do kmieci zaliczano tych mieszkańców wioski, którzy posiadali co najmniej jeden łan ziemi. Pół lub ćwierć kmieć posiadał odpowiednio mniej gruntów. Zagrodnikami nazywano chłopów posiadających własny dom z niewielką zagrodą, a jednocześnie zobowiązanych do pańszczyzny pieszej lub czynszu. Komornikami byli bezrolni chłopcy mieszkający komorą u cudzych chłopów, zobowiązani do odrabiania pańszczyzny pieszej.

Lubsza drugiej połowy XVIII wieku posiadała jeszcze częściowo pozostały z okresu średniowiecza rozległy obszar sięgający na południu rzeki Mała Panew. Ziemmermann podaje, że Lubsza Kucz, (Kuczów) i Ludwigsthal (Piasek) to jedna wieś, której dziedzicem był hrabia von Puckler. Znajdowały się tam dwa pańskie folwarki (Lubsza i Schönhof), jeden kościół katolicki (Lubsza), jeden kościół ewangelicki (Piasek) i dwie szkoły - katolicka w Lubszy i ewangelicka w Piasku. Wieś zamieszkała była przez 47 kmieci, czyli bogatych chłopów, 24 zagrodników i 21 komorników. Oprócz nich zamieszkiwały jeszcze 382 osoby. Nie wiemy, czy do wymienionych zaliczono mieszkańców lubszeckiego zamku jak i założonych kolonii nie wymienionych przez Ziemmermanna. W innym miejscu, autor podał, że Kuczów (Kutschau) przynależny hrabiemu von Puckler, posiadał zbudowany wielki piec i fryszerkę.

Wspomniany wyżej Piasek był kolonią założoną na gruntach Lubszy w czasie kolonizacji fryderycjańskiej, która miała miejsce po wojnach śląskich.

Drugą kolonią założoną przez dziedziców Lubszy, był Erdmannshain (Erdmannshayn) zwany później Kolonią Strzebińską, który zamieszkały był przez 28 osób trudniących się rzemiosłem.

Inną kolonią powstałą w pobliżu Lubszy była Nywa (Niwy), oddalona o ćwierć mili od Kamienicy. Położona nad polską granicą, składała się z 10 zabudowań zamieszkałych przez 40 osób. Właścicielem kolonii był hrabia von Sobeck.

Dziedzicem Ligoty (Ellgut bey Woschnik) był właściciel Woźnik hrabia Anton von Gaschin. Wioska, w której znajdował się jeden folwark, zamieszkała była przez 5 kmieci, 26 pół kmieci, 20 zagrodników i komornika oraz 226 innych osób.

W Babienicy, której dziedzicem był hrabia Puckler, zamieszkiwał 1 kmieć, 18 pół kmieci, 19 zagrodników, 2 komorników i 152 członków ich rodzin i innych mieszkańców. Znajdował się tam pański folwark ale nie jak błędnie podaje Ziemmermann szkoła. Dzieci szkolne tej wioski uczęszczały na naukę do pobliskiej Kamienicy.

Kamienica składała się ówczesnie z trzech części, które w 1783 roku przynależne były hrabiemu von Puckler. Oprócz błędnie przypisanej Babienicy szkoły, we wsi znajdował się folwark i dwa młyny (Kamieńskie Młyny). Kamienica zamieszkała była przez 29 kmieci, 28 zagrodników, 2 młynarzy, 9 komorników i 222 inne osoby.

Hrabiemu Pucklerowi przynależna była także wioska Psary, w której znajdowały się dwa folwarki. Wieś zamieszkała była przez 14 kmieci, 22 zagrodników i 165 innych osób.

## Osiemnastowieczna szlachta okolic Lubszy

Często jedynym źródłem informującym o istnieniu na określonym terytorium szlachty, są zapiski metrykalne w zachowanych księgach: chrztów, ślubów czy zgonów – lub w zapisach innych dokumentów pochodzących z archiwów parafialnych a związanych najczęściej z dokonanymi przez szlachtę donacjami. Zapisy kościelne – w wydaniu lubszeckim – są jednak źródłem bardzo skąpym w przekazie informacji o miejscowej szlachcie. Nie podają między innymi jakiego herbu lub jakiego pochodzenia była występująca na naszym obszarze szlachta. Jediną wskazówką w dokumentach jest określenie dostojęstwa danej osoby: Generossus Dominus (szlachetny pan), Generosa Domina (szlachetna pani), Nobilis (szlachcic, dostojny), Dominus (pan). W parafii lubszeckiej, w jej nowych granicach, po wyłączeniu kapelani w Boronowie, co miało miejsce w drugiej dekadzie wieku osiemnastego, szlachtę spotyka się wyłącznie w Babienicy, Kamienicy oraz znajdujących się na jej obszarze (Kamieńskich) Młynach. Szlachta zamieszkiwała także w dobrach Lubszy, czyli na zamku lubszeckim oraz w dworcu przy kuźnicy w Kuczowie. Brak natomiast wzmianek o szlachcie w Psarach i w Ligocie oraz w istniejących już wtedy przysiółkach macierzystych miejscowości. Zdarzało się tak jak właściciel Ligoty, hrabia Gaszyn, jako wielokrotny darczyńca kościoła lubszeckiego, często występujący w zapisach archiwaliów parafialnych Lubszy, prawdopodobnie nigdy nie odwiedził podległego mu majątku i swojej wioski Ligota, podobnie nie odwiedził także nigdy sąsiednich Woźnik, miasteczka, którego był właścicielem. Należy też nadmienić, że dokumenty kościelne w których Gaszyn występuje, ani razu nie utożsamiają go z tą miejscowością. W przypadku Psar, prawdopodobnie już wtedy zakupione były przez Pucklerów i jako takie stanowiły część dóbr zamku lubszeckiego.

### Lubsza:

- **Puckler** ( Pickler) – ród właścicieli Lubszy przypuszczalnie już od drugiej połowy XVII wieku. Według: „*Die Wappen des schlesischen Adels. J. Siebmachers grosses Wappenbuch Band 17. Neustadt an der Aisch 1977 s. 136*” już 10.05.1690 wzmiankowano dziedzicem Lubszy Augusta Sylwiusa Pucklera, barona von Groditz auf Schedlau, Lubschau etc, który w tym dniu otrzymał hrabiostwo (tytuł hrabiego). „*Inwentarz kościoła parafialnego w Lubszy*” pod rokiem 1707 wspomina Illustrissimo **Augusto Sylvio** Comite de Picklar Haereditario D(omi)no in Siodłow, Obrowiec, Lubsza (Zobacz ilustracja nr 2 W: *Lubsza* cz. I), czyli Najjaśniejszego hrabiego dziedzica Pana, fundatora pierwszej murowanej szkoły w Lubszy (1707) jak też nowej, także murowanej w 1709 roku plebani. Jego następca, Illustrissimus Dominus **Augustus Ludowicus** comes de Pickler w dniu 11.10.1723 roku, wspólnie z Najjaśniejszą Panią Apolinarią Szędziemiową z miasta Koziegłowy był ojcem chrzestnym Teresy, córki Kazimierza i Marianny Proszyńskich dziedziców Kamienicy. Kolejnym właścicielem dóbr lubszeckich był hrabia **Ludwig** Puckler, który zasłużył się założeniem Piasku, kolonii na gruntach Lubszy, a który chcąc upamiętnić ten akt nazwał ją swym imieniem – Ludwigsthal. Ludwik Puckler zmarł w wieku 66 lat, 15 marca 1759 roku. Dalszym przedstawicielem rodziny Pucklerów był hrabia **Erdmann** Puckler, bratanek Ludwiga, założyciel Kolonii Strzebińskiej,

noszącej dawniej nazwę, nadaną na cześć zasadzcy – Erdmannshein. Należy dodać, że akta parafialne, wspominając dziedziców Lubszy, wymieniały najczęściej ich nazwisko rodowe pomijając ich imiona.

- **Von Johnston und Kogeborn** – Rudolf Sebastian wzmiankowany jest w aktach wizytacyjnych kościoła parafialnego w Lubszy pochodzących z początku XIX wieku. W 1801 roku, jak odnotowała to „*Kronika Szkoły w Lubszy*” występuje jako Kammerherrn czyli podkomorzy.
- **Jefserigk** – Najstarszym i najdłużej występującym w zapisach przedstawicielem rodu był Generosus Dominus **Augustinus**, administrator zamku lubszeckiego w latach 1694 – 1733. Pojawia się w dokumencie z 1706 roku ( zobacz *Aneksy W: Lubsza. Szkice z dziejów gminy i parafii, cz. I*) w którym mowa o chrzcie jego syna Jana Adama w 1694 roku. Żonaty był z **Helena** wzmiankowaną w latach 1707 – 1711. Syn Augustyna **Fryderyk** wzmiankowany jest w latach 1707 – 1715. Kolejny syn, **Jan Adam** urodzony w 1694 roku, wymieniany w dokumentach był w latach 1711 – 1712. **Karol**, wymieniany w latach 1711 – 1741, żonaty z **Barbara**, posiadał dzieci: **Joannę Barbarę** ochrzczone w 1738 roku, **Marianne Salomeę** urodzoną w 1740 i **Franciszka Jakuba** ochrzczonego w 1741 roku. Karol w latach 1738-1740 wzmiankowany był jako pisarz w Kuźnicy Kuczowskiej. 7 czerwca 1712 roku miał miejsce ślub pomiędzy **Joanną Helena** Jefserigkówną (córką Augustyna) a Andrzejem Olofson de Tarnomonto (z Tarnowskich Gór) w obecności świadków: Gonerosi Domino Adamo Dzielawsky de Tarnomonto i Nobilem Domino Joanne Wladislao Zdrowsky de Babienice. Augustyn Jefserigk posiadał także córkę **Margaretę** (Małgorzatę), prawdopodobnie niezamężną, często występującą w dokumentach metrykalnych w latach 1713 – 1743 z określeniem jako panna. Rodzina Jefserigków znikła z kart dokumentów po 1743 roku (być może w tym czasie opuściła Lubszę), co prawdopodobnie związane było ze zmianami jakie nastąpiły po pierwszej wojnie śląskiej, wojnie pomiędzy Fryderykiem II zwanym Wielkim, królem pruskim a Marią Teresą, cesarzową austriacką.
- **Ziętek**. (Zięttek, Ciętek) Generosus Dominus Capitaneus Lubsensis **Georgius** ( Jerzy) Ziętek wzmiankowany w latach 1733 – 1756, żonaty był z **Rosiną** (Generosa Domina), odnotowaną w księgach metrykalnych w 1747 roku. Posiadali córkę **Joannę** wzmiankowaną w czerwcu 1760 roku.
- **Klimke. Georgius** Klimke wzmiankowany w dokumentach w latach 1733 – 1756, początkowo jako frumentarius aula, w 1762 burgrabia lubszecki, 1764 aulicus (zarządca dworu, zamku). Żonaty z **Ester** występującą w zapisach metrykalnych w latach 1756 – 1764.
- **Schaff** – Generosa Domina **Friderika** Schafin Insuperis Filia de Lubsza (córka inspektora – zarządcy dóbr lubszeckich) wspólnie z Mateuszem Szczech była matką chrzestną w 1764 roku Błażeja, syna Laurentego, włodarza w Lubszy i jego żony Katarzyny.
- **Hofmann** – Generosa Domina **Zuzanna** Hofmanin de Lubsza była matką chrzestną Teresy córki Kazimierza i Barbary Jarockich, szlachciców z Babienicy 16.10,1721 roku.

#### **Kuczowa Kuźnica:**

- **Strzala** – Nieznany z imienia Generosus Dominus Strzala de Kuczowa Kuźnica wzmiankowany był w latach 1708 – 1709. W 1708 roku w dokumentach występuje nobilis **Catharina** Strzalina jako matka chrzestna Sebastiana, syna Baltazara i Reginy Turoń.

#### **Babienica:**

- **Trepka – Dorota** Trepka wzmiankowana jako matka chrzestna w latach 1707 – 1709. W dniu 22 września 1709 roku wzięła ślub z Nobilem Dominum Franciszkiem Filosorem de Klepaczka w obecności świadków: Jana Władysława Zdrowskiego z Babienicy, Tomasza Malinowskiego z Kamienicy i Stanisława Karlińskiego z Kamienicy. Nobilis Dominus **Joannes** (Jan) Trepka 21.01.1708 roku był ojcem chrzestnym Błażeja syna Wojciecha i Agnieszki Kot z Młyn.
- **Zdrowsky** – Generosum Nobilum **Kazimierz i Anna** Zdrowsky w dniu 9 października 1708 roku ochrzcili córkę **Jadwigę**. Chrzestnymi rodzicami byli Nobilis Virgo Dorota Trepczonka i Generosus Dominus Augustinus Jefserigk Administrator Aulae Lubsensis. W latach 1709 – 1713 świadkiem ślubów lub ojcem chrzestnym wzmiankowany był **Jan Władysław** Zdrowsky de Babienica a 6.12.1712 roku matką chrzestną Marianny Czarnik z Psar była Nobilis Virgo **Catharina** Zdrowsczanka de Babienice
- **Gorzkowsky** – 10 lipca 1713 roku ochrzczony został **Jan Jakub** syn **Jana i Barbary** z Moszczyńskich Generosum Dominum de Babienice a rodzicami chrzestnymi byli Reverendus Dominus Jan Leopold Iwanowsky kapelan z Boronowa i moja pra,... prababka Hedwigis (Jadwiga) Franczykowa de Babienice.
- **Jarocki** – 16 października 1721 roku Nobilum **Kazimierz i Barbara** Jaroccy de Babienice ochrzcili córkę **Teresę**. Rodzicami chrzestnymi byli Generosa Domina Zuzanna Hofmanin de villa Lubsza i Antonius Josephus Novatius Organista Lubsensis.
- **Sodowsky** – 14 lipca 1707 roku ochrzczony został **Józef Adam** syn **Stanisława i Anny** Sodowskich Generosum Nobilem de Babienice. Chrzestnymi byli Generosus Dominus Joannes Hofman de Woźniki oraz Helena Jefserigk de Lubsza, żona administratora zamku. Dwa lata później, 5 sierpnia 1710 roku ochrzczono ich córkę, **Zuzannę Teresę**, której rodzicami chrzestnymi byli Nobilis Dominus Kazimierz Jaroczky de Cieszowa i Generosa Domina Magdalena Sichmeisterowa de Boronow.
- **Moszczyński (?)** – Nobilis Virgo **Barbara** Moszczynszczonka de Babienice w latach 1707 – 1711 często wzmiankowana jako matka chrzestna. 7 lutego 1712 roku wyszła za Jana Gorzkowskiego. Świadcami byli Nobilibus Dominis Stanisław Rodzik de Molendinis (Młyny) i Georgio Cebulka de Cieszowa.

#### **Kamienica:**

- **Badeni** – Nobilis Dominus **Joannes Cantius** (Jan Kanty) wzmiankowany 6 czerwca 1709 roku jako chrzestny Antoniego syna Tomasza i Joanny Malinowskich z Kamienicy.
- **Karliński** – Nobilis Domina **Anna** Karlińska de Kamienica wzmiankowana jako matka chrzestna w latach 1711 – 1712. **Stanisław** Karliński był świadkiem ślubu

Doroty Trepki z Babienicy 22 września 1709 roku. Karlińscy występowali także w sąsiednich (Kamieńskich) Młynach i być może była to ta sama rodzina.

- **Malinowsky** – Generosum Nobilium **Thoma** (Tomasz) et **Joanna** Malinowsky de Kamienica małżeństwo wzmiankowane w latach 1709 – 1712, właściciele Kamienicy w początku XVIII wieku. W dniu 6.06.1709 roku w kościele w Lubszy ochrzczono ich syna **Antoniego** w obecności chrzestnych rodziców: Jana Kantego Badeniego i Marianny Proszeńskiej z Kamienicy. Kolejny syn, **Piotr Paweł** ochrzczony został 3 lipca 1710 roku a jego rodzicami chrzestnymi byli szlachcic z Babienicy Jan Władysław Zdrowski i Nobilis Domina Marianna Proszeńska z Kamienicy. 19 marca 1712 ochrzczono trzecie ze znanych dzieci Malinowskich, **Rozalię**, którą do chrztu ponieśli Nobilis Domina Anna Karlińska z Kamienicy oraz Nobilis Dominus Stanisław Rodzik z Młyn.
- **Nieżnański** – Nobilis Domina **Magdalena** Nieżnańska de Kamienica wzmiankowana w księgach metrykalnych w latach 1713 – 1715
- **Palmowski** (Palniewski) – Nobilis Virgo (Szlachetna panienska) **Marianna** Palmowsczonka (Palniewczanka) de Kamienica była wielokrotnie matką chrzestną w latach 1709 – 1718
- **Proszyński** (Proszeński) – Najbardziej znany ród z Kamienicy. Prawdopodobnie przejęli dobra Kamienicy z rąk Malinowskich, w drugiej dekadzie XVIII wieku. W tym samym czasie w miejscowości tej zamieszkiwało dwóch Proszeńskich: Jan i Kazimierz, prawdopodobnie braci oraz Marianna, która pojawia się w zapisach metrykalnych już w latach 1709 – 1710. **Kazimierz** żonaty był z **Marianną**, z którą mieli troje znanych z przekazów metrykalnych dzieci: **Salomeę Elżbietę** ochrzczonej 19.11.1719 roku w obecności szlachetnie urodzonych Aleksandry Kotwicowej i Stanisława Trepki, oboje z Pińczyc. Kolejne dziecko, **Jan Kanty Antoni** ochrzczony został 23 listopada 1721 roku, którego rodzicami chrzestnymi byli Nobilis ac Generosus Dominus Josephus Kmita de Błędowska Kuźnica oraz Generosa Domina Aleksandra Kotwicowa de Pińczyce. Córka **Teresa** sakrament chrztu otrzymała 10 października 1723 roku w obecności wspomnianych wcześniej Augustyna Ludwika Picklera, dziedzica Lubszy i szlachetnie urodzonej Apolinary Szędzimirowej z Koziegłów. Drugi z braci – **Jan Proszyński** – był trzykrotnie żonaty i spłodził następujące dzieci: z **Zofią – Tomasza** ochrzczonego 21 grudnia 1717 roku, którego chrzestnymi byli Generosus Dominus Stanisław Skowroński i jego córka Generosa Virgo Franciszka, oboje z Mysłowa. W dniu 2 października 1719 ochrzczono w obecności Adalberta Skowrońskiego z Mysłowa i Franciszki Bilskiej syna **Stanisława**, natomiast 23.01.1721 roku kolejnego syna **Antoniego**, którego do chrztu zanieśli Jakub Skowroński z Mysłowa i Generosa Domina Dorota Sławęczka z Hutek. Ostatni z synów, **Franciszek Łukasz**, ochrzczony został 14.10.1723 roku w obecności Szlachetnego Pana Kazimierza Sadkowskiego z Hutek i Marianny Skowrońskiej z Osieka. **Józefa**, druga żona Jana powiła mu: **Pawła Józefa**, ochrzczonego 26 stycznia 1727 roku w obecności Fryderyka i jego nie wymienionej z imienia żony Strachwitzów z Cieszowej. Kolejny syn, **Ludwig Bernard Bartłomiej**, ochrzczony został 24 sierpnia 1734 roku, a jego chrzestnymi byli Kazimierz Olendski, gubernator w Poczesnej i Elżbieta Strachwitz z Cieszowej. Z trzecią z kolei żoną **Anną Józefą**, Jan posiadał następujące dzieci: **Mariannę Annę Elżbietę**, ochrzczonej 14 listopada 1736 roku w obecności Szlachetnego Pana Zygmunta Glotz i Zofii

Elżbiety Strachwitzówny z Cieszowej. Kolejna córka, **Marianna Anna Józefa**, ochrzczona została 7 stycznia 1739 roku a rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Stefanides, organista lubszecki i Marianna Matusikowa z Lubszy. **Jerzy Franciszek Józef** ochrzczony został 13 kwietnia 1741 roku, którego chrzestnymi byli: Generosus Dominus Nobiles Leopoldus Grotowski dzierżawca z Woźnik i Domina Strachwitzowa z Otmętu. Kolejne dziecko, **Marianna Anna Franciszka** zaniesiona została do chrztu 8 listopada przez tych samych chrzestnych. **Eleonora Marianna** ochrzczona została 20 lutego 1744 roku w obecności Werony i Franciszka Stefanidesów z Lubszy. Ostatnie z dzieci Jana i Anny Józefy, **Franciszek de Paulo Jan Adalbert** ochrzczony został 7 kwietnia 1746 roku a rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Stefanides, wspomniany organista w Lubszy i Marianna Matusikowa z tej samej wioski.

### Kamińskie Młyny

- **Rodzic** – Rodzina wzmiankowana w latach 1708 – 1713. Generosus Dominus **Stanislaus** Rodzik i jego siostra **Anna** byli w 1708 roku rodzicami chrzestnymi. 23.11. 1711 roku miał miejsce ślub między Nobilem Dominum Stanislaum Rodzik de Molendinis i Nobilem Virginum **Elisabethem** Łyskowicówną de Kamienica. Świadcami byli Stanislao Karliński z Kamienicy i Tomasz ojciec panny młodej także z Kamienicy. W 1713 roku narodził im się syn **Walenty Władysław**. Rodzicami chrzestnymi w dniu 16 lutego tegoż roku byli Jan Władysław Zdrowski de Babienice i Nobilis Domina Magdalena Nieznańska de Kamienica Śląska.
- **Karliński** – Generosum Nobilium **Thoma** (Tomasz) i **Hedwigis** (Jadwiga) Karlinsky de Młyny mieli córkę **Mariannę** ochrzczoną 10.02.1708 roku, której chrzestnymi byli Nobili Virgo Dorota Trepzonka (Trepka) de Babienica i Nobilis Domine Franciscus Szczepansky Possesor in Rudnik.
- **Rogowski** – Dominus Nobil ac Generosus Józef Rogowski de Młyny wzmiankowany był 29 kwietnia 1722 roku.

### Trojaczki

W trakcie studiowania zapisów ksiąg metrykalnych, pośród tysięcy zapisów chrzcielnych, dotychczas udało mi się tylko dwukrotnie natknąć na przypadki chrztów wieloraczków. O ile narodziny bliźniąt w parafii w przeszłości należały do częstych przypadków, to narodziny trojaczek należą do dużej rzadkości, natomiast na zapis o narodzinach czworaczek się nie natknąłem.

Pierwszy znany chrzest trojaczek miał miejsce w kościele w Lubszy 12 września 1715 roku. Wtedy to ochrzczono trzy córki Szymona i Jadwigi Bodorka z Hutek. Trojaczkom nadano imiona: Regina, Hedwiga (Jadwiga) i Katarzyna. Rodzicami chrzestnymi byli: Marianna Bodorzyna ze Starczy, Jan Toborek z Koszęcina, Ewa Kazimierzówna, Marianna Szczechówna i Marcin Żak z Lubszy.

Kolejny chrzest trojaczek miał miejsce w Lubszy dopiero 27 listopada 1858 roku. Wtedy to przyniesiono przed ołtarz narodzonych po godzinie 2 po południu w dniu 26 listopada tegoż roku, dwóch synów i córkę, półrolnika i jego żony Conradyny z domu Matusik z Babienicy. Rodzicami chrzestnymi Andrzeja byli: Benedykt Bednarek i Genowefa

Kowalski z Babienicy; Franciszka – Anton Garus i Petrina Winkler z Babienicy; Józefy – Piotr Opiełka i Albina Cyl z Babienicy.

## **Echa wydarzeń w Rzeczypospolitej końca XVIII wieku w zapisach metryk kościelnych w Lubszy**

Wydarzenia polityczne i wojskowe jakie w przeszłości miały miejsce w Rzeczypospolitej pod koniec wieku XVIII nie pozostawały bez echa na terenie Górnego Śląska. Nawet tam, gdzie brak istnienia dokumentów natury politycznej, okazuje się, że śladów wydarzeń sprzed lat możemy także doszukać się i w aktach metrykalnych. Szkoda tylko, że zapisy pozostawione w tychże aktach są bardzo skromne i do końca nie zaspokajają naszych oczekiwań.

Wielki sukces polskiego parlamentaryzmu jakim był Sejm Wielki i uchwalona przezeń konstytucja zwana Konstytucją 3 Maja wywołała tragiczną w skutkach dla państwowości polskiej reakcję państw sąsiednich. Drugi rozbiór Polski a następnie wydarzenia związane z powstaniem kościuszkowskim spowodowały ucieczkę z granic Rzeczypospolitej rzeszy ludności obawiającej się o swój los w trakcie działań wojennych bądź reakcji wojsk zaborczych.

Parafia lubszecka otoczona od wschodu i północy granicą z Rzeczypospolitą stała się azylem dla uciekinierów lub tylko terenem umożliwiającym ucieczkę dalej na Zachód, do Francji, państw niemieckich, Italii.

Brak źródeł informujących, czy Lubsza i dwory okolicznych miejscowości stały się trwałym schronieniem dla emigrantów. Pewnym jest natomiast, że Lubsza i okoliczne wioski były miejscem krótszego lub dłuższego pobytu uciekinierów z zagrożonej Ojczyzny. Były to przyczyny losowe, spowodowane brzemiennością uciekających wraz z małżonkami kobiet, a których miejscem rozwiązania stał się obszar lubszeckiej parafii.

12 listopada 1792 roku szlachcic (nobilis) Valentini Rusiecki i jego żona Jadwiga Arceńska de Wolborz (*Wolbórz, do 1870 roku miasto, obecnie wieś 15 km na płn.-wsch. Od Piotrkowa Trybunalskiego*) ochrztili w lubszeckiej świątyni swego syna Antoniego (*Tauff = Buch Der Kirche zu Lubschau.1765 – 1805*). Na podstawie pochodzenia chrzestnych, którymi byli wieśniacy: Jon Skop i Marianna Placzkowa z Ligoty, możemy przypuszczać, że wioska ta stała się miejscem ich tymczasowego pobytu.

30 stycznia 1794 roku ksiądz Jan Keller ochrzcił Błażeja, syna Urbana Sosnowskiego i jego małżonki Katarzyny Wachlonka pochodzących z Zakrzewa koło Kłobucka (aus Pohlen de Sakrzow Kłobucko). Nie wiemy jaki był status uciekinierów. Nie znamy kim byli rodzice chrzestni: Józef Mastallyrz i Maria Lipińska, gdzie się zatrzymali na okres połogu, skoro w księdze metrykalnej nie podano tej informacji.

Kolejny chrzest miał miejsce w Lubszy w dniu 9 marca 1794 roku. Wtedy to ochrzczono Grzegorza syna Józefa Klucznego z Białej, nieokreślonej bliżej miejscowości w Rzeczypospolitej (aus Pohlen Biała) i jego małżonki Zofii z Raitknechtów. Do chrztu dzieci trzymali Anton Mitteg i Gertrudis Cwilarzonka.

28 lipca tegoż roku ochrzczono Teodora Aleksandra syna szlachcica (Edelman) Antoniego Zdulskiego i jego małżonki, Teofili Guntkowskiej przybyłych z miejscowości Pobóg (aus Pohlen Pobog). Rodzicami chrzestnymi obrano nauczyciela (Schulhalter) Ignacego Schucke, prawdopodobnie z Kamienicy, oraz Agnieszkę Nowak (vel Nowacki), żonę organisty lubszeckiego.

Dwa dni później (1.08.1794), do chrztu przyniesiono nowonarodzone dziecię Maćka Kołodziejczyka uciekiniera z Dźbowa koło Częstochowy w Polsce (aus Pohlen Dzbow) i jego żony Marii Bednarzyk. Rodzicami chrzestnymi malutkiej Marii zostali Jon Szkop i Teresa Schikin, żona wspomnianego wcześniej nauczyciela Ignacego Schucke z Kamienicy(?).

Ostatnim dzieckiem, któremu udzielono Sakramentu Chrztu w kościele parafialnym w Lubszy był Paweł syn Jona (Jana) Piedziga i Zofii Nierodek z Ziemięcic ? (aus Pohlen ex Siemienzytz). Chrzest odbył się 25 czerwca 1795 roku w obecności rodziców chrzestnych, którymi byli Piotr Czyrnecki i Maria Bodorzina.

## Narodziny na pątnicznym szlaku

Od niepamiętnych czasów oprócz Piekar koło Bytomia corocznym celem pielgrzymów lubszeckiej parafii była Jasna Góra, a konkretnie znajdujący się tam obraz Czarnej Madonny, umieszczony w ołtarzu kościoła postawionego na tym wzniesieniu, widocznego gołym okiem ze wzgórz Lubszy a także pobliskiej Ligoty.

Pielgrzymowanie nie jest jednak w tej chwili tematem naszego zainteresowania lecz zdarzające się przypadki narodzin na pątnicznym szlaku, które miały miejsce w przeszłości, a które to odnotowano w księgach metrykalnych lubszeckiej parafii.. W „*Księdze chrztów parafii Lubsza*” w tomie obejmującym lata 1765 – 1805 odnotowano przypadek który miał miejsce 17 września 1805 roku. Wtedy to w Częstochowie ochrzczono Mateusza syna Johana Hadyka, robotnika rolnego z Kuczowa, i jego żony Franciszki rodzonej Czornik. Chrztu udzielił Franciszek Ryczszewski, który wydał „atest” chrztu noworodka. Rodzicami chrzestnymi zostali Jan Soblenski i Antonia Sowiński, oboje zamieszkali w kolonii Świętej Barbary w Częstochowie. Informacja o powyższym wydarzeniu odnotowana została dwoma charakterami pisma. Podstawowe wiadomości zapisał kancelista kościelny a po otrzymaniu „atestu” z Częstochowy, wiadomości uzupełnił ks. kanonik Kłosek swym charakterystycznym, mikroskopijnym pismem.

W kolejnym tomie metryk chrztów, obejmującym lata 1806 – 1820, odnotowano kolejne dwa przypadki narodzin na pątnicznym szlaku.

28 sierpnia 1808 roku miał miejsce na Jasnej Górze chrzest córki wolnego zagrodnika z Psar Woytka Czornika i jego żony Ewy z domu Woytzik (Wójcik). Dziecięciu nadano na cześć Jasnogórskiej Pani imię Maria w obecności chrzestnych, którymi byli Andrzej Poloczek, zagrodnik z Psar, być może współuczestnik pielgrzymki do Częstochowy oraz pochodząca ze Stradomia Marianna Bednarska (aus Stradonie in Pohlen). Chrztu udzielił „Pater Fulgentius Kiedrzinski” z zakonu OO. Paulinów, który następnie, jak odnotowano to w metrykach (*zapis z 1808 roku pozycja 89*), dla pewności własnoręcznie napisał i powiadomił lubszeckiego farorza.

Drugi przypadek narodzin miał miejsce podczas pielgrzymki, w drodze z Lubszy do Częstochowy we wsi Konopiska w Królestwie Polskim. 21 sierpnia 1819 roku, administrator w miejscowym kościele „Pater Cirillus Gretz” ochrzcił Bartłomieja, syna komornika z Psar koło Lubszy Johana Bodory i jego żony Barbary z domu Herig. Rodzicami chrzestnymi zostali: Franz Buzy i Maria Maruszczyk, oboje z Psar. Informację o narodzinach i chrzcie zapisano w adnotacjach księgi metrykalnej poza oficjalnym wykazem chrztów w parafii (*t.1806-1820, s.452*).



## **Epitafium J. G. Legertha**

Około 1814 roku, w południową ścianę kościoła w Lubszy, pomiędzy kruchtą zwaną babieńcem a południowo-zachodnią, narożną szkarpą nawy kościoła, wmurowano wykonane z marmuru epitafium. Poświęcone zostało ono pamięci zmarłego w marcu 1814 roku, w wieku 32 lat, J.G.Legertha, jak informuje inskrypcja, inspektora majątków ziemskich i hut wchodzących w skład dóbr lubszeckich.

Kamienna płyta o wymiarach około 111 x 73 cm, wykonana z białego marmuru, posiada inskrypcję w języku niemieckim:

**Der Leiden viel - der Freuden wenig  
das war sein Loos  
J.G.Legerth  
wurde gebohren 1782 trat 1808 in die Ehre  
wurde Wirthschafts = und Hutten = Inspector  
in Lubschau  
und starb den 14 Marz 1814  
beweint von einer zartlichen Gattin  
und zwei anmundigen Kindern  
Friede Się mit der Asche eines edeln Gatten  
und zartlicher Vaters<sup>8</sup>**

## **Budowa kaplicy św. Antoniego**

Wzrost populacji parafii jaki szczególnie postępował od drugiej połowy wieku XVIII (1756 rok - 900 dorosłych katolików; 1791 r. - 1400; 1811 r. - 1825) sprawiał, że stary lubszecki kościółek, nie mógł pomieścić w swym wnętrzu wszystkich wiernych na nabożeństwie. Z chwilą przybycia do Lubszy księdza Bartłomieja Szyji, rozpoczęto przygotowania do powiększenia kościoła. W 1827 roku wyburzono zachodnią część muru cmentarnego, który łukiem otaczał cmentarz łącząc się z rozebraną w 1930 roku bramą kościelną, skierowaną w stronę Kamienicy. W miejscu wyburzenia powiększono w kierunku Psar cmentarz, który oddzielono od terenu probostwa nowym murem (obecnie pomiędzy budynkiem WC a nowym wejściem na parking przy plebani). Nowy mur cmentarny kosztował 18 talarów, 3 srebrne grosze i 8 fenigów Sumę pokryła gmina lubszecka. Koszty powiększenia cmentarza, oprócz transportu i pomiarów wyniosły 57 talarów, 23 srebrne grosze i 6 fenigów z czego dwór lubszecki zapłacił 25 talarów i 8 fenigów, gmina Lubsza - 12 talarów 15 srebrnych groszy 4 fenigi a kasa kościelna 20 talarów, 7 srebrnych groszy i 6 fenigów. Dokonano także jednoczesnej naprawy pozostałej części muru kościelnego i bram wejściowych. Z bezpłatnie dostarczonego drewna

---

<sup>8</sup> „Cierpienia dużo, radości mało, to było jego przeznaczeniem. J.G. Legerth, urodzony w 1782 roku. Wstąpił w związek małżeński w 1808 roku. Inspektor gospodarstw i hut w Lubszy. Zmarł 14 marca 1814 roku, oplakiwany przez wierną małżonkę i dwoje nieletnich dzieci. Pokój niech będzie prochom szlachetnego małżonka i ojca.”.

wykonano nowe pokrycie gontem (okapniki) muru kościelnego oraz wymieniono stropnice głównej bramy wejściowej. Koszta robocizny w wysokości 25 talarów pokryła gmina oraz rolnicy parafii. W tym samym roku nastąpiło poświęcenie nowego cmentarza. W 1828 roku nastąpiła częściowa likwidacja cmentarza od strony Kamienicy, w miejscu gdzie planowano dokonać powiększenia kościoła. 5 maja 1829 roku miała miejsce uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę nowej kaplicy pod wezwaniem świętego Antoniego.

W 1990 roku w trakcie remontu wieży kościelnej, w czasie którego dokonano wymiany pokrycia hełmu (bani) wieży, wymieniono także zwieńczenie w postaci krzyża, wykonane w 1770 roku. W gałce umieszczonej pod krzyżem odnaleziono między innymi pergaminowy dokument z 1829 roku, który przez 73 lata znajdował się w gałce zwieńczenia szczytu dachu kaplicy św. Antoniego. Dokument ten, jak zanotował ksiądz Feicke na jego odwrocie, 8 sierpnia 1902 roku po załamaniu się starej gałki nad kaplicą, został przełożony do puszki w gałce starej wieży kościoła. Kilkadziesiąt lat później, podczas wspomnianej wcześniej wymiany miedzianego pokrycia hełmu oraz nowego krzyża, ksiądz Lucjan Kolorz zabezpieczył dokument sporządzony ręką Kandra i Lompy, nauczycieli z Kamienicy i Lubszy.

Akt spisany w językach: niemieckim i polskim, informuje o okolicznościach budowy kaplicy:

*„ Am funften May im Jahre Ein Tausend Acht Hundert, Neun und Zwanzig, wurde der Grundstein zu dieser Kapelle gelegt, um die, ihres hohen Altars wegen, ehrwürdige Kirche, da sin schon fur die Zahl der Parochianer zu klein war, zu erweitern. Dabei wurde der ganze dachstuhl der morschen Balken wegen, abgenommen und neu aufgesetzt, die Kirche aber mit einer Gypsdeckeversachen und im Innern ausgeputzt.*

*Zur Instantsatzung der Kirche, hat das sahe Dominium, zur Zeit die Erben das Oberforstmeister von Kockritz 2/3, die Pfarrgemeinde dagegen 1/3 beygetragen und ausserdem die Fuhren und Handdiensteunentgeldlich geleistet. Zum Bau der Kapelle hat das Dom(inium) Lubschau alle Bau=Materialen als Geschenk gegeben: die Gemeinden haben die ubrigen Kosten, theils selbst getragen, zum Theil aus frei(w)illigen Beitragen bestritten, dabei von dem Dom(inium) Ellguth-Woschnik, durch Mitwirkung das Forst-und Hutten-Inspector C. Schnabel zu Zielona, 150 Schuffel gebrannten Kalk, und aus dem Kirchen-Aerario, zur innern Verzierung das Gotteshauses 50 rth. Erhalten.*

*Die Aschlagen zu diesem Baue hat der Koniglich(e) Bau-Inspector Weiss aus Creuzburg gefertigt. Zu dieser Zeit war: Janetzko Pfarrer zu Guttentag, Erzpriester und Schulen-Inspector, v(on) Ziegler Landrath des L(ublinitzer) Kreises, Ernst Loescher, Inspector aus der Herschaft Lubschau, Bartholomeus Schyia als Ortspfarer, Franz Grzegorz Schullehrer in Elguth. Rechnungsfuhrer bey diesem Baue waren: der Schullehrer Lompa von Lubschau und Schullehrer Kander aus Kaminitz. Als Meister haben gearbeitet: Anton Winkler Maurermeister von Rosenberg, Heinrich Poppe Ziemmermeister von Oppeln, Carl Seget, Schmidt von Kutschau, bey der ewangelischen Kirche zu Ludwigsthal Dr u(nd) Pastor Kober.*

*Dnia 5 tego Miesiąca Maia roku Pańskiego Tysiąc Ośm set i dziewięć dwudziestego, założono fundament tej Kaplice, pod imieniem S(więtego) Antoniego, aby Kościół już od kilku wieków stojący, rozprzestrzenić. Przy tey przyležitosci, ponieważ belki kručze a więźby nadwerężone były, był całki dach nowo dany i kościół pokładem (gypsdeką ) opatrzony, cała zaś wnątrz jego odnowiona. Na ten czas należały do parafii kościoła tego:*

*Lubsza, Ligota Woźnicka, Kamienica, Babienica, Psary Piasek, Kucz i Erdmansheim, a zwłaszcza z przynależącymi osadami”.*

Roboty prowadzone były w szybkim tempie, skoro jak zanotował Kander, 1 lipca 1859 roku zakończono prace budowlane i dokument umieszczono w gałce nad kaplicą. Materiały budowlane dostarczone zostały nieodpłatnie przez lubszeckie dominium, co znacznie obniżyło koszty budowy. Dwór lubszecki zapłacił 476 talarów 6 srebrnych groszy i 8 pfeningów, gmina Lubsza 238 talarów 3 srebrne grosze i 4 pfeningi. Pozostałą część kosztów w wysokości 225 talarów 17 srebrnych groszy pokryto z wolnych datków parafian, kasy kościelnej oraz kasy gminnej. Poświęcenie kaplicy św. Antoniego nastąpiło jeszcze w 1829 roku, jednak dokładna data dzienna nie jest znana. W roku następnym kontynuowano roboty budowlane, za które gmina Lubsza zapłaciła 40 talarów i 24 srebrne grosze.

Kaplica wzniesiona została na planie prostokąta o mocno ściętych północnych narożnikach. Posiadała następujące wymiary wnętrza: 830 x 560 cm. W krótszych, wschodniej i zachodniej ścianie, znajdowały się podwójne otwory okienne. Podobne, nawiązujące do późnogotyckich, okno lecz ślepe znajdowało się na północnej ścianie kaplicy. We wnętrzu kaplicy, w ścianach utworzonych przez ścięcie narożników, znajdowały się półkoliste nisze.

Połączenie kościoła z kaplicą uzyskano poprzez wyprucie półkolistego otworu o promieniu około 325 cm w północnej ścianie nawy kościoła. W kaplicy znajdowały się dodatkowe drzwi prowadzące do pomieszczenia, w którym przychowywano katafalk i inne przedmioty potrzebne w liturgii. Magazyn ten uzyskano poprzez wybudowanie ściany pomiędzy szkarpą kościoła a murem kaplicy. Posiadał on także osobne wejście z zewnątrz kościoła oraz małe wąskie okienko. Kaplica nakryta była pięciospadowym dachem pobitym gontem.

W trakcie rozmów prowadzonych w końcu lat dwudziestych, pomiędzy Zarządem Kościelnym w Lubszy a Śląskim Urzędem Konserwatorskim na temat rozbudowy lubszeckiego kościoła i kierunku prowadzenia prac budowlanych, zdecydowano o rozbiórce kaplicy Św. Antoniego, której los dopełnił się w 1930 roku.

## **Nieznana „Grupa Ukrzyżowania” w starym kościele.**

Wielokrotnie w moich rękach znajdował się piąty tom księgi chrztów kościoła parafialnego w Lubszy, obejmujący lata pomiędzy 1831 a 1844 rokiem (*Tauf Buch Lubschau V 1831 = 1844*). Oprócz setek zapisów metrykalnych sporządzonych ręką Józefa Lompy, nic innego, oprócz informacji o występujących osobach nie wzbudzało mojego większego zainteresowania. Do chwili jednak, gdy zacząłem przyglądać się bliżej oprawie ogromnego manuskryptu księgi metrykalnej. Wtedy to, po zdjęciu ochronnej papierowej okładziny, na wewnętrznej stronie tylnej okładki, ukazał się nieznany wcześniej tekst sporządzony ręką Józefa Lompy. W tym miejscu należy wspomnieć, że Józef Lompa oprócz obowiązków nauczyciela i organisty, aby dorobić do swej skromnej pensji, przy tak licznej rodzinie, którą posiadał, zmuszony był podejmować się różnych innych płatnych zajęć. Był między innymi kancelistą w urzędzie parafialnym w Lubszy. Tekst notatki, uznany przez Lompę za bardzo ważny, skoro zapisał go w księgach metrykalnych, sporządzony został w języku niemieckim oraz we fragmencie przekazu

inskrpcji w języku łacińskim i dotyczy on nieznanego nam rzeźbiarskiego wyposażenia starego kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Jakuba Starszego w Lubszy:

„ Bis 1829 wo die Lubschauer Kirche renovirt worden ist war in derselben zeichhen dem Schiff u(nd) Presbyterium auf einem Querbalken ein Crucifix mit dem figuren das heil(igen) Johannes u(nd) Maria. In diesem Jahre wurde diese figuren auf die Wand der neuen Kapelle befastig. Auf der Ruckseite das heil(ige) Marienbildes Stand:

**Rev(eren)dus Pater Adalbertus  
Aleksander Chwielczewski Parochus  
Lubsensis  
Crucifixum renovatur curavit una  
Cum his duabus noviter depictis  
Figuris in Anno D(omi)ni 1687  
Sumpta D(omi)ni Joannis Olbrant.**

In August 1840 hat diese figuren ebenmalls renovirt Organist Joseph Lompa.”

W wolnym tłumaczeniu na język polski znaczy to: „Gdy w 1829 roku w lubszeckim kościele odnawiano a tym samym malowano nawę i prezbiterium, także na belce zwanej poprzecznicą odnowiono krucyfiks z figurami świętych Jana i Marii. W tymże roku owe figury przeniesiono i umieszczono na jednej ze ścian nowej kaplicy. Na odwrotnej stronie świętej Marii znajdował się napis: Czeigodny Ojciec Adalbert (Wojciech) Aleksander Chwielczewski, proboszcz lubszecki, postarał się o odnowienie krzyża z dwoma nowymi malowanymi figurami w roku Pańskim 1687 kosztem Pana Jana Olbranta. W sierpniu 1840 roku owe figury ponownie odnowił organista Józef Lompa”.

Pisząc szkic o starym kościele św. Jakuba w Lubszy, zamieszczonym w pierwszym tomie „Lubszy.” nie wiedziałem jeszcze nic o krucyfiksie wspomnianym przez Lompę. Moim zdaniem, z uzyskanej od Lompy informacji jednoznacznie wynika, że pomiędzy prezbiterium a nawą starego kościoła – obecnie zwanego także kaplicą św. Wojciecha – w miejscu postawionego w latach 1934 – 1935 ołtarza poświęconego świętemu Wojciechowi, znajdowała się belka zwana belką tęczową. Pewnym także wydaje się, że na wspomnianej belce tęczowej umieszczona była tak zwana Grupa Ukrzyżowania: figury św. Jana i Matki Boskiej obok stojącego pośrodku Krucyfiksu. Zespół rzeźb po wybudowaniu w 1829 roku kaplicy Św. Antoniego przeniesiono do jej pomieszczenia i umieszczono na jednej ze ścian wnętrza nowo wzniesionej budowli.

Jak wynika z tekstu łacińskiej inskrypcji umieszczonej według informacji Lompy na odwrocie rzeźby Matki Boskiej, w 1687 roku, za sprawą księdza Adalberta – Wojciecha Chwielczewskiego, dokonano odnowienia umieszczonego na belce tęczowej krucyfiksu oraz prawdopodobnie wtedy to umieszczono nowe, malowane rzeźby przedstawiające wyobrażenia św. Jana i Matki Chrystusa. Wszystko to dokonane zostało za sprawą nieznanego nam bliżej Pana (dominus), prawdopodobnie jednego z okolicznych przedstawicieli szlachty, Jana Olbranta.

Z zapisu Lompy jednoznacznie wynika, że krzyż był znacznie starszy, skoro w II połowie XVIII wieku poddano go renowacji. Być może przetrwał czasy lubszeckiej reformacji XVI i XVII wieku, pomimo iż nie wspominają go żadne ze znanych akt wizytacyjnych czy dostępne w przekazach inwentarze kościoła św. Jakuba Starszego w Lubszy.

W 1829 roku, w trakcie powiększania kościoła i jego remontu usunięto belkę tęczową, na której, tak jak to ma miejsce w wielu innych kościołach, umieszczona była

prawdopodobnie inskrypcja, być może powiązana z datacją, która dzisiaj umożliwiła by nam poznanie nieznanych fragmentów dziejów lubszeckiego kościoła, a być może i czas powstania murowanej lubszeckiej świątyni.

Ostatni datowany ślad to informacja Lompy z 1840 roku o tym, że dokonał odnowienia wspomnianej wyżej Grupy Ukrzyżowania oraz sporządził zapis tego aktu w księdze metrykalnej lubszeckiego kościoła św. Jakuba Starszego.

## Rodzina Józefa Lompy w zapisach metrykalnych

W licznych opracowaniach poświęconych Józefowi Lompie autorzy określają czas przyjazdu jego wraz z rodziną do Lubszy na rok 1820. Faktycznie Lompa przybył na posadę szkolnego w Lubszy w dniu św. Michała 1819 roku. Znając charakterystyczny styl pisma Józefa Lompy nietrudno odnaleźć w zapisach metrykalnych czas pojawienia się jego na „arenie” Lubszy. Już w rubrykach roku 1819, w księgach metrykalnych odnaleźć możemy, najpierw sporządzone jego ręką zapisy (1.10.1819 – „Księga chrztów”), a później informacje o jego dodatkowym, pozazawodowym – jako organista i nauczyciel religii – uczestnictwie w życiu religijnym parafii. Tylko w latach 1820 – 1824 odnajdziemy osiem zapisów dotyczących jego podjęcia się obowiązku ojca chrzestnego. Później częściej tą rolę podejmować będzie żona Józefa Lompy, Maria z Bensiów.

Lompa w tym okresie został chrzestnym: Mariana syna Michała Rapszinsky’ego (1820); Christiany, córki Jana Lendla z Mokrusa; Wendelina, syna Barbary Winkler z kolonii Erdmanshein; Daniela, syna Sebastiana Klabisa z Schonhof (1821); Renaty, córki Jakuba Opiełki z Lubszy; Ruth, nieślubnej córki Rudolfiny Sośnica z Kalet, której – jak odnotowano na marginesie – ojcem był Inspektor Hut i Lasów Neumann z Kalet (1822); Józefa, syna Teodora Piątkowskiego z Psar (1823) i Angeliny Serafiny, córki Jana Hawliczki, nauczyciela z Ligoty (1824).

Józef Lompa, co odnotowano w księgach ślubów parafii lubszeckiej, był często proszony na świadka zawieranych małżeństw w Lubszy i okolicznych wioskach. Uczestnictwo, szczególnie w zabawach weselnych, zaowocowało później ogromnym zbiorem zebranych przez niego pieśni a także dogłębnym poznaniem obyczajowości wiejskiej w rejonie Lubszy. Tylko pomiędzy czerwcem a listopadem 1820 roku był świadkiem zawarcia małżeństwa: przez Tomasza Sośnicę z Sośnicy z Magdaleną Bandura z Zawodzia (19.06) i Pawła Powroźnika, parobka z Lubszy, z Martą córką Franza Bartosa z tejże miejscowości (7.11).

Małżeństwo Lompów przed przybyciem do Lubszy posiadało jedną córeczkę – Antonię. W Lubszy jednak Lompa spłodził jeszcze siedemnaście synów i córek, z których jak się okazało, nie wszystkie przeżyły swego ojca.

W tomie IV księgi chrztów obejmującej lata 1820-1831, odnotowano narodziny sześciorga dzieci Marii z Bensiów i jej męża Józefa Lompy:

Pierwsze dziecko, po przyjeździe rodziny Lompów do Lubszy przyszło na świat 27 marca 1821 roku o godzinie 4 rano. Wtedy to urodził się **Feliks** Robert Ildefons ochrzczony przez księdza Antoniego Kłoska 29 marca 1821 roku (poz. 34 s. 37–38). Rodzicami chrzestnymi byli: nie wymieniony z imienia Taschka, rektor szkoły i chóru w Lublińcu, prawdopodobnie przyjaciel Lompy z czasu jego pracy w lublinieckiej szkole, Józefa, żona kupca Franciszka Vogta z Lublińca, Franz Klose, zarządca dóbr w Lubszy oraz młodzianka Rosina Reiter, także z Lubszy.

4 maja 1823 roku o godzinie 23.15 przyszła na świat **Florentyna** Anna Matylda, która ochrzczona została 11 czerwca tegoż roku (poz. 70 s. 165). Do chrztu dziecię zanieśli: Monika Taschka, żona wspomnianego wcześniej rektora szkoły w Lublińcu, Franz Vogt, zarządca urzędu pocztowego w Lublińcu, Franz Klose, zarządca z Lubszy, Rosa Jungnickel z Miasteczka, córka rzeczoznawcy granicznego, Andrzej Szymczyk z Lubszy oraz Margaretha Woysyk z Psar.

17 kwietnia 1825 o godzinie 11.45 przyszła na świat **Seraphina** Ludomila Salomea ochrzczona 21 kwietnia (poz. 54 s. 281-282). Lompa, który był w tym czasie kancelistą odnotował przy swoim nazwisku charakter swojej pracy: Schullehrer, Organist und Gerichtsschreiber (nauczyciel, organista i pisarz sądowy). Rodzicami chrzestnymi byli Franz Klose rządcą ekonomiczny w majątku w Woźnikach oraz Maria Lompa, panna, prawdopodobnie młodsza siostra Józefa, ojca dziecięcia. Serafina przeżyła tylko cztery lata i cztery miesiące. Zmarła 11 sierpnia 1829 roku o godzinie 2.00 po południu na „Steckfluss” i pochowana została na lubszeckim cmentarzu 13.08. tegoż roku (Begrabnisbuch T. V, s.46-47, poz.73)

20 marca 1827 roku o godzinie 11.30 narodził się **Constantin** Albert Benedict, ochrzczony 24.03.1827 roku (poz. 38 s. 409 – 410). Jego rodzicami chrzestnymi byli (Johann) von Zakrzewski dentysta z Woźnik, nie wymieniona z imienia (puste miejsce) żona Seidnera, rewizora celnego z Woźnik oraz panna (Jungfrau) Sophia Nicklas z Woźnik.

Dwa lata później, 22 maja 1829 roku o godzinie 6.00 rano przyszedł na świat **Theophil** Ferdinand syn Marii i Józefa nauczyciela i organisty. W księdze brak już zapisu o pełnieniu przez Lompę funkcji pisarza sądowego jak to miało miejsce w rubrykach przy chrztach w 1825 i 1827 roku. Chrzest Teofila odbył się 25 maja (poz. 78 s. 549 – 550) a jego rodzicami chrzestnymi byli wspomniany wcześniej „Mundarzt” Johann von Zakrzewski z Woźnik, Margareta Woysyk, położna z Psar oraz Carolina, małżonka Seidnera, nadkontrolera celnego w Mysłowicach.

Kolejna córka małżeństwa Lompów przyszła na świat 6 lutego 1831 roku o godzinie 6.30 wieczorem, której na chrzcie nadano imiona (poz.30 s. 561 – 562): **Ernestina** Josephina Catharina. Rodzicami chrzestnymi byli: Anton Lissek z Kalet (Stahlhammer), żona dentysty von Zakrzewskiego z Woźnik oraz Josephine Wieczorek, panna z Lubszy.

29 stycznia 1833 roku o godzinie 12.00 w nocy, urodził się **Julius** Ernest Anton, ochrzczony 6 lutego tegoż roku (T.V poz. 20/1833 s. 45-46). Chrzestnymi byli Gottlieb Johann von Zakrzewski z Woźnik, kawaler żelaznego krzyża, Josephine Lissek z Kalet, Bartek Gawel i Filipina Ślenzok, oboje z Kamienicy. Juliusz, jak zapisał jego ojciec w księdze zgonów, przeżył tylko 10 1/3 miesiąca, do chwili wybuchu w parafii epidemii odry, w wyniku której 9 grudnia 1833 roku zmarł i został pogrzebany na miejscowym cmentarzu 12.12.1833 roku (Begrabnisbuch T.V, s.196-197, poz. 146)

Ostatnie dziecię małżeństwa Marii z Bensiów i Józefa Lompy, **Gustaw** Eduard Aegidius, urodziło się 1 września 1835 roku o godzinie 2.45 rano a ochrzczone zostało dnia 7 tego miesiąca (poz. 94 s.117-118). Rodzicami chrzestnymi byli Gottlieb von Zakrzewski z Woźnik, Rozalia, żona leśniczego rewirowego Nitsche z Żyglina oraz żona (Antoniego) Lissek z Kalet.

26 listopada 1836 roku o godzinie 10.00 rano zmarła w wieku 35 ½ lat, Maria rodzona Bensch, żona Józefa Lompy, pochowana na lubszeckim cmentarzu 30.11.1836 roku. Powodem śmierci, jak zanotował w księdze zgonów (T.V, s.300 – 301, poz. 110) ksiądz Szyia był Schleimfieber.

Rodzina Lompów zgon matki i żony odczuła bardzo boleśnie. Tragedia ta pogłębiona została półtora miesiąca później, śmiertelnym zejściem najstarszej córki Józefa Lompy.

**Antonia**, zmarła w wieku 17 ½ lat, 14 stycznia 1837 roku o godzinie 10.00 rano na tą samą chorobę co matka (Schleimfieber) i pochowana została 17 stycznia 1837 roku (Begrabnisbuch T.V, s.304-305, poz.1)

Obciążony liczną rodziną, w większości małych dzieci, trzydziestodwuletni Józef Lompa zdecydował się na powtórny ożenek. Wybranką jego serca została dziewiętnastoletnia córka Franciszka Grzegorza, nauczyciela w pobliskiej Lubszy Ligocie, Weronika. Ślub odbył się 6 lutego 1837 roku w kościele w Lubszy, natomiast uroczystość weselna w Ligocie. Świadcami ślubu byli: August Schnabel, dzierżawca majątku w Ligocie (Gutspachter von Ellguth) oraz Georg Kauder, nauczyciel z Kamienicy (Trauunsbuch Pfarrkirche Lubschau T.III s.213-214, poz.13)

19 lutego 1838 roku o godzinie 7.45 wieczorem przyszedł na świat **Teodor** Ferdinand Carl Ottokar Adam, syn małżonków Weroniki Grzegorz i Józefa Lompy. Syn ich ochrzczony został 22 lutego w lubszeckim kościele (T.V poz. 24 s. 205-206), do którego przynieśli go chrzestni: Lamprecht, inspektor dworski w Ligocie, Wilhelmina Friedrich, panna z Lubszy, Birner, zarządca dóbr w Lubszy, Rotter, zarządca dóbr w Kamienicy oraz Kneifel, mistrz rzeźniczy z Piasku.

Córka **Blandina** Sophia, urodziła się 19 października 1839 roku o godzinie 10.30 i ochrzczona została 24 dnia tegoż miesiąca (T.V poz.150 s. 265-266). Chrzestnymi rodzicami byli: Wilhelmina Friedrich, panna z Lubszy, Ida, żona Birnera, zarządcy dóbr w Lubszy, Anton Kneifel i Antonia Lachmann z Piasku, Fryderyka, żona Rottera, zarządcy dóbr w Kamienicy oraz Maria Meinert z Woźnik.

11 września 1841 roku o godzinie 4.30 rano, urodziła się **Thecla** Louise Otilia, ochrzczona 15.09. tegoż roku (T.V poz.135 s.351-352).

Chrzestnymi dziewczynki byli: Stein, rewizor graniczny z Kamienicy, Maria Meinert z Woźnik, Antonia Lachmann z Piasku oraz Bleiformeister Anton Kneifel z Piasku.

2 sierpnia 1931 roku miała miejsce uroczystość odsłonięcia w Lubszy pomnika Józefa Lompy na którą przybyła mieszkająca w Szarleju pod Bytomiem 90 letnia córka poety, jak odnotowała ówczesna prasa, Ludwika Mikowa. Nie wiadomo dokładnie kiedy Tekla Luiza Otylia dokonała zmiany swego imienia na Ludwikę.

Niespełna dwa lata po narodzeniu Tekli, 7 czerwca 1843 roku o godzinie 7.30 wieczorem, Weronika Grzegorz powiła Józefowi Lompie kolejną córkę, **Joannę** Antonię, ochrzczonej dnia 10 tegoż miesiąca i roku (T.V poz. 96 s. 435-436). Jej rodzicami chrzestnymi byli: Stefan Nawrothek, nauczyciel w Zielonej, Antonia Lachman z Piasku, Maria Meinert z Woźnik i Margaretha Woysyk, położna w Psarach.

Kolejne dziecko Lompów, córka **Maria**, przyszła na świat 23.12.1844 roku o godzinie 11 wieczorem. Do chrztu, który odbył się w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia (T VI 1844-1851 s. 33-34 poz. 210), dziewczynkę zanieśli: Friedrich Lachmann, leśniczy z Schonbrunn (Smolanej Budy) oraz Łucja, żona Feliksa Opiełki z Lubszy.

Syn **Stephan** Silvester urodził się o godzinie 7 rano 12.12.1846 roku, i ochrzczony został w dniu następnym (T.VI s.119-120, poz. 189) w obecności rodziców chrzestnych: Friedricha Lachmana, leśniczego z Woźnik i Fryderyki, żony Floriana Steiner, rzeczoznawcę granicznego (celnika ?) z Kamienicy.

13.07.1848 roku o godzinie 8 rano urodziła się **Praxeda** Anna, ochrzczona 16.07.1848 roku (T.VI s.185-186, poz. 96) w obecności chrzestnych: Floriana Steiner, celnika z Kamienicy.

16 lutego 1851 roku o godzinie 6 rano urodził się **Konrad Wilhelm**, ochrzczony 20.02.1851 roku (T.VI s.301-302). Chrzestnymi byli Wilhelm Wylezalek z Solarni koło Woźnik oraz Fryderyka, żona Floriana Steinera, celnika z Kamienicy.

Ostatnie dziecię Józefa i Weroniki z Grzegorzów Lompów, córka **Angelika** Aleksandrina Paulina urodziła się 22 stycznia 1856 roku o godzinie 9.00 przed południem i ochrzczona została dwa dni później w lubszeckim kościele w obecności rodziców chrzestnych: Juliusza Radlika, nauczyciela w Woźnikach oraz Pauliny, żony Franciszka Grzegorza, nauczyciela w Ligocie (T. VII 1852 – 1858, s.211 – 212).

Pozwolę sobie wspomnieć przy okazji wątek rodzinny. W listach Józefa Lompy do Józefa Ignacego Kraszewskiego znajduje się wspomnienie Lompy z podróży do swego przyjaciela, „Wojciecha” Szczecha, pochodzącego z Lubszy kapelana w Mstyczowie, miejscowości położonej w Królestwie Polskim (Listy Józefa Lompy do J. I. Kraszewskiego z lat 1860 – 1862. Wydał Kazimierz Dobrowolski. Katowice 1931 s. 66 – 69). W księgach metrykalnych pojawiają się zapisy dotyczące księdza wikarego Szczecha z Mstyczowa lecz noszącego imię nie Wojciech jak podał Lompa lecz Tomasz jak wielokrotnie zapisano w metrykach parafialnych. Wspominając po kilkudziesięciu latach wyprawę do Mstyczowa, odbytą w końcu lutego 1822 roku, Lompę po prostu zawiodła pamięć. Jak długo trwała przyjaźń tych dwóch osób, nie wiadomo. Na podstawie ksiąg metrykalnych możemy określić czas ich poznania a także kilkukrotne ich spotkania w Lubszy. Jak wiadomo, Lompa przybył do Lubszy z żoną oraz swą malutką córeczką w dzień świętego Michała 1819 roku. Niedługo później, zapisy metrykalne wspominają obecność w Lubszy księdza Szczecha, który w dniach pomiędzy 17 a 23 listopada 1819 roku chrzczył dzieci w kościele lubszeckim. Wtedy to, w czasie odwiedzin rodziny, Tomasz Szczech (Thomas Szczech Capellan aus Mstyczow in Konigreich Polen) poznał i zaprzyjaźnił się z Lompą. Można przypuszczać na podstawie wspomnianego wcześniej źródła, że kolejne spotkania przyjaciół miały miejsce w kwietniu (23 – 26) 1820 roku oraz w styczniu i sierpniu 1822 roku. Po tym czasie akta parafialne nie wzmiankują już obecności ks. Szczecha w Lubszy.

## **Księga dochodów i wydatków księdza Bartłomieja Szyji z lat 1829 – 1833**

Jednym z najciekawszych dokumentów, które dziwnym trafem ocalały spośród archiwaliów lubszeckiego archiwum parafialnego jest tak zwana „*Księga dochodów i wydatków księdza Bartłomieja Szyji*”. Tytuł nie odpowiada jednak rzeczywistości, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że jest to prowizorycznie, znacznie później opracowany w karton zbiór 10 kart papierowych formatu: 37 x 22,5 cm, obustronnie zapisanych w dwóch kolumnach: przychodów i wydatków. „*Allgemeines Einnehme= und Ausgabe Register auf des Jahr 1829*”, bo taki tytuł nosi w oryginale, obejmuje lata od 1829 do 1833 roku, niestety w stanie niekompletnym. Zachowane fragmenty „*Księgi*” zawierają zapisy z okresów: od 1.01.– 26.03.1829, 2.06 – 28.08.1829, 4.01. – 5.06.1830, 12.10.-11.11., 22.12.1830 – 18.03.1831, 21.12.1831 – 4.02.1832, 21.03.-17.04., 14.06.-28.07, 4.10.-5.12.1832, 19.02.- 18.04.1833 (koniec I tomu).

Zapis na końcu 20 strony: „*Fortsetzung in II*” wskazuje na fakt istnienia w przeszłości kolejnego lub kolejnych tomów „*Księgi dochodów i wydatków*”. Jakkolwiek manuskrypt



nie posiada podpisu autora, niewątpliwym jest, że wyszedł spod pióra lubszeckiego farorza, Bartłomieja Szyji.

Z powodu konfliktu jaki zaistniał między proboszczem a Józefem Lompą, ksiądz Szyja niezbyt przychylnie był i jest postrzegany przez „znawców” życia codziennego Lompy, jego twórczości, etc. Wilhelm Szewczyk w swej książeczce „Z kraju Lompy” (Katowice 1957) na stronie 19 pisze: „... Najpierw oszalał przeciw niemu (przeciw Lompie przypis B.S.) miejscowy proboszcz ks. Bartłomiej Szyja czy też Szyia, jak się sam podpisuje. Czego to on nie wymyślił żeby postponować miejscowego nauczyciela, który w dodatku literaturą się para..”

## Lata trzydzieste XIX wieku

W 1830 roku ukazało się we Wrocławiu „Statystyczno-topograficzne zestawienie Prowincji Śląskiej” w opracowaniu J.G.Knie.<sup>9</sup> W porównaniu z Ziemmermannem, autor bardzo szczegółowo wymienił wszelkie istniejące w początku XIX wieku przysiółki a nawet pojedyncze zabudowania wchodzące w skład gmin wiejskich, strukturę miejscowości, ośrodki przemysłowe, zaludnienie. W przypadku rejonu lubszeckiego, niektóre z wymienionych obiektów trudno byłoby dzisiaj odszukać w terenie, inne zaś, jak na przykład Kalety, rozrosły się i zyskały status miasta.

Lubsza, ówczesnie wieś w rejencji opolskiej, oddalona była o 3 mile na południowy wschód od Lublińca, miasta powiatowego, i o 1 milę od urzędu pocztowego w Woźnikach. Posiadała 88 domów, zamek i folwark pański położony w obrębie miejscowości. Dobra lubszeckie, należały do posiadłości rodu von Kokritz auf Surchen bei Dybernfurth. Wieś miała katolicki kościół parafialny, należący wcześniej do dekanatu bytomskiego, a który 19 lutego 1818 roku przyłączono do archidiecezji lublinieckiego. Katolicka szkoła jak i nauczyciel byli na utrzymaniu dziedzica wsi. Oprócz cegielni, we wsi był kamieniołom kamienia wapiennego należący do dziedzica oraz wapiennik wytwarzający 540 korcy wapna palonego. Miejscowość zamieszkała była przez 552 osoby w tym 10 wyznania ewangelickiego i 9 żydów. W skład wsi wchodziły:

- kuźnica z kilkoma budynkami w pobliżu wsi.
- Nowy folwark
- Młynek (Muhlchen), pustkowie
- Szyjnów (Schonhof), kolonia i folwark.
- Ślęzkowe (Ślęczkowe), dwa wolne gospodarstwa, ćwierć mili od Lubszy przy drodze do Tarnowskich Gór. Niedaleko od tego miejsca, pomiędzy lipami, stoi dawno temu zbudowana kapliczka. Kiedyś w czasie zarazy znajdował się tutaj cmentarz choleryczny.
- Huta Karola, fryszerka z kilkoma budynkami mieszkalnymi, postawionymi w miejscu młyna nad polską granicą, o pół mili od Lubszy.

W początkach XIX wieku, z obszaru Lubszy wydzielono Kuczów i Piasek. Kuczów oddalony od Lubszy o około 5/4 mili, zamieszkały był przez 468 osób, wśród których 50 wiernych było wyznania ewangelickiego. Ludność katolicka uczęszczała do kościoła w Lubszy, ewangelicy natomiast do kościoła w Piasku. We wsi znajdowały się 62 domy.

Do gminy w Kuczowie przynależały ówczesnie następujące osady:

- Figlarnia, pustkowie oddalone o 1/3 mili

<sup>9</sup> W przygotowaniu do publikacji (dop. AK)

- Hadyk, pustkowie położone o 1/8 mili
- Mokrus ( Mokrusz), 4 fryszerki, gdzie 18 robotników wytwarzało rocznie 1250 centnarów sztab żelaza, oraz kuźni-ca żelaza, w której 3 pracowników uzyskiwało 231 centnarów kutego żelaza.
- Sośnica (Szosnitza), pustkowie oddalone od gminy o 1/2 mili na północny wschód.
- Zawodzie, pustkowie
- Kalety ( Kalita, Neusorge lub Stahlhamer), kolonia oraz należący do dziedzica Lubszy wielki piec, gdzie 22 robot-ników wytapiało 9456 centnarów żelaza ( Roheisen) rocznie.

Dziedzicem kuczowskich dóbr był nadleśniczy (oberforstmeister), spadkobierca części dziedzictwa von Kockritz (Kockritz - Lubschauer Stahlhamer), przynależnych do tak zwanych dóbr państwa (klucza) lubszeckiego.

Piasek (Piosek, Ludwigsthal), przynależny do dóbr lubszeckich, zamieszkały był przez 202 osoby. We wsi znajdowały się 32 domy, kościół ewangelicki, ewangelicka szkoła, w której był jeden nauczyciel utrzymywany przez superintendenta pszczyń-skiego. Pozostałe koszty utrzymania ponosił lubszecki dziedzic. Dzieci katolickie uczęszczały do katolickiej szkoły ludowej w Lubszy, podobnie jak wierni katolicy do kościoła w Lubszy. We wsi był bielnik (bielarnia przędzy) i tartak. Do Piasku należała Smolana Buda (Schonbrunn), kolonia, w której stało 5 domów mieszkalnych.

Podobnie jak to miało miejsce w Kuczowie, do dóbr państwa lubszeckiego, przynależnych nadleśniczemu, spadkobiercy dziedzictwa von Kockritz, należał Erdmannshain zwany później Kolonią Strzebińską. Powstała na terenie parafii lubszeckiej kolonia, posiadała 15 domów zamieszkałych przez 92 osoby, z których 10 było wyznania ewangelickiego. Ludność katolicka uczęszczała na nabożeństwa do kościoła parafialnego w Lubszy, natomiast protestanci do kościoła w Piasku.

Do dóbr lubszeckich należała również Kamienica, zamieszkała przez 529 osób w tym 11 wyznania ewangelickiego i 6 żydów. We wsi znajdowała się, postawiona w 1821 roku, murowana, katolicka szkoła ludowa z jednym nauczycielem, który był na utrzymaniu dziedzica Lubszy. Był także folwark i 94 domy. Miejscowość jak na ówczesne lata była znacznie uprzemysłowiona. Oprócz kamieniołomu piaskowca, w kopalni rudy żelaza, należącej do dziedzica Lubszy, 5 robotników wydobywało 2.000 kibli górniczych rudy rocznie. Ruda ta przerabiana była na miejscu w Kamienicy. W znajdującej się tam fryszerce, siłą 6 zatrudnionych robotników otrzymywano 500 centnarów sztab żelaznych a kuźnica, w której pracowało 2 kuźników, dawała 100 centnarów kutego żelaza.

Do wsi przynależały ówczesznie następujące osady:

- Widawa (Christianenhof), oddalona o 1/4 mili na północ
- Drogobycza ( Drogobitsch), pustkowie
- Kamińskie Młyny ( Kamintzer Muhlen, Na Młyny), osada polna oddalona 1/4 mili na północny wschód od wsi.

Ligota, jako pierwsza wioska w parafii weszła w posiadanie Hencklów ze Świerklańca i była własnością hrabiny Henckel von Donnersmarck. We wsi były 84 domy, cegielnia, bielarnia lnu a także katolicka szkoła prowadzona przez jednego nauczyciela. W odległości 1/8 mili na północ od Ligoty stał wiatrak należący do Piotra Barana. We wsi zamieszkiwał także introligator. Do gminy należały w tym czasie: pustkowie Schwernol, folwark Friedrichshof, pustkowie Górale (Gurol), kolonia Pakuły (Pakullen) oraz kolonia Skrzęsówka, składająca się z 8 domów, położona około 1/8 mili na północ od Ligoty. Ogółem wieś z przysiółkami zamieszkała była przez 582 osoby w tym 37 protestantów i 9 żydów.

Do parafii lubszeckiej, jak i dóbr dziedzicznych Lubszy należała kolonia Dubiele, będąca osadą leśnych rolników, która składała się z 6 domów.

W Babienicy, w której były 63 domy, zamieszkiwało 366 osób, w tym 13 wyznania mojżeszowego i 5 protestantów. Do wsi należał folwark Berghof, pustkowie Obrańcie oraz Mzyki, osada składająca się z dwóch domów. Dobra rycerskie Babienic należały do klucza majątku lubszeckiego, podobnie jak dobra ziemskie sąsiedniej osady Psary.

Wioska ta zamieszkała była przez 377 osób w tym 2 ewangelików i 1 żyda. Posiadała 1 folwark i 64 domy. Do osady należały: pustkowie Płaszczymąka, pustkowie Psiuk, folwark Waldhof oraz młyn Skarabisz. Był to młyn wodny połączony z tłoczarnią oleju i oddalony był około 1/4 mili od wioski

## Schematyzm wrocławski z 1842 roku

Jednym z cenniejszych źródeł kościelnych służących poznaniu górnośląskiej parafii XIX wieku, były systematycznie wydawane we Wrocławiu roczniki: „*Schematismus oder Statistik des Bisthums Breslau*”.<sup>10</sup> Jakkolwiek zawierają one bardzo suche dane, dotyczące stanu parafii, to przy porównaniu z informacjami znajdujących się w kolejnych rocznikach, zauważyć możemy istotne zmiany, jakie zachodziły w życiu ówczesnego Kościoła. A oto jak przedstawiał się obraz parafii lubszeckiej w roku 1842:

“Lubsza, wieś, poczta w Lublińcu, kościół parafialny z polami, łąkami i drzewem opałowym. Patronat i uposażenie dziedzica wsi. Do parafii należą: Ligota koło Woźnik, Psary, Babienica, Kamienica, Kuczów, Stahlhammer (Kalety), Zawodzie, Ludwigsthal (Piasek), Kolonia Erdmansheim. Ogółem 3154 osób, 2178 komunikantów. W parafii znajdowały się szkoły w:

1. Lubsza, 1 nauczyciel, 125 dzieci, przynależy Piasek. Kolatorem dziedzic wsi.
2. Kamienica, 1 nauczyciel, 138 dzieci. Kolatorem dziedzic (Lubszy)
3. Psary, 1 nauczyciel, 216 dzieci, przynależy Babienica. Kolatorem dziedzic (Lubszy).
4. Kalety, 1 nauczyciel, 105 dzieci, przynależą: Kuczów, Zawodzie i Truszczyca. Kolatorem dziedzic (Lubszy).
5. Ligota Woźnicka, 1 nauczyciel, 87 dzieci. Kolatorem księżę biskup z uwagi na pozostawanie dziedzictwa wsi w rękach żydowskich.

Inspektorat szkolny w Lublińcu. Proboszczem Bartłomiej Szyia, urodzony w 1786 roku, wyświęcony w 1811 roku”.

## Parafia w opisie Triesta

W 1865 roku, słynną wrocławską drukarnię Wilhelma Gottlieba Korna opuścił „*Podręcznik topograficzny Górnego Śląska*”, w opracowaniu Feliksa Triesta, assessora Królewskiej Rejencji w Opolu.<sup>11</sup> Miejscowości przynależne do lubszeckiej parafii znalazły się w dwóch okręgach: Lubsza i Zamek Woźniki.

Po raz pierwszy w zapisach pojawił się Czarny Las, noszący poprzednio nazwę Helenenthal, po regulacji granicy śląskiej przyłączony do Śląska obszar, który wchodził

<sup>10</sup> W przygotowaniu do publikacji (dop. AK)

<sup>11</sup> ibidem

poprzednio w skład księstwa siewierskiego, przyłączonego w okresie Sejmu Wielkiego do Rzeczypospolitej, a w początkach dziewiętnastego wieku należący do Królestwa Kongresowego. Należy nadmienić, że w okresie średniowiecza obszar ten należał do Śląska.

Lubsza składała się ówczesnie tylko z wsi, przysiółka Młynek oraz obszaru dworskiego. Wieś zamieszkała była przez 4 kmieci, 19 pół kmieci, 31 ćwierć kmieci, 17 zagrodników i 18 komorników. Posiadali oni łącznie 1784 morgi gruntów, w tym: 1450 mórg ról ornych, 308 mórg łąk, 26 mórg ogrodów. Jak zaznaczył Triest, jakoś ziemi nie ustępowała gruntom pańskim. Wieśniacy hodowali 65 koni, 180 krów, 30 sztuk cieląt oraz 25 świń. Lubsza płaciła 140 talarów podatku gruntowego, 30 talarów dochodowego, 300 talarów progresywnego i 52 talary od działalności rzemieślniczej. W Lubszy znajdował się kościół parafialny skupiający 4.000 wiernych, bardzo masywnie zbudowany i znajdujący się jeszcze w dobrym stanie. Wiek kościoła szacowano na 600 lat. We wsi był także browar, młyn, oraz katolicka szkoła ludowa dla 165 uczniów, prowadzona przez jednego nauczyciela. Lubsza oddalona była w odległości około 1/4 mili od drogi krajowej. Jak podkreślił Triest, obok wsi znajdowały się dwie wysokie góry: Lubszecka i Góra Grojec oraz to, że w Lubszy do niedawna stał także znacznych rozmiarów zamek.

Obszar dworski (klucz) Lubsza, który w swym składzie posiadał także dobra rycerskie: Babienicy, Kamienicy i Psar, należał od 1833 roku do hrabiego Henckel von Donnersmarck, z linii świerkłanieckiej. Liczył on 18.750 mórg, z czego grunta orne stanowiły 3.685 mórg, łąki 365 mórg oraz 750 mórg innych gruntów. Największy obszar stanowiły lubszeckie lasy o całkowitej powierzchni 12.950 mórg i zajmujące obszar pomiędzy Lubszą, Piaskiem, Kolonią Strzebińską a rzeką Mała Panew. Gleby najczęściej piaszczyste i gliniaste, nadawały się najlepiej do upraw kartofli, łubinu i poślednich gatunków zbóż, a w mniejszym stopniu kapusty. Dwór lubszecki z żywego inwentarza posiadał 40 koni, 72 woły, 44 krowy, 76 cieląt oraz 2.150 owiec.

Wchodząca w skład parafii lubszeckiej Ligota, ekonomicznie powiązana była z dobrami dworskimi woźnickiego zamku. Powiązania te istniejące w średniowieczu, ponownie zaistniały w XVII wieku, kontynuowane były w wieku XIX. Od siedem-nastego wieku, dziedzicami wsi byli Gaszynowie (von Gaschin), w latach 1856 - 1859 porucznik von Zastrow, a następnie hrabia Guido Henckel von Donnersmarck za Świerkłańca. Do Ligoty należały przysiółki: Pakuły, Skrzesówka (Skrzyzówka) i Górale (Gurol). Gminę zamieszkiwało 22 pół kmieci, 23 zagrodników, 58 komorników. W posiadaniu mieli 2.806 mórg ziemi ornej i 200 mórg łąk. Hodowali 100 koni, 300 krów, 40 wołów, 100 świń. Mieszkańcy Ligoty płacili 90 talarów podatku gruntowego, 327 talarów podatku progresywnego i 17 talarów od działalności rzemieślniczej. We wsi była cegielnia oraz katolicka szkoła ludowa, do której uczęszczało 163 uczniów, a którym lekcji udzielał jeden nauczyciel.

Kamienica z przynależnymi do jej gminy przysiółkami: Drogo-bycza, Okrąglik i Młyny, liczyła 31 pół kmieci, 27 zagrodników i 45 komorników posiadających 2.317 mórg ziemi ornej, 266 mórg łąk i 1326 mórg innych gruntów. Wieś hodowała 50 koni, 10 wołów i 150 krów. Znajdowały się tam także dwa młyny o nie największej wydajności. Gmina płaciła rocznie 119 talarów podatku gruntowego, 333 talary progresywnego i 17 talarów od działalności rzemieślniczej. We wzniesionej w 1818 (?) roku szkole, jeden nauczyciel udzielał lekcji dla 140 dzieci.

W Piasku z koloniami Schonhof (Szyjnow) i Schonbrunn (Smolana Buda) znajdowało się 3 kmieci, 16 komorników i 10 kolonistów gospodarujących na 322 morgach ziemi ornej, 104 morgach łąk i 4 morgach sadów. Mieszkańcy posiadali 6 koni, 4 woły, 72 krowy

oraz 16 cieląt. Fiskus pruski pobierał 26 talarów podatku gruntowego, 117 progresywnego i 14 talarów od działalności rzemieślniczej. We wsi znajdował się ewangelicki kościół parafialny, wzniesiony w 1755 roku, z uposażenia 200 talarów rocznego dochodu, w większości wnoszonego przez członków ewangelickiej wspólnoty religijnej, przynależnej do parafii w Piasku. W tym samym, 1755 roku, założona została ewangelicka szkoła, która posiadała swego własnego nauczyciela. Wieś położona była przy drodze krajowej. Planowano także budowę drogi łączącej lubszeckie dominium, szosą przez Miotek, ze Świerklańcem.

Erdmannshain czyli Kolonia Strzebińska założona w 1779 roku przez dziedzica Lubszy hrabiego Puckler, posiadała 10 gospodarstw zamieszkanymi przez kolonistów oraz 6 przez komorników. Uprawiali oni areał 200 mórg gruntów, hodowali 8 wołów, 30 krów, 20 cieląt i wnosili państwu 15 talarów podatku gruntowego, 42 talary progresywnego i 3 od działalności rzemieślniczej. Kolonia posiadała rodzaj niedzielnej szkoły ewangelickiej (ewangelische Wanderschule) dla 18 uczniów, odwiedzanych przez nauczyciela szkoły ewangelickiej w Piasku.

W Kuczowie położonym nad rzeką Mała Panew, z przynależnymi do gminy przysiółkami: Mokrus, Stahlhamer (Kalety) i Sośnica, zamieszkiwało 3 kmieci, 5 pół kmieci, 22 zagrodników i 22 komorników, posiadających areał około 600 mórg. Mieszkańcy posiadali 29 koni, 104 krowy i 5 świń. We wsi znajdowały się dwa młyny, jednak ich moc była niewielka. Znaczna część mieszkańców zatrudniona była w okolicznych zakładach hutniczych oraz kopalniach rudy. Gmina płaciła rocznie 230 talarów podatku. Zbudowana w 1833 roku szkoła, po trzydziestu latach znajdowała się już w bardzo złym stanie.

Psary z przysiółkami Piaszczyńka i Bukowiec, posiadały areał 1832 mórg gruntów w przeważającej mierze piaszczystych i gliniastych. 22 pół kmieci, 28 zagrodników i 29 komorników posiadało ogółem 17 wołów, 147 krów i 125 cieląt, oraz płacić musiało ogółem 296 talarów podatku. Zbudowana w 1829 roku szkoła służyła dzieciom Psar, Babienicy oraz przyległych przysiółków.

Babienica z przysiółkami Dubiele, Duda i Mzyki liczyła 26 pół kmieci, 18 zagrodników i 23 komorników, gospodarujących na obszarze 1944 mórg gruntu. Inwentarz żywy wynosił: 45 wołów, 128 krów i 106 cieląt. Gmina płaciła ogółem 300 talarów rocznego podatku.

W 1835 roku dokonano regulacji granicy śląskiej między innymi na odcinku Ligoty, w wyniku której, do Śląska przyłączono obszar leśny zwany Czarnym Lasem o powierzchni 2356 mórg. W 1838 roku dobra czarnoleskie zakupił Joachim Kempner, warszawski kupiec pochodzenia żydowskiego, za sumę 126.000 złotych polskich, a który okazał się pospolitym spekulantem. W krótkim czasie dokonano całkowitego wyrębu starodrzewia tak, że po Czarnym Lesie pozostała tylko nazwa. W 1853 roku dobra zakupił Ludwigo za sumę 9.025 talarów, który na tym terenie założył nową kolonię, którą za zgodą Królewskiej Rejencji w Opolu nazwano w 1861 roku, na cześć Heleny Ludwigo, małżonki założyciela, nazwano Helenenthal. W 1862 roku postanowieniem władz powiatowych osada otrzymała samodzielność administracyjną jako obszar dworski (Guts-bezirk). Czarny Las posiadał w tym okresie: 6 koni, 12 wołów i 30 krów i płacił 72 talary rocznego podatku.

## Wystawa rolnicza w Lubszy w 1862 roku

Józef Lompa, oprócz licznych wydawnictwa pozostawił po sobie bogatą spuściznę epistolarną. Już w okresie międzywojennym opublikowano zachowaną w zbiorach Kraszewskiego korespondencje do tego pisarza, która prowadził w latach 1860 – 1862. Pośród wielu, uwagę zwracają listy Lompy z 6, 24 i 30 czerwca 1862 roku, w których to informuje o wystawie rolniczej jaka miała miejsce w Lubszy 29 czerwca 1862 roku.

Pierwszy z wymienionych listów lakonicznie informuje, że „...Dnia 29 bm. odbędzie się wystawa bydła i koni w Lubszy. Premie 30 – 5 talarów...”. Po z górą dwóch tygodniach Lompa, przekazał w postaci rozchodzących się w okolicy Lubszy i Woźnik plotek, szersze informacje o przygotowywanej wystawie: „...w Lubszy będzie słaba wystawa bydła. Włościanie nasi nie chcą nic wystawić, mówią bowiem, powiat nasz a rybnicki i oleski są dawno jako najnieurodzajniejsze osławione. Teraz, pokazawszy piękne bydło, podwyższono by nas na podatkach..”.

Na następny dzień po przeprowadzonej w Lubszy wystawie Lompa, który był obecny na wystawie, zdał Kraszewskiemu sprawozdanie, jakże umoralniające. Sam wcześniej sceptycznie nastawiony do imprezy, co wynika z listu z 24 czerwca, teraz uderza w żalony ton, odkrywając głupotę tych, których asekurantwo pozbawiło prawie pewnych premii: „... Wczoraj rano lał deszcz (...). Było tam dużo bydła i przyglądaczy wszelkiego stanu w dziedzińcu dworskim, w popołudniowym czasie, często przygodnym aż nadto. Było więcej koni mianowicie źrebiąt jak rogatego bydła. Z chlewnej trzody stało tylko dwie tuczne sztuki, których nie przyjęto. Były gospodarskie narzędzia, pługi, brony, sieczkarnie. Byłoby trzy lub cztery razy tyle bydła, gdyby jakiś niegodziwiec nie był rozsiał fałszywej pogłoski, że wystawa na to jest nacelowana, że okolica nasza za ubogą wywołana, dlatego chcą wiedzieć, czyli to prawda. Skoro więc bydło piękne postawią, wykaże się inaczej i włościanie wskutek tego na podatkach podwyższeni zostaną. Hrabia Gwido Henkel de Donnersmark wydał premie 500 talarów. Stąd powstał wielki żal dla tych, co nic nie wystawili, zwłaszcza, że się nagrody mającym gospodarzom dostały..”

## Opis parafii z lat 1880 – 1888

Jednym z najcenniejszych polskich wydawnictw, które ukazały się w drugiej połowie wieku XIX, a dotyczyły geografii ziem polskich, był wielotomowy “Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich..”, który ukazywał się w Warszawie poczynając od roku 1880.<sup>12</sup> Pomiędzy wieloma tysiącami notek dotyczących różnych miast, miasteczek, wiosek i innych nazw geograficznych, znajdują się także opisy bliskich nam miejsc – miejscowości wchodzących w skład parafii lubszeckiej. Ogółem w pięciu tomach ( I - 1880, III - 1882, V - 1884, VIII - 1887, IX - 1888) dokonano charakterystyki siedmiu wiosek parafii, popełniając wiele pomyłek w nazewnictwie. W większości informacje z których korzystali autorzy haseł były nieaktualne, gdy weźmie się pod uwagę fakt korzystania z wydawnictwa Knie – czyli sprzed pół wieku:

**Babinica**, niem. Babinitz, wieś w powiecie lublinieckim, parafia Lubsza, z przyległościami Suradowiecz, Dubiellen, Mzyki i Obrańcze.

<sup>12</sup> W przygotowaniu do publikacji (dop. AK)

**Kamieniec** (Kaminic według Knie), niem. Kaminitz, wieś powiat lubliniecki, o 3 ¼ mili na wschód od Lublińca. Ma 103 gospodarstwa, 3409 mórg ziemi, 2 młyny i szkołę. Do K[amienicy] należą osady Drohobycz, Okraglik, Młyny a według Knie jeszcze był tu folwark Widawa, niem Christianenhof.

**Kutschau** (niem.) może Kuczów. Wieś powiat lubliniecki, parafia Lubszów, nad Małopaną o 3 ¼ mili od Lublińca. Ma 87 budynków, 65 domów, 563 mieszkańców, 52 gospodarstw, 600 mórg ziemi, 2 młyny, szkołę. Do K[uczowa] należą kolonie: Mokrus, Kalita, Sońnica. (Knie wymienia jeszcze pustkowia Figlarnia, Hadik i Zawodzie).

**Ligota pod Woźnikami**, wieś w powiecie lublinieckim, parafia Lubszo, o pół mili od Woźnik; 109 budynków, 105 domów, 819 mieszkańców, 103 gospodarstwa, 3086 mórg ziemi, szkoła. Do L[igoty] należą folwark Friedrichshof, kolonia Pakuły i Skrzyszówka (Skrzyżówka), pustkowia Góral i Schwernol.

**Lubszo**, niem. Lubschau, [w roku] 1380 Lubeschaw, wieś i dobra, pow lubliniecki, o 3 ¼ mili na wschód od Lublińca; 102 budynki, 94 domy, 706 mieszkańców. Wieś z pustkowiem Młynek ma 89 gospodarstw, 1784 morgi ziemi, kościół para-fialny z XIII wieku i w pobliżu górę Grojec, na której miało istnieć dawniej zamczysko. Klucz Lubsza z dobrami Babinice, Kamieniec i Psary, własność Henckel-Donnersmarcka ma 18.750 mórg ziemi. Parafia L[ubsza] dekanatu lublinieckiego miała w 1869 roku 4.550 katolików, 243 ewangelików, 42 izraelitów. Wzgórza lubszowskie od tarnowickich oddziela dolina Małopiany. Góra Lubszańska 1187 stóp wysokości.

**Piasek**, niem. Ludwigsthal, wieś w powiecie lublinieckim, parafia Lubszo, z koloniami Schoenhof i Schoenbrunn, oddalona 3 mile od Lublińca. Ma 75 budynków, 36 domów, 271 mieszkańców, 29 gospodarstw, 430 mórg ziemi, kościół parafialny ewangelicki od roku 1775 i szkołę.

**Psaar** ( Psary) z osadami Bukowiec, Płaszczymąka, powiat Lubliniec. Odległe 3 mile od Lublińca. Parafia katolicka Lubszo, ewangelicka Piasek. 88 domów, 629 mieszkańców (10 ewangelików), 22 półhubarzy, 28 ogrodników, 29 komorników mających 1049 mórg roli, 175 mórg łąk, 40 mórg ogrodów i 28 mórg nieużytków. Szkoła katolicka od 1829 roku dla P[sar] i Babińca, młyn wodny. Gleba przeważnie piaszczysta i torfiasta.

## **Parafia według schematyzmu biskupstwa wrocławskiego z lat 1891 i 1897**

Lata dziewięćdziesiąte wieku XIX to właściwie koniec prawie niezmienionej obszarowo rozległej parafii Lubsza. Jeśli nie liczyć odłączonej w drugiej dekadzie kuracji boronowskiej, która de facto od zaistnienia protestantyzmu w Lubszy w końcu wieku XVI była tylko luźno powiązana z kościołem matczynym, to rok 1898, data odłączenia od parafii lubszeckiej Kalet, Zawodzia i Kuczowa, stał się początkiem trwającego prawie wiek stopniowego podziału parafii. Z tego też powodu wydaje się celowym przybliżenia statystycznego obrazu parafii z początku lat dziewięćdziesiątych jak też w chwilę przed jej podziałem przed stu laty na podstawie „Schematismus des Bistums Breslau” z 1891 i 1897 roku.

Parafia Lubsza według źródeł kościelnych liczyła 4393 katolików, którzy posługiwali się mową polską. Oprócz ludności katolickiej obszar parafii zamieszkiwało 202 protestantów oraz 90 wyznawców judaizmu. W poniższej tabeli, dane z 1897 roku umieszczono w nawiasach.

Miejscowość	katolicy	protestanci	żydzi	ogółem
Lubsza	651 (757)	8 (12)	20 (19)	679 (788)
Ligota	850 (795)	7 (8)	16 (12)	873 (815)
Babienica	537 (633)	12 (11)	9 (7)	558 (651)
Psary	621 (627)	7 (7)	15 (6)	643 (640)
Kamienica	861 (893)	2 (1)	7 (9)	870 (903)
Kuczów Kalety Zawodzie	601 (824)	48 (83)	23 (21)	672 (928)
Piasek	157 (138)	83 (76)	-	240 (214)
Kol.Strzebińska	115 (116)	35 (36)	-	150 (152)

### **Straż Pożarna w Lubszy**

Od niepamiętnych czasów, nieodłączną człowiekowi plagą, szczególnie od chwili „udomowienia ognia” były pożary. Żywiol niszczący często cały jego życiowy dorobek a niejednokrotnie dorobek całych pokoleń ludzkich. Jedną z przyczyn było używanie jako budulca materiałów łatwopalnych (drewno, słoma), ciasna zabudowa osad, używanie łatwopalnych sprzętów i wyposażenia domów, brak nadzoru nad dziećmi a często brak podstawowych zasad ochrony przeciwpożarowej. Skutki pożarów, które bywały bardzo tragiczne, wymusiły stosowanie już w średniowieczu różnych form ochrony przeciwpożarowej.

Także i Lubsza często dotykana była pazurem czerwonego kura. Z wizytacji kościelnych wiemy, że część starej murowanej, pochodzącej prawdopodobnie jeszcze z czasów średniowiecza plebanii, spaliła przez nieuwagę służba proboszcza.

Jak głosi podanie, kapliczkę św. Floriana pod kasztanami, obok restauracji w Lubszy, postawiono po drugim pożarze wioski. Kiedy miał mieć miejsce, nie wiadomo. W każdym razie w zapisach XIX wieku i wcześniejszych dotychczas nie odnalazłem o nim wzmianki.

Pożary niweczyły dorobek dziesiątków rodzin w krótkim czasie, jak miało to miejsce między innymi 3 sierpnia 1848 roku w Babienicy, kiedy to w błyskawicznym czasie spłonęła znaczna część wioski. Wydany wtedy w Lubszy dokument powołujący Komitet Pomocy Pogorzelcom w Babienicy, jest przejawem pozytywnego odruchu międzyludzkiej samopomocy (*Zobacz Aneksy*). Dokument przyniósł także informację o grupach ratowniczych, które broniły jak mogły trawionego dobytku babieniczian, a które to grupy, jak informowali mnie starsi wiekiem ludzie, istniały od niepamiętnych czasów przy lubszeckim zamku, dworze.



Jeszcze niedawno, w latach siedemdziesiątych, w ogrodzie Wilhelma Ordona dogorywała stara sikawka konna, która na bokach kozła, będącego jednocześnie skrzynią na przybory strażackie i narzędzia, posiadała wymalowany farbą mineralną, czerwoną na niebieskim tle, napis:

**FEUERWEHR  
1892  
LUBSCHAU OS**

Pierwszy, górny wiersz napisu wykonany był łukiem. Napis nosił ślady późniejszego zamalowania (prawdopodobnie po 1922 roku), jednak użycie wcześniej wspomnianej farby mineralnej, po nawilgotnieniu spowodowało złuszczenie wtórnie nałożonej warstwy farby olejnej o barwie niebieskiej (granatowej).

Po konnym wozie bojowym lubszeckiej straży nie pozostało prawdopodobnie nic, prócz małego spizowego dzwonka nr „18”, zdobiącego obecnie moją bibliotekę. Zastanawiającym może być pytanie, co oznaczała data umieszczona w inskrypcji na wozie? Dokładnie tego nie wiadomo. Prawdopodobnie odnosiła się do czasu zakupu wozu przez gminę Lubsza dla swojej straży.

W dniu 19 sierpnia 1876 roku utworzono Górnośląski Związek Straży Pożarnych, w skład którego początkowo weszło 41 ochotniczych i 5 fabrycznych straży. W 1898 roku między nimi były także oficjalnie już zrzeszone straże ochotnicze z Lubszy i Woźnik.

Dziwić może jedynie skąd na sztandarze OSP Lubsza znalazła się data „1922” skoro jak wynika z przedstawionych powyżej danych, ochotnicy lubszeccy liczą sobie znacznie więcej lat, być może co najmniej lat 150 !

## **Huragan nad Gorolami**

16 sierpnia 1898 roku około godziny 3.30 po południu, wąskim pasem nad Ligotą i Gorolami przeszła silna wichura z dużymi wyładowaniami. W trakcie huraganu jeden piorun uderzył w zabudowania mieszkalne zagrodnika Karola Gorolla, które całkowicie spłonęły. Szczęśliwym tylko trafem, jak zanotował to kierownik szkoły w Ligocie w swej kronice, nikomu z domowników nic się nie stało.

## **Niezrealizowane plany budowy szkoły w Piasku**

Jedną z pierwszych inwestycji publicznych po założeniu kolonii Ludwigsthal, czyli dzisiejszego Piasku, oprócz budowy zboru ewangelickiego, było założenie szkoły. Pierwsze wzmianki drukowane o jej istnieniu pochodzą z opisu Ziemmermanna z 1783 roku. Była to jednak szkoła ewangelicka. Sprowadzani do założonej kolonii lubszeckiej koloniści byli także wyznania rzymsko katolickiego co z biegiem czasu powodowało różnorakie perturbacje. Dzieci katolickie aż do czasu Kulturkampfu uczestniczyły w zajęciach szkolnych w Katolickiej Szkole Ludowej w Lubszy. Rozporządzeniem Królewskiej Rejencji w Opolu katolickie dzieci z Piasku (Ludwigsthal), Schonbrunn (Smolanej Budy) i kolonii Schonhof ( Szyjnowa) uczęszczające do lubszeckiej szkoły katolickiej przeniesiono do szkoły ewangelickiej w Piasku. Akt ten wywołał wiele zażaleń, lecz władze pruskie były nieugięte.

Po upadku Kulturkampfu katolicka społeczność w dalszym ciągu podtrzymywała swoje żądania rozdzielania nauczania dzieci katolickich od ewangelickich.

20 stycznia 1904 roku mieszkańcy Piasku wystąpili z kolejnym pismem do Królewskiej Rejencji w Opolu. Jan Sośnica, Juliusz Sośnica, Henryk Sośnica, Ludwik Segeth, Stanisław Segeth, Paweł Ligendza, Franciszek Bartosch, Tomasz Kaczmarczyk, Józef Pyka, Jan Schrott, Aleksander Schrott, Jan Pogoda, Karol Pogoda, Józef Winkler, Jan Kwieciński, Paweł Koliska, Wiktor Rzepka, Dawid Maruszczyk i Antoni Potempa wysłali pismo do Opola z wnioskiem o wybudowanie katolickiej szkoły w Piasku. Swój wniosek uzasadniali tym, że na ogólną liczbę 78 dzieci szkolnych tylko 17 uczniów było ewangelikami a 61 katolikami przy czym nauczycielami byli zawsze i wyłącznie ewangelicy.

Na realizację wniosku mieszkańcy Piasku musieli jeszcze czekać ponad dwadzieścia lat, kiedy to przy drodze z Piasku w stronę Lublińca wybudowano nową szkołę podstawową lecz już powszechną.

## **Założenie szkoły w Kamięńskich Młynach**

Początki szkoły w Kamięńskich Młynach sięgają końca XIX wieku, kiedy to 4 sierpnia 1899 roku, rozporządzeniem Królewskiej Rejencji w Opolu postanowiono dla dzieci Kamięńskich Młyn, Huty Karola i Pakuł wybudować nową szkołę. Wcześniej, bo od czasu założenia w średniowieczu szkoły w Lubszy, w której początkowo udzielano lekcji chętnym z całej parafii, dzieci z istniejących już wtedy wiosek i przysiółków uczęszczały do tejże szkoły parafialnej. W XVIII wieku powstały kolejne szkoły: ewangelicka w Piasku oraz katolicka w Kamienicy, której początki datuje się na połowę lat osiemdziesiątych tegoż wieku. Do szkoły tej uczęszczały dzieci z Młyn a z chwilą powstania w końcu XVIII wieku Pakuł i Huty Karola także i dzieci z tych przysiółków. Od 1843 roku, kiedy to utworzono związki szkolne i dokonano podziału terenu pod względem przynależności szkolnej, dzieci z Pakuł oraz wschodniej części Kamięńskich Młyn i Huty Karola przydzielono do szkoły w Ligocie, natomiast pozostałe dzieci z Młyn uczęszczały do szkoły w Kamienicy. Dzieci miały do pokonania od 1 do 5 kilometrów drogi w jedną stronę, najczęściej pieszo. Z chwilą podjęcia wspomnianej wcześniej decyzji o budowie z 1899 roku, kierownik szkoły w Ligocie, w zapisach kroniki szkolnej, wyraził swoje niezadowolenie z obrania Kamięńskich Młyn jako miejsca przyszłej inwestycji. Uważał on, że więcej pożytku przyniosłoby postawieniu budynku szkolnego pomiędzy koloniami Pakuły i Gorole (obecnie – Górale). Uważał widocznie, że szkoła przyciągnęła by uczniów nie tylko tych osad ale i dzieci z Czarnego Lasu, Skrzesówki i zanikłej kolonii Fridrichshof, założonej pomiędzy Gorolami a Pakułami, cegielni Jurczyka oraz dzieci z terenu Kamięńskich Młyn i Huty Karola, które do tej pory uczęszczały do szkoły w Ligocie.

W 1902 roku, po przybyciu do Lubszy, ksiądz proboszcz Feicke złożył do władz szkolnych rejencji wniosek o budowę szkoły w Młynach

4 maja 1903 roku, na budowę katolickiej szkoły w Kamięńskich Młynach-Pakułach wydano zgodę na przekazanie z państwowej kasy kwoty pomocy w wysokości 16.500 marek.

Na początkach 1905 roku Erich Scheer z Bytomia, mistrz murarski w szybkim tempie postawił budynek szkolny, którego budowę zaplanowano ukończyć jesienią tegoż roku. Budowę zakończono w końcu miesiąca września 1905 roku. 19 października 1905 roku

miało miejsce uroczystość otwarcia i poświęcenia szkoły. W uroczystości udział wzięli von Thaer, królewski starosta ziemski (landrat), Stephanblome, królewski powiatowy inspektor szkolny, ksiądz proboszcz Feike a także szkoły z Kamienicy i Ligoty Woźnickiej. Królewska Rejencja w Opolu, na stanowisko nauczyciela w nowej szkole mianowała Waltera. Wśród dzieci, które przejął pod swoją opiekę, 28 było dotychczasowymi uczniami szkoły w Ligocie Woźnickiej.

## Urząd pocztowy w Lubszy

### **W maju 1888 roku powstała agencja pocztowa w Lubszy.**

Do 1 października 1898 roku, Agencja Pocztowa znajdowała się w prywatnym budynku kupca Heimanna (obecnie dom Janusza Kosaka przy ul. Lompy) i prowadzona była przez niegoosobiście. Z dniem 1 października 1898 roku pocztę przeniesiono do zabudowań kupca Maxa Wienera i od tego dnia prowadził ją emerytowany kierownik lubszeckiej szkoły Karl Fritz, który za swą pracę miał otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 450 marek rocznie. Jak odnotowała kronika szkolna z Ligoty, 22 sierpnia 1905 roku zmarł właściciel Agencji Pocztowej w Lubszy.<sup>13</sup>

Karl Fritz pogrzebany został na cmentarzu w Lubszy 25 sierpnia 1905 roku, a w jego ostatniej drodze odprowadzali go: Stephanblome, powiatowy inspektor szkolny i okoliczni nauczyciele. Fakt ten odnotowała kronika szkolna z Ligoty, brak natomiast wzmianki takiej w lubszeckiej kronice szkolnej, co daje nienajlepszą opinię o ówczesnym kierowniku szkoły, który był następcą Fritza najpierw w Ligocie a następnie w Lubszy.

W okresie międzywojennym Urząd Pocztowy mieścił się w małym domku obok domu sióstr Porębskich. Po drugiej wojnie, przeniesiony został do pomieszczeń parterowych budynku mieszkalnego Ludwika Sośnicy przy obecnej ul. Lompy 47.

**Po likwidacji Urzędu Gminy w Lubszy w 1975 roku, w pomieszczeniach po byłym posterunku milicji, w którym znajdowało się wcześniej także mieszkanie komendanta milicji Drozdowskiego, a następnie biura gminne, na parterze budynku utworzono nową siedzibę Poczty. W okresie powojennym naczelnikami poczty przez długi okres byli Ceglarek z Boronowa oraz mieszkająca w Lubszy Weronika Ślęzok.**

W poprzednim tomie „Lubszy”, nie mając dostatecznych i całkowicie wiarygodnych materiałów do poznania dziejów Urzędu Pocztowego w Lubszy popełniłem kilka niewielkich nieścisłości. Obecnie dzięki życzliwości naczelnik tego urzędu Pani Teresie Sobala, która udostępniła mi „Kronikę Urzędu Pocztowego w Lubszy”, założoną przez Marię Porębską, była, wieloletnią kierowniczkę agencji pocztowej w Lubszy, mogę poczynić poprawki jak i uzupełnienia dotyczące przeszłości lubszeckiej poczty, szczególnie jej funkcjonowania po roku 1945.

Dzieje polskiego Urzędu Pocztowego mają swój początek w dniu 18 czerwca 1922 roku, kiedy to po podziale Górnego Śląska przez Radę Ambasadorów w październiku 1921 roku i po przejęciu administracji przez władze polskie na przyznanym Rzeczypospolitej skrawku Górnego Śląska także i Agencja Pocztowa w Lubszy weszła w skład Poczty Polskiej. W dniu tym kierownikiem Agencji Pocztowej Lubsza koło Kalet zastała Maria Porębska, która urząd pełniła z przerwą na okres wojny do lat stalinowskich, kiedy to

---

<sup>13</sup> Inhaber der Postagentur in Lubschau.

nominację na naczelnika Urzędu Pocztowego w Lubszy otrzymał Paweł Ceglarek z Boronowa (27.09.1953).

W okresie międzywojennym, do chwili wybuchu konfliktu polsko-niemieckiego w dniu 1.09.1939 roku, Agencji Pocztowej w Lubszy podlegały dwa Pośrednictwa Pocztove znajdujące się w Kamienicy w Emanuela Misia i u Jana Sośnicy w Piasku. W okresie tym znajdowały się trzy rejony doręczeń przesyłek pocztowych, które obsługiwane były przez trzech listonoszy: Dominika Bartosa, Dominika Opiełkę i Jana Meisnera. Przewóz przesyłek odbywał się początkowo transportem konnym z Kalet a po uruchomieniu w 1934 roku linii kolejowej Kalety – Strzebiń – Lubsza – Woźniki kolejją.

W okresie drugiej wojny światowej w urzędzie pocztowym w Lubszy zatrudniony był niemiecki personel którego naczelnikiem był August Mastalerz a Urząd Pocztowy znajdował się w budynku Kosaków przy ul. Lompy. Listonoszami w tym czasie byli Tomasz Potempa, Paweł Bartocha oraz nieznany mi z nazwiska listonosz pochodzący z Babienicy.

Po wkroczenie oddziałów sowieckich do Lubszy, co miało miejsce 19 stycznia 1945 roku, dopiero 1 marca tegoż roku uruchomiono urząd pocztowy a kierownictwo jego objęła, ponownie jak to miało miejsce w okresie międzywojennym, Maria Porębska. Początkowo pomimo iż budynek nie uległ zniszczeniom w czasie działań wojennych jak i uniknął sowieckiego szabru, poczta działała wyłącznie w dziale listowym a połączenie telefoniczne uruchomiono dopiero od 1 maja 1945 roku.

Wcześniej, bo 1 kwietnia 1945 roku zatrudniono Pawła Opiełkę jako pierwszego powojennego listonosza, natomiast drugi listonosz rozpoczął służbę dopiero od 1 września 1945, trzeci listonosz 15 grudnia 1948 a czwarty 1 maja 1951 roku.

W 1948 roku uruchomiono w Piasku Pośrednictwo Pocztove działające do 1 czerwca 1951 roku. W międzyczasie 1 lipca 1950 roku Agencję Pocztową w Lubszy podniesiono do rangi Urzędu Pocztowego, a niedługo później przeniesiono Urząd z małego budyneczku pocztowego, będącego własnością sióstr Porębskich, do zabudowań Adolfa Sośnicy przy obecnej ul. Józefa Lompy 47. Wspomniana likwidacja Pośrednictwa Pocztovego w Piasku związana była uruchomieniem takiegoż Pośrednictwa Pocztovego w Kamienicy działającego do dnia 18 grudnia 1954 roku.

W całym okresie działalności Urzędu miały miejsce dwa przypadki bandyckich napadów na pracowników poczty w Lubszy. Pierwszy miał miejsce 21 czerwca 1954 roku o godzinie 15.10, kiedy to napadnięty został przez uzbrojonych w pistolety dwóch nieznanych sprawców Alojzy Pająk na drodze prowadzącej do stacji kolejowej w Lubszy. Listonosz przewoził przesyłki listowe oraz list wartościowy w kwocie 30.000 złotych, który zrabowano.

Drugi napad miał miejsce 23 października 1963 roku. Wtedy to po wymianie ładunku na stacji kolejowej napadnięty został przez dwóch nieznanych sprawców Paweł Opiełka, który mimo przewagi napastników obronił transport tracąc jeden worek z przesyłkami prasowymi wartości 150 zł. Za swą postawę został nagrodzony przez Dyрекcję Okręgową Poczty i Telegrafu w Katowicach specjalnym Dyplomem i nagrodą pieniężną w wysokości 2.000 zł.

W dniu 1 czerwca 1960 roku przeniesiony został Urząd Pocztowy w Lubszy z budynku A. Sośnicy do pomieszczeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej przy ul. Plebiscytowej a 25 sierpnia 1969 roku do dużego domu sióstr Porębskich przy ulicy Lompy gdzie miał swoją siedzibę do 22 grudnia 1980 roku, do chwili ponownego

przemieszczenia Urzędu Poczтового do budynku Urzędu Gminnego w Lubszy przy ul. Plebiscytowej.

1 maja 1970 roku Urząd Pocztowy w Lubszy otrzymał proporczyk przechodni Okręgowego Urzędu Poczty i Telegrafu za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie pracy za rok 1969.

3 maja 1970 roku zasłabł w pracy długoletni naczelnik poczty Paweł Ceglarek, który przewieziony do szpitala zmarł. Z dniem 22 maja obowiązki naczelnika przejęła Weronika Ślęzok, która pełniła tę funkcję do 1 września 1987 roku, do chwili przejścia na emeryturę po 36 latach pracy w łączności. Kolejnym naczelnikiem została Małgorzata Pająk, która po wcześniejszym urlopie macierzyńskim w dniu 31 marca 1992 roku zwołała się na własną prośbę. Obecnie naczelnikiem Urzędu Poczтового w Lubszy jest Teresa Sobala z Lubszy.

#### **Pozostali pracownicy Urzędu Poczтового w Lubszy:**

Paweł Opielka (1945 – 1969), Alojzy Pająk ( - 1967), Bernadeta Ślęzok ( 1955 - ), Maria Banduch (1957 – 1958), Jan Majchrzyk (1959 – 1960), Maria Bursy – Sirek (1960 – 1997), Cecylia Tkacz (1967), Leon Płaczek (1968 – 1976), Monika Urzędniczek – Janecka (1969 – 1970), Aniela Ślęzok (1970 – 1989), Maria Sojka (1971 – 1973), Maria Brdąkała (1973 – 1975), Henryk Lubos (1975), Piotr Danilak ( 1976), Małgorzata Golaś (1976 – 1978), Teresa Sławańska (1989 – nadal), Józef Lech (1951 – 1991), Leokadia Pogoda (1991 – 1992), Sławomir Sirek (1992 - ), Maria Pająk ( - 1993), Janina Kopp ( 1997), Alfred Unwericht , Lucyna Unwericht, Irena Wojsyk – Miglus.<sup>14</sup>

## **Pożar Lubszy**

W środę po Zielonych Świątkach, czyli 30 maja 1917 roku, o godzinie 11.45 w zabudowaniach Walentego Bogackiego, położonych w tak zwanej Uliczce, wybuchł pożar. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo co było jego przyczyną, choć są i tacy, którzy upatrują w nim celowe podpalenie. Wiejący wtedy silny południowo-zachodni wiatr sprawił, że w krótkim czasie w płomieniach stanęły zabudowania nie tylko Uliczki ale także gospodarstwa znajdujące się przy obecnej ul. Józefa Lompy (dawna Hauptstrasse).

Z zabudowań Walentego Bogackiego, ogień przerzucił się na budynki gospodarstwa Teofila Szczech i Franciszka Jędrysika w Uliczce a następnie na zabudowania Augustyna Wostala po zachodniej stronie obecnej ulicy Lompy oraz przeciwległe: Janoszki, Osadnika i Józefa Wostala. Od tej chwili ława ognia posuwała się Uliczką oraz obu stronami drogi głównej. Akcja ratownicza była utrudnioną. W pierwszych gospodarstwach spłonęło wszystko, z inwentarzem żywym włącznie. Ogień utrudniał dostęp do nielicznych studni, z trudem wybitych w wapiennej skale, natomiast staw gminny oddalony był znacznie dalej od miejsca pożaru niż starczało parcianych węży lubszeckiej straży pożarnej. Sytuacja poprawiła się z chwilą przybycia innych straży pożarnych oraz miejscowej ludności pracującej w polu. Osiem straży pożarnych z okolicznych wiosek, w tym przybyła z

---

<sup>14</sup> Nie są to wszyscy pracownicy lubszeckiej Poczty. Będąc uczniem szkoły średniej, w końcu lat sześćdziesiątych, w okresach wakacyjnych pracowałem jako listonosz. Do mojego rejonu należała obsługa klientów z Piasku, Smolanej Budy, Ślęskowego, Psar i części Lubszy od strony Psar.

odległych Kozieglów, leżących w Kongresówce, starało się zatrzymać i ugasić żywioł. Około godziny 17.00, raptowna zmiana kierunku wiatru z południowo-zachodniego na zachodni uratowała Lubszę. Pożar dotarł do zabudowań Wincentego Bogackiego po zachodniej stronie i gospody Lindla po stronie wschodniej ul. Lompy.

Całkowitemu spaleni uległy 22 gospodarstwa (domy mieszkalne, chlewy, stodoły i szopy) oraz pojedyncze zabudowania gospodarcze. Ogółem poszkodowanych zostało 30 rodzin. Z pożogi ocalały zabudowania wschodniego Zapłocia: stary dom Eisermanna (nowy spłonął), stodoła Osadnika, dom wdowy Filipczyk zwanej potocznie Szklaneczką oraz Dom Starców tak zwany Szpital.

Tragedia 1917 roku znalazła raptem odzwierciedlenie w przekazach ludowych. Jedno z nich głosi, że „z palącej się obory Walentego Bogackiego uciekło ciełe, które oszalałe biegło najpierw Uliczką a następnie Główną Drogą. Zatrzymało się dopiero przed prastarą kapliczką św. Floriana, stojącą przed zabudowaniami gospodarczymi ówczesnego oberżysty Lindla, zawróciło i drugą stroną Uliczki wróciło do domu. Drogą wyznaczoną przez ciełe, posuwała się następnie ściana ognia, która kres osiągnęła na zabudowaniach gospodarczych oberżysty Lindla, położonych z tyłu kapliczki św. Floriana”.

W najbliższą po pożarze niedzielę, pogorzalców odwiedziła księżna Henckel von Donnersmarck ze Świerklańca, która obdarowała pokrzywdzonych niezbędnymi do życia codziennego towarami oraz wspomogła finansowo. Jednocześnie wszystkie dotknięte pożogą rodziny, na okres do czasu żniw, otrzymywały codziennie bezpłatną zupełną, wydawaną w lubszeckim dworze.

## Proboszczowie parafii św. Jakuba Starszego w Lubszy

- 1490  
**Jan.** 3.12. 1490 roku uczynił ugodę z Katarzyną Hynkową, dziedziczką Lubszy.<sup>15</sup>
- 1512  
**Marcin z Lubszy**<sup>16</sup>
- 1522  
**Mateusz.** W „Protokolarzu miasta Woźnik” 14 maja 1522 roku wzmiankowany jest „...Matia vicario in Lupsa,..” czyli Mateusz, namiestnik, wikary w Lubszy.
- 1529 – 10.05.1531  
**Bernard z Tarnowa**, wzmiankowany w Liber Retaxationum
- 19.05.1531 - ?  
**Marcin z Kozieglów.**<sup>17</sup>
- (1629)  
**Mikołaj Wielicki**, dziekan bytomski. W 1629 roku przejął administracyjnie kościół w Lubszy z rąk protestantów. Nie wiadomo czy kiedykolwiek odprawił nabożeństwo w lubszeckim kościele.<sup>18</sup>
- 1661 - 1669

---

<sup>15</sup> Of. 11 k. 379 r.

<sup>16</sup> W przygotowaniu do publikacji (dop. AK)

<sup>17</sup> ibidem

<sup>18</sup> ibidem

**Szymon Nowakowic**, wprowadzony na urząd proboszcza za sprawą dziedziców Kamienicy i Babiency .<sup>19</sup>

- 1669 - 1707

**Wojciech Aleksander Chwielczewski** (Chwielczewski), wywodził się prawdopodobnie z zakonu OO. Jezuitów. Ociemniały od 1704 roku. Podarował kościołowi lubszeckiemu srebrne wota, na obraz Matki Boskiej.

- 1707 - 1764

**Mateusz Józef Sałaciński**. Urodzony 3.02.1678, święcenia kapłańskie otrzymał 11.03.1702 roku. Na urząd proboszcza wprowadzony 26.01.1707 roku. Uporządkował archiwum parafialne. Część z założonych przez niego ksiąg zachowało się do dnia dzisiejszego. W 1711 roku, wspólnie z księdzem Jakubem Stanisławem Chudzikowskim był założycielem Bractwa Dobrej Śmierci w Woźnikach. Zmarł 1 lutego 1764 roku.

- 1764

**Melchior Kajetan Bernatowicz**. Zakonnik z Koziegłów. Przebywał w Lubszy w ostatnich dniach życia księdza Sałacińskiego. Administrował parafią od 1 lutego do początków czerwca 1764 roku, z polecenia dziekana bytomskiego.

- 1764 - 1801

**Jan Nepomucen Stanisław Keller**, urodzony w 1738 roku w Strzeleckach koło Prudnika. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1761 roku we Wrocławiu. W początkach czerwca 1764 roku został wprowadzony na urząd proboszcza w Lubszy. Zmarł 2.02.1801 roku o godzinie 14.15. Pochowany został w Lubszy 5 lutego 1801 roku.

- 1801

**O. Aleksander**, administrował parafią Lubsza w okresie od 7.02.1801 do 1.06.1801 roku. Wywodził się z zakonu OO. Franciszkanów w Bytomiu.

- 1801 - 1824

**Antoni Kłosek**, urodzony w Polskiej Cerekwi. Od 2.06.1801 roku w Lubszy. 19.02.1818 roku mianowany dziekanem lublinieckim. 9.03.1818 roku ustanowiony został inspektorem szkolnym na powiat lubliniecki. Zmarł 30.11.1824 roku.

- 1824 - 1825

**Urban Koss**, bliżej nieznan administrator parafii Lubsza. Przed rokiem 1824 pracował jako kapelan zamkowy w Koszęcinie. Odszedł do Gorzowa Śląskiego.

- 1825 - 1857

**Bartłomiej Szyja**, urodzony 24.08.1786 roku w Łagiewnikach Małych, koło Lublińca. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1811 roku. Na urząd proboszcza w Lubszy wprowadzony 25.07.1826 roku. Zmarł 21.04.1857 roku. Pochowany przy wejściu do (starego) kościoła w Lubszy.

- 1857 - 1858

**Widera**, bliżej nieznan ksiądz, administrator kościoła w Lubszy, po śmierci księdza Szyi.

- 1858 - 1901

**Edward Broll**, urodzony 18.09.1826 roku w Brynicy koło Żygłina. Święcenia kapłańskie uzyskał 3.07.1853 roku. Na urząd proboszcza w Lubszy wprowadzony 13.10.1858 roku. Mocno zaangażowany w walce z Kulturkampfem. Odszedł na emeryturę w kwietniu 1901 roku. Kawaler Orderu Czerwo-nego Orła IV klasy, odznaczony medalem Hohenzollernów w 1848 roku za zasługi w niesieniu pomocy

---

<sup>19</sup> W przygotowaniu do publikacji (dop. AK)

ofiarom głodu na Górnym Śląsku, Honorowy Dziekan Lubliniecki. Zmarł 5.07.1906 roku w Raciborzu Ostrogu.

- 1901 - 1931

**Karol Feicke**, urodzony 12.04.1871 roku w Głubczycach. Święcenia kapłańskie uzyskał 25.06.1895 roku we Wrocławiu. Na urząd proboszcza w Lubszy wprowadzony 9.10.1901 roku. Wybudował nowy kościół w Lubszy. 16.12.1931 roku złożył prośbę o przeniesienie do diecezji wrocławskiej. Wiosną 1932 roku osiadł w Nesselwitz w diecezji wrocławskiej, po opuszczeniu Lubszy w dniu 15.03.1932 roku.

- 1932 - 1935

**Jan Osiewacz**. Urodzony 10 czerwca 1891 roku w Ligocie koło Białej Prudnickiej. Święcenia kapłańskie otrzymał we Wrocławiu 15.06.1915 roku. Od marca 1932 roku administrował parafię Lubsza. Z dniem 25 kwietnia 1935 roku przeniesiony do Ćwiklic koło Pszczyny. Zmarł w 1962 roku.

- 1935 - 1968

**Michał Brzoza**, urodzony 29.09.1892 roku w Chrościcach pod Opolem. Studia przerwała mu wojna, w czasie której był oficerem armii cesarskiej. Święcenia kapłańskie uzyskał 19.06.1921 roku. W dniu 19.05.1935 roku objął parafię w Lubszy. W 1968 roku przeniesiony na emeryturę. Osiadł w pobliskiej Babienicy. Zmarł 14.11.1974 roku i pogrzebany został w grobowcu na cmentarzu w Lubszy.

- 1968 - 1971

**Franciszek Kasperczyk**, urodzony 6.10.1928 roku w Kochłowicach, święcenia kapłańskie uzyskał w 1956 roku. W latach 1958 - 1968 był wikarym w Lubszy a w roku 1968 r mianowany został administratorem parafii w Lubsza. W 1971 roku przeniesiony do Osin. Zmarł 10.04.1981 roku.

- 1971 - 1972

**Stefan Kornas**, przybył do Lubszy 8.10.1971 roku z Osin. W sierpniu 1972 roku zrezygnował z kapłaństwa.

- 1972 - 1979

**Bolesław Jakubczyk**, urodzony 20.09.1928 roku w Czyżowicach koło Wodzisławia. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1952 roku. Parafię Lubsza objął w sierpniu 1972 roku, którą opuścił w 1979 roku, przeniesiony do Przyszowic.

- 1979 - 1989

**Joachim Dziadzko**, urodzony w Nowym Bytomiu 21.07.1933 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 2 grudnia 1956 roku. Parafię Lubsza objął w sierpniu 1979 roku. Zmarł w następstwie wypadku samochodowego 14.08.1989 roku. Pogrzebany na cmentarzu w Lubszy.

- 1989 -

**Lucjan Kolorz**, urodzony 24.09.1950 roku w Pszowie. Święcenia kapłańskie przyjął 27.03.1975 roku w Katowicach. Przebywał na placówkach duszpasterskich w Czarnym Lesie, Nowym Bytomiu, Rojcy, Jastrzębiu, Radzionkowie, Hołdunowie i Pszczynie. 28.08.1989 roku otrzymał dekret do Lubszy i w tym samym dniu przybył do Lubszy i objął parafię.



## Organiści kościoła w Lubszy

Lista organistów lubszeckiego kościoła sporządzona została na podstawie prowadzonych a zachowanych od 1707 roku ksiąg metrykalnych. Szczególnie pomocnymi były księgi chrztów i ślubów, w których często spotyka się zapiski informujące o występowaniu organistów w roli ojców chrzestnych lub świadków zawieranych małżeństw. Swoistym rekordzistą był żyjący w XVIII wieku Franciszek Stefanides, widocznie cieszący się dużym uznaniem miejscowej społeczności parafialnej, i którego zaproszenia na świadka ślubu, bądź to ojca chrzestnego, należało widocznie do dobrego tonu.

Inną pomocą w doszukaniu się nazwisk organistów, była zachowana do dnia dzisiejszego kronika szkolna (Chronik der katholischen Schule zu Lubschau) założona w 1873 roku, która przekazała wiele nieznanych informacji z lat pomiędzy 1701 a 1947 rokiem.

Nie zawsze informacje o osobach organistów są rozbudowane, często podają tylko nazwisko bez imienia, wielokrotnie brak także określenia dokładnej cezury przybycia do lub opuszczenia Lubszy, dlatego daty podane obok nazwisk wskazują wyłącznie lata pojawiania się danej osoby w zapisach źródłowych.

Pierwszym znanym organistą był wzmiankowany w latach:

- 1708 - 1710 Jakub Jaroszowicz
- 1712 - 1723 Jerzy Antoni Józef Nowatius  
Pierwsza, pośrednia wzmianka o tym organiście dotyczy jego siostry i zapisana została w „Liber copulationis..” (Agnes Nowatiusowa soror organiste Lubsensis) 10 kwietnia 1712 roku. W tej samej księdze, znajduje się informacja o jego matce: „Helena Nowatiusowa mater organiste p.t. Lubsensis”. Od 17 lipca 1712 roku pojawiają się już wzmianki o samym Nowatiusie.
- 1724 - 1732 Stanisław Leski  
Ożeniony był z Reginą, która urodziła mu córkę Mariannę. Pochodził prawdopodobnie z Małopolski, lub księstwa siewierskiego na co wskazują formy stosowane w zapisach, które prowadził w księgach metrykalnych. Na przykład: śląska Ligota zapisywana jest jako Lgota a jest to forma przyjęta i używana na wschód od parafii lubszeckiej.
- 1731 - 1764 Franciszek Stefanides
- 1765 - 1767 Józef Warwas  
W księgach metrykalnych zapis: „ Joseph Warwas pro tunc de Lubsza Organary” pojawił się pod datą 14.05.1765 roku. Prawdopodobnie organista ten przybył wraz z księdzem Kellerem. Ożeniony był z Joanną.
- 1767 - 1770 Filip Bena
- 1772 Tomasz Kozłowski
- 1775 Resler
- 1776 - 1794 Mateusz Onufry Nowak vel Nowacki

Józef Lompa w liście do J.I. Kraszewskiego z 1 sierpnia 1861 roku poinformował pisarza, że odnalazł na chórze woźnickiego kościoła gruby foliał kancjonału z napisem:

*„Kancyonał. Pieśni, ceremonie na cały rok, Jutrznie etc. Porządkiem jak święta są w kalendarzu spisane. Na cześć i chwałę Bogu etc. Przeze mnie niegodnego spisane. Mateusz Onufry Nowacki. Org.Conw. Bythomiensis et prat. Et tertiae ordinis tit. In Bythom Lubschensis.”*

Jak wynika z zapisu Lompy, Mateusz Nowacki pozostawił spisany własnoręcznie życiorys:

*„Urodziłem się 21.09.1755 roku z ojca Michała Nowaka i Marianny, córki Grzegorza i Doroty Slezanskich, natenczas organisty w Miasteczku w pow. Bytomskim. Byli oni z Sączowa rodem, w pobliżu Czeladzi. Rodzice ich zaś pochodzili oboje z Miasteczka. Ja mając lat 10 oddany zostałem na naukę do organisty Grzegorza Cytrynowskiego. Po upływie roku poszedłem do Bytomia do OO.Minorytów. W służbie organisty byłem tam 5 lat. Tam lichą służbę mając, udałem się do wsi Lubsze o 3/4 mile od Woźnik, na posesję organisty, na której lat 18 przebyłem - w nauczycielstwie tamże lat 10. Anno Domini 1793 die ultima octobris (31.10. przypis B.S.) przejeżdżał z Jasnej Góry na Tarnowskie Góry król pruski Fryderyk Wilhelm, którego w Kamienicy Szląskiej widziałem.*

*Będąc niewinnie rugowany z Lubsze, musiałem się udać do Miasteczka. Będąc jeden kwartał bez służby, znowu się do minorytów za organistę udałem, żona za kucharkę, a chłopiec do usług 1798 roku.*

*W tymże roku dnia 25 stycznia sprowadziłem się do Woźnik za organistę. Po mnie nastąpił do Lubszy Tomasz Sroka a 26 lat później Józef Lompa”.*

Wspomniany Jakub, syn Mateusza Nowaka vel Nowackiego, urodzony w 1788 roku w Lubszy, w 1825 roku został organistą i kancelistą w kościele parafialnym w Woźnikach. Był wielokrotnie obierany radnym miasta Woźnik, był także kronikarzem tej miejscowości. Zmarł w 1871 roku.

- 1794 - 1819 Tomasz Sroka
- 1819 - 1851 Józef Lompa

Przybył do Lubszy w dzień świętego Michała 1819 roku z Lublińca. W 1851 roku pozbawiony stanowiska organisty, w 1857 roku opuścił Lubszę i wraz z rodziną osiadł w Woźnikach, gdzie zmarł w 1863 roku.

- 1851 - 1852 Augustyn Faschinka

Po zawieszeniu 7.04.1850 roku Józefa Lompy w obowiązkach nauczyciela, następcą jego został adiuwant Augustyn Faschinka z Pawonkowa. Prawdopodobnie był on także czasowo organistą w miejscowym kościele, do chwili mianowania nowego nauczyciela i organisty.

- 1852 - 1881 Gottlieb Mazander

Urodzony 9 grudnia 1809 roku w Rędzinach koło Lublińca. Od 1828 roku pracował w szkolnictwie, początkowo jako adiuwant. Do Lubszy przybył 1 lipca 1852 roku, gdzie objął posady nauczyciela i organisty. Zmarł w połowie września 1881 roku.

- 1881 - 1882 Zajonz

Po śmierci Mazandra obowiązki nauczyciela i organisty pełnił nieznanymi z imienia adiuwant Zajonz, który 1 maja 1882 roku odszedł do Carlsegengrube.

- 1882 - 1898 Carl Fritz

Poprzednio nauczyciel w Ligocie w parafii Lubsza, objął posadę 1 maja 1882 roku. 1 sierpnia 1884 roku mianowany dodatkowo kierownikiem Królewskiego Okręgowego Urzędu Stanu Cywilnego w Lubszy. W dniu 30 września 1898 roku, po 45 latach pracy w nauczycielstwie, przeszedł na emeryturę. 1 października tegoż roku objął posadę kierownika Królewskiej Agencji Pocztowej w Lubszy. Zmarł 22.08.1905 roku i spoczął na cmentarzu w Lubszy, pogrzebany 25.08.1905 roku.

- 1898 - 1922 Józef Brisch

Urodzony 11 marca 1863 roku w Lubecku koło Lublińca, ukończył Seminarium Nauczycielskie w Pilchowicach. Był nauczycielem w Poniszowicach koło Gliwic, Tarnowicach Starych oraz Ligocie Woźnickiej (1.11.1886 - 30.09.1898). Posady nauczyciela, organisty i kancelisty objął 1.10.1898 roku. Na frontach pierwszej wojny światowej utracił dwóch synów. W 1922 roku, po przejęciu administracji w Lubszy przez władze polskie został zwolniony z posady.

- 1922 - 1925 Leon Białecki

Pochodził z powiatu pszczyńskiego. Z przyczyn politycznych odszedł do Sadowa koło Lublińca, dnia 21 listopada 1925 roku. Jego staraniem zakupiono do kościoła, z fabryki Biernackiego we Włocławku, nowe pneumatyczne organy, o dwóch manualach i wadze około 60 centnarów, za sumę 12.000 złotych.

- 1925 - 1926 Mzyk

Po odejściu Białeckiego, ksiądz Feicke powierzył obowiązki organisty piekarzowi Mzykowi. Do pomocy wybrano nieznanego mi z imienia Stolarczyka, jako drugiego organistę.

- 1926 - 1932 Alfred Szulc

1 września 1926 roku, obowiązki organisty objął nowo mianowany kierownik miejscowej szkoły Alfred Szulc, który poprzednio pełnił obowiązki nauczyciela i organisty w Pawonkowie koło Lublińca. Był on zdeklarowanym pilsudczykiem. Szulc przejął także kierownictwo miejscowego Towarzystwa Śpiewu „Lutnia”, które pod jego batutą osiągnęło wiele liczących się sukcesów. W 1932 roku, decyzją władz szkolnych, Szulc przeniesiony został do Rybnika.

- 1932 - 195 [...] Maksymilian Bronny

Pochodził z Warszowic w powiecie pszczyńskim. Przez władze oświatowe mianowany 1 września 1932 roku kierownikiem szkoły w Lubszy. Musiał jednak oczekiwać prezenty na stanowisko organisty ze strony patrona kościoła, księcia Henckel von Donnersmarck. W końcu 1939 roku usunięty ze stanowiska kierownika szkoły przez władze niemieckie. W latach wojny pełnił wyłącznie obowiązki organisty i kancelisty w kościele i w urzędzie parafialnym w Lubszy. Po wojnie nie powrócił do szkolnictwa. W końcu lat pięćdziesiątych przeszedł na emeryturę i opuścił parafię.

- Następcą po Maksymilianie Bronnym został Jan Barwicki, pochodzący z sąsiedniej Babienicy, który obowiązki organisty w Lubszy pełnił do 1974 roku.
- Po odejściu Jana Barwickiego, wakującą posadę organisty zajmowała częściowo Leokadia Pietruszka w Woźnik, która przez szereg lat dojeżdżała do kościoła w Lubszy na nabożeństwa niedzielne, pogrzeby i śluby.

## **Nauczyciele i adiuwanci szkoły w Lubszy w latach 1865 – 1918**

W rozdziale tym, z uwagi na bardzo bogatą historię szkolnictwa w Lubszy, sięgającej średniowiecza, ograniczę się do podania nauczycieli, tak zwanych drugich i trzecich oraz adiuwantów, z lat poczynając od 1865 do około 1918 roku, czyli chwili powiększenia kadry nauczycielskiej w Lubszy. Podobnie postąpiłem w następnym rozdziale przy wymienionych na podstawie zachowanych źródeł nauczycielach i adiuwantach szkoły w Ligocie zwanej Woźnicką. Z wykazów lubszeckich, opracowanych na podstawie zapisów „Kroniki szkoły w Lubszy” wyłączyłem wszystkich kierowników tej szkoły.

- 1.10.1865 – 15.12.1866 Richard Budo
- sierpień 1867 – październik 1868 Johann Sobotka
- 12.12.1870 – (?) Johann Kozyrowski. (pracował także w szkole w Ligocie)
- 1.05.1871 – 1.02.1872 Teodor Gorzel
- sierpień 1872 – 24.03.1873 Heinrich Baensch
- Anton Mazur z Schmieds przybył do Lubszy 1.09.1874 roku, odszedł do Olesna 15.08.1876 roku
- Franz Kozlik z Krapkowic przybył 15.08.1876 roku, przeniesiony do Krapkowic 1.04.1878 roku.
- Paul Grosser z Ilnisch koło Środy Śląskiej 1.09.1878 roku, odszedł do Brzezinki koło Katowic 1.09.1879. Jak zaznaczono w „*Kronice szkoły w Lubszy*” znał wyłącznie język niemiecki.
- Craft Hirsch z Hunern (Psary) koło Oławy przeniesiony do Lubszy 1.09.1879. Nie znanym jest dokładny czas jego wyjazdu. Prawdopodobnie nastąpiło to przed październikiem 1881 roku.
- Nieznany z imienia Zajonz, pracował w lubszeckiej szkole od października 1881 roku do 1.05.1882 roku, do chwili przeniesienia do Carlsegengrube.
- Eusebius Beplik z Krapkowic przybył do Lubszy 1.10.1882 roku i tutaj zmarł 13.11.1886 roku
- August Handke, określany przez „*Kronikę szkoły w Lubszy*” jako ganz Deutsch, przybył 1.01.1887 roku a odszedł do Neustadtel 1.07.1888 roku.
- Wiktor Wohl z Tuhle pracował w Lubszy w okresie od 1.07.1888 do 1.02.1891 roku i odszedł do Świętochłowic.
- Johann Głabasnia z Deutsch Krawarn (Krawarze na Śląsku Opawskim) przybył 15.02.1891 roku. W okresie pomiędzy 18.08.1891 a 27.10.1891 roku służył w armii cesarskiej w 1 Ersatz Companie 63 Infanterie Regiment. Po powrocie do Lubszy odszedł do Bijasowic koło Pszczyny 15.04.1892 roku.
- Johann Buchta przybył 15.04.1892 roku i odszedł do Maciejkowic koło Królewskiej Huty 1.04.1893 roku.
- August Kruppa z Dziewczej Góry koło Lublińca przybył 15.05.1893 roku. W okresie od 2.10. do 12.11.1894 służył w 22 Infanterie Regiment w Gliwicach. Odszedł do Rybnej koło Tarnowskich Gór 1.03.1895 roku
- Leo Folwarczny z Leśnicy przeniesiony do Lubszy 1.04.1895 roku z Leśnicy. W okresie od 2.10. do 15.12.1895 służył w wojsku cesarskim w jednostce w Koźlu. Odszedł do Kuźni Raciborskiej 1.04.1896 roku.
- Nieznany z imienia Grziwacz z Rachowic pracował w szkole w Lubszy w okresie od 1.04. do 1.08.1896 roku kiedy to przeniesiony został do Woźnik.
- Hugo Hoditz z Nowogrodźca (Naumburg) nad Kwisą, pracował od 1.08.1896 roku jako adiuwant a od 1.05.1899 roku jako II nauczyciel. 1.10.1899 roku odszedł do Zabrze.
- Johann Karbe II nauczyciel, z Beichau koło Głogowa, pracował w okresie od 1.10.1899 do 1.04.1901 roku, do chwili przeniesienia do Kalet.
- Richard Piechota z Vogtdorf koło Opola przybył 16.05.1901 i odszedł 1.07.1902 roku do Domecka koło Opola.

- Craft Cygan II nauczyciel przyszedł z miejscowości Walzen 1.10.1902 roku i odszedł do pobliskiej wioski Dyrdy 1.07.1908 roku.
- Nieznany z imienia nauczyciel Pillawa przybył 1.07.1908 roku z Koszęcina. Nie jest znana także data jego odejścia z posady nauczycielskiej.
- Herman Laake z Giersdorf (Gieralce) koło Nysy przybył jako III nauczyciel w dniu 1.04.1910 roku a odszedł 1.01.1913 roku do Zaborza
- Alfred Schatz z Kamieńca Ząbkowickiego przybył do Lubszy 1.01.1913 roku jako III nauczyciel.
- Karl Gorsolke był II nauczycielem w Lubszy do 1.11.1911 roku do chwili odejścia do Pawelek.
- Karl Scholz z Wrocławia był II nauczycielem od 1.11.1911 roku.

## **Nauczyciele i adiuwanci szkoły w Ligocie z lat 1817 – 1922**

„ W 1817 roku Ligota otrzymała budynek szkolny. Pierwszym nauczycielem został **Alojzy Hawliczka**.” – tyle zanotował Józef Lompa w swej „Kronice kościoła w Lubszy” której zachowany fragment z lat 1817 – 1832 opublikowałem w 1992 roku. Pierwszy budynek szkolny w tej miejscowości wybudowano z drewna co odnotowano w ocalałej kronice szkolnej Ligoty, przechowywanej w tamtejszej szkole podstawowej.

Kim był Alojzy Hawliczka vel Hawlitschka niewiele możemy powiedzieć. W księdze chrztów parafii św. Jakuba w Lubszy odnaleźć możemy wzmianki dotyczące jego życia prywatnego:

- 17 listopada 1820 roku o godzinie 9.00 rano, jego żona Joanna z domu Jablonka powiła syna, któremu na chrzcie dano imiona: Arnold Wilhelm Emanuel Alfons. Rodzicami chrzestnymi byli: Rosenblatt z Ligoty, Franz Damrot, organista z Woźnik i Maria, żona Lompy, organisty w Lubszy.
- 25 listopada 1824 roku o godzinie 10 przed południem, Joanna z domu Płonka (pomimo różnicy w zapisach nazwiska rodzowego, to ta sama osoba) powiła córkę, której na chrzcie nadano imiona: Angelina, Serafina, Joanna. Rodzicami chrzestnymi byli: Józef Lompa, nauczyciel i organista w Lubszy oraz Joanna, żona nauczyciela Grzegorza w Łanach (dawna wieś, obecnie wschodnia część Woźnik).
- 19 stycznia 1827 roku o godzinie 9 rano, Joanna rodzona Płonka, powiła Amalię Agnieszkę, którą do chrztu nieśli: Grzegorz, nauczyciel w Łanach i Maria, żona nauczyciela Lompy z Lubszy.

To tyle informacji z życiorysu Alojzego Hawliczki nauczyciela w Ligocie. Wspomniana wcześniej „*Kronika Szkoły w Ligocie*” nie podaje czasu odejścia z Ligoty pierwszego nauczyciela. Być może dalsze poszukiwania archiwalne przyczynią się do pełniejszego poznania rodziny Hawliczków. Pewną informacją jest to, że już 26 sierpnia 1828 roku nie był nauczycielem, skoro w tym dniu miał miejsce chrzest córki rektora **Franciszka (Franza) Grzegorza**, następcy Alojzego Hawliczki w ligockiej szkole. Córka nowego kierownika szkoły w Ligocie, Serafina Maria Joanna, przyszła na świat 20 sierpnia tego roku o godzinie 10 rano a matką jej była Joanna z domu Roschkiewitz. Do chrztu dziewczynkę ponieśli: (Gottlieb) von Zakrzewski, dentysta (mundarzt) z Woźnik, Komorek, leśniczy rewirowy z Woźnik i (Maria) żona nauczyciela Lompy z Lubszy.

Na marginesie należy dodać że bliskie związki nauczycielskich rodzin Grzegorzów i Lompów doprowadziły niedługo później, po śmierci Marii z Bensiów Lompowej, do ślubu Józefa Lompy z Weroniką, córką Franciszka Grzegorza.

Franciszek Grzegorz, co odnotowała „*Kronika Szkoły w Ligocie*” swój urząd pełnił do listopada 1856 roku. Z zapisów metrykalnych wynika także fakt, że Franciszek Grzegorz wcześniej (jeszcze w 1827 roku) był nauczycielem w Łanach, bardzo starej miejscowości, która w okresie międzywojennym, z uwagi na swoje położenie (przylegała ściśle do granic Woźnik), została włączona w skład organizmu miejskiego Woźnik. Ciekawostką jest także to, że syn Franciszka Grzegorza a późniejszy szwagier Józefa Lompy był także nauczycielem.

- Carl Fritz przybył do Ligoty 9 grudnia 1856 roku z Woźnik. Ostatecznie wprowadzony został na urząd przez patrona szkoły von Zastrow w dniu 23.10.1857 roku. 1.05.1882 roku mianowany został nauczycielem i organistą w Lubszy. Po 45 latach pracy odszedł na emeryturę. Przez kilka lat był właścicielem Agencji Pocztovej w Lubszy. Zmarł 22.08.1905 roku w Lubszy.
- Joseph Reinhold Gollos z Brzezinki (w Ligocie był początkowo tak zwanym drugim nauczycielem), przybył z Carlssegen (Brzezinka) 8 maja 1882 roku. Odszedł do Gliwic 1.10.1886 roku.
- Joseph Brisch urodzony 11.03.1863 roku w Lubecku koło Lublińca. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Pilchowicach. Był nauczycielem w Poniszowicach koło Gliwic a następnie w Starych Tarnowicach skąd przybył do Ligoty 1.11.1886 roku. Odszedł 1 października 1898 roku, mianowany nauczycielem i organistą w Lubszy.
- Simon Maruszczyk urodzony w Zawodziu koło Lubszy, przybył do Ligoty z posady nauczyciela w Woźnikach 1.10.1898 roku. Odszedł 1.07.1905 roku do Zabrze.
- Joseph Bahr, przybył z Psar jako 1 nauczyciel. W połowie 1908 roku zachorował na zapalenie ślepej kiszki (zastępował go Joseph Brisch, kierownik szkoły w Lubszy). W dniu 1.12.1910 roku awansowany został na stanowisko kierownika szkoły (Hauptlehrer) w Ligocie. Dnia 9 kwietnia 1914 powołany do armii cesarskiej (230 Infanterie Regiment w Opolu), powrócił 8 grudnia 1916 roku. Kilka lat później, w dniu 29 listopada 1920 roku odszedł do Berzdorf (Bożnowice) koło Ziębic na Dolnym Śląsku.
- 15 grudnia 1920 roku, kierownikiem szkoły został urodzony w Trynku Franz Much który przybył do Ligoty z Woźnik. Wcześniej Much był nauczycielem w Gliwicach. Od 1.03.1912 roku był nauczycielem w Ligocie skąd powołano go do armii cesarskiej do Lehr. Infanterie Regiment w Berlinie. 19.09.1916 roku powrócił z frontu a 15.08.1919 roku przeniesiony został do Woźnik.

### **Adiuwanci**

Przechowywana w Szkole Podstawowej w Ligocie „*Kronika szkoły w Ligocie*”, założona w 1874 roku, odnotowała, poczynając od roku 1865 następujących adiuwantów (pomocników nauczyciela) w kolejności:

- Martin Garus z Rozbarku koło Bytomia został adjuwantem w 1865 roku
- Feliks Nowak
- Johann Kozyrowski (pracował także w Lubszy)
- Alois Zmarzły z Koszęcina przybył 1 sierpnia 1874 roku. Odszedł 31.10.1874 roku do Świętochłowic

- Carl Tyralla z Huty Laura przybył 1 kwietnia 1877 roku, odszedł 1 lipca tegoż roku do Domarath koło Opola
- Joseph Reinhold Gollos z Damratsch koło Pokoju był adiuwantem w Ligocie do 31.03.1881 roku, do czasu awansu na II nauczyciela.
- Johan Platzek (nieznany czas przybycia do Ligoty), przeniesiony został 1 października 1882 roku do Psar koło Lubszy.
- Franz Hawranek z Boben koło Głubczyc, przybył 15 sierpnia 1883 roku, odszedł 15 marca 1884 roku do Neukirch koło Głubczyc.
- JOSEPH Plewa z Tscheschen koło Ząbkowic Śląskich przybył 15 marca 1884 roku, przeniesiony do Lisowa koło Lublińca 1 października tegoż roku.

## **II i III nauczyciele**

- Teofil Rossochowitz przybył 1.09.1872 roku z Gliwic, odszedł 1.08.1874 roku do jednej ze szkół w powiecie pszczyńskim
- Teophil Fiola z Kosterlitz koło Olesna, przybył 1 listopada 1874 roku, przeniesiony został w dniu 1 lipca 1875 roku do Krapkowic koło Opola.
- Teodor Nawrath przybył z Koszęcina 15 października 1875 roku, odszedł do Rudna koło Gliwic 1 kwietnia 1877 roku.
- Franc Lubowski przeniesiony został z Damratsch 1 lipca 1877 roku, odszedł do Rudzińca koło Gliwic 1 kwietnia 1878 roku.
- Joseph Reinhold Gollos, początkowo jako adiuwant w szkole w Ligocie, od 1 kwietnia 1881 roku jako II nauczyciel. 1 października 1881 roku odszedł do Carlssegen koło Katowic.
- Ludwig Grabiński z Kadłubca koło Strzelec Opolskich przybył 1.11.1884 roku, w dniu 1.10.1886 roku przeniesiony został do Olszyny koło Lublińca.
- Emil Patzold przeniesiony z Kobióra koło Pszczyzny 20.10.1886 roku odszedł 1.04.1888 roku do Starych Rept koło Tarnowskich Gór.
- Stanisław Plitzko urodzony w Nesselwitz koło Koźła przybył 1.04.1888 roku ze Strzebinia, 1.03.1890 roku przeniesiony do Zaborza-Poremby.
- Franz Glasny urodzony w Rybniku, przeniesiony z Górek, 31.12.1890 roku w chwili załamania psychicznego popełnił samobójstwo. Oskarżany był przez zwierzchnika o zaproszenie ognia, przez co spłonęła całkowicie drewniana szkoła w Ligocie.
- Karl Skupin urodzony w Pyskowicach w dniu 10.01.1891 roku przybył z Droniowic. Przeniesiony został 1.09.1891 roku do Chropaczowa koło Bytomia.
- Edward Rusitzka urodzony w Hiensolonka koło Raciborza, przeniesiony 1.10.1891 roku z Kochanowic odszedł do Budzisk koło Raciborza 1.01.1893 roku.
- Teofil Krawietz urodzony w Bujakowie, przybył 1.02.1893 roku z Boronowa. Przeniesiony do Świętochłowic 1.11.1893 roku.
- Emil Świętek urodzony w Łaziskach, przyszedł z Komprachcic koło Opola. Odszedł 1.03.1895 roku do Suchej Góry koło Tarnowskich Gór.
- Richard Glombitza urodzony w Niewodniku koło Niemodlina, przeniesiony 1.03.1895 roku ze Sternalic koło Olesna, przeniesiony został 15.08.1897 roku do Siemianowic.
- Johann Lindner urodzony w Grzędzinie, przybył 1.10.1897 roku z Trawnika koło Koźła. Przeniesiony został w dniu 1.05.1899 roku do Kalet.
- Karl Budny urodzony w Jastrzębiu przybył 1.05.1899 roku odszedł 22.10.1899 roku do Ruptawy.

- Robert Hartwig urodzony w Ludwigsdorf (Charbielin) koło Nysy przeniesiony do Ligoty 11.12.1899 roku odszedł 1.04.1904 roku do Karbia koło Bytomia.
  - Georg Eschrich urodzony w Herrngrund koło Nowej Rudy (Neurode) przeniesiony do Ligoty 1.04.1904 roku, dnia 1.10.1906 roku powołany do 3 Kompanii 157 Infanterie Regimentu w Brzegu.
  - Karl Gorsolke z Wrocławia, przybył 1.10.1906 roku po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Głubczycach (1903-1906), dnia 1.10.1909 roku powołany został do armii cesarskiej do 4 Kompanii 63 Infanterie Regimentu w Opolu.
  - Rudolf Blacheta przybył z Mszanej koło Rybnika 1.10.1909 roku, odszedł 31.10.1911.
  - Georg Metzner urodzony w Raciborzu, przybył do Ligoty 1.01.1910 a odszedł 21.01.1912
  - Johan Beyer urodzony w Kratschein koło Głubczyc, 18.11.1914 roku powołany do armii cesarskiej odszedł do Gotha, 24.06 1916 roku jako porucznik ranny na froncie od wybuchu granatu zmarł.
  - Karl Przibillok z Woźnik przybył 27.12.1915. Odszedł 4.03.1916 po powołaniu do armii cesarskiej, do 51 Infanterie Regimentu w Wińsku (Winzig) koło Wołowa.
  - Martin Namysło przybył 1.02.1915 roku, odszedł w 1916 roku do Kokotka. Zastąpił go nauczyciel Scholz z Lubszy, który trzy razy w tygodniu prowadził lekcje w Ligocie.
  - Ernst Smialek z Psar przybył po wakacjach wielkanocnych 1916 roku i uczył w szkole w Ligocie do stycznia 1917 roku.
  - Paul Mende z Babic koło Głubczyc przybył do Ligoty 1.03.1919
  - Richard Kosok z Kamienicy przyszedł 15.04.1919 roku, przeniesiony został do Hindenburga (Zabrze) 1.09.1919 roku.
  - Julius Bromer urodzony w Ciasnej, przeniesiony do Ligoty 1.09.1919 roku, odszedł 1.01.1921 roku do Droniowic.
  - Teodor Wicher urodzony w Sowczycach koło Olesna, 1.11.1919 roku przeniesiony został do Ligoty z Wędziny
- Bruno Felka z Droniowic, przybył 1.01.1921 roku, odszedł do Strzebinia 15.04.1921 roku

## **Krzyże przydrożne Ligoty i Skrzęsówki z 1912 roku**

Niedawno minęło 85 lat od chwili uroczystego poświęcenia przydrożnych krzyży w Ligocie oraz w niedaleko oddalonej od tej wioski Skrzęsówce. 9 czerwca 1912 roku ksiądz proboszcz Karol Feicke z Lubszy dokonał poświęcenia dwóch krzyży w Ligocie, postawionych na miejscu starych dwóch krzyży, których stan groził upadkiem. Jeden z nich znajdował się na początku Ligoty przy skrzyżowaniu dróg prowadzących z kierunków Lubsza-Woźniki-Sulów. Drugi krzyż postawiony był na północnym krańcu wsi, przy drodze prowadzącej do Pakuła.

Pierwszy z krzyży wykonał z piaskowca kamieniarz Heilmann z Tarnowskich Gór za sumę 380 marek. Wraz z przygotowaniem otoczenia koszty postawienia krzyża wyniosły 420 marek. Kwotę 300 marek uzyskano ze zbiórki przeprowadzonej wśród mieszkańców gminy. Pozostałe koszty pokrył rzeźnik Franz Heryk, gospodarz z Ligoty.



Drugi krzyż postawiony przy drodze do Pakuń, zrobiony został z drewna. Wykonanie korpusu Ukrzyżowanego kosztowało 75 marek, co zapłacono z dobrowolnych składek mieszkańców. Wykonanie drewnianego krzyża jak i transport opłacił miejscowy gospodarz, cieśla Tomasz Janus.

Proboszcz Feicke dokonał 13 października 1912 roku kolejnego poświęcenia krzyża przydrożnego, tym razem w Skrzęsówce. Fundatorem jego był rolnik Ludwik Kott z małżonką pochodzący ze Skrzęsówki, którzy postanowili postawić krzyż na swoim własnym polu. Wykonany z białego marmuru krzyż, zrobił mistrz kamieniarski Heilmann z Tarnowskich Gór za kwotę w wysokości 500 marek.

Na cokole krzyża wyryto fragment sentencji:

**Któryś cierpiał za nas  
rany  
Jezu Chryste  
zmiłuj się nad nami**

Na odwrotnej stronie postumentu krzyża umieszczono napis:

**Fundowali  
Małżonkowie Kott  
z Skrzęsówki  
1912**

## **Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” w Lubszy**

Początki chóru mieszanego „Lutnia” sięgają według księdza Michała Brzozy, proboszcza lubszeckiego, 1918 roku. Faktycznie pod nazwą Towarzystwo Śpiewu „Lutnia”, chór zawiązał się dopiero w początkach 1920 roku, w okresie wzmożonych przygotowań do walki propagandowej, przed zbliżającym się plebiscytem na Górnym Śląsku.

Jak zanotował w swej „Kronice parafii Lubsza Śl.” ksiądz Michał Brzoza, założycielami Towarzystwa byli: Franciszek Szczech, Adolf Golasz, Filipczyk, Anna Porębska oraz Aleksander - młodszy brat Franciszka - Szczech, zwany „Rzemy-czkiem”. Pierwsze zebrania jak i ćwiczenia odbywały się w stodole Franciszka i mieszkaniu Aleksandra Szczech, czego moja starka nie mogła ścierpieć, gdy musiała szorować dyliny po śladach kilkudziesięciu par butów.

Kilkakrotnie w zebraniach śpiewaków lubszeckiej „Lutni” uczestniczył Wojciech Korfanty przy okazji swoich odwiedzin Kazimierza Niegolewskiego w pobliskim Czarnym Lesie i spotkań z Pawłem Golasiem w Lubszy.

W Muzeum Górnośląskim w Bytomiu jeszcze w 1971 roku znajdował się arkusz sprawozdania „Lutni” ze swej działalności za rok 1920:

### **Sprawozdanie z działalności rocznej Towarzystwa Śpiewu „Lutnia” w Lubszy za czas od 1.01.1920 do 31.12.1920 roku**

Liczba członków	52
liczba czynnych członków męskich	20
liczba czynnych członków żeńskich	29

liczba nieczynnych członków męskich	3
Walne zebrania	1
Wykłady i odczyty	4
Lekcje w tygodniu	1
Występów publicznych	8
Zabaw	2
Przedstawienia amatorskie	1
Dochód	519,50 marek
Rozchód	244,50 marek
Stan kasy	275,00 marek
Składki: mężczyźni	50 feningów
kobiety	30 feningów
Zarząd: przewodnicząca	- Zofia Porębska
sekretarz	- Agnieszka Porębska
skarbnik	- Franciszek Szczech

Lubsza dn. 28.12.1920

Prężnie działający do 1922 roku chór, po przyłączeniu Lubszy do Polski z wielu powodów, szczególnie nieumiejętności odnalezienia się w nowej rzeczywistości, zaprzestał działalności.

W 1926 roku przybył do Lubszy Alfred Szulc, który objął posady nauczyciela i organisty w lubszeckim kościele. Z jego to inicjatywy, z początkiem 1927 roku, reaktywowano po kilku latach „uśpienia” chór „Lutnia”. Już 3-go maja 1927 roku Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” wzięło udział w uroczystościach gminnych, wspólnie z młodzieżą szkolną Lubszy.

### **Program uroczystości święta 3-go Maja 1927 roku w Lubszy**

5.00 - Hejnał z wieży kościoła w Lubszy

9.00 - Zbiórka Towarzystw przed salą Michała Mańki i przemarsz do kościoła.

9.30 - Msza święta, wbicie gwoździa papieskiego do drzewca sztandaru parafialnego, złożenie wieńców na grobach powstańców.

19.00 - Wieczornica w sali Michała Mańki

(występ Tow. Śpiewu „Lutnia”, deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych, wystawienie sztuk „Bolszewicy pod Warszawą” i „Na nic żydowskie swaty”).

W dniach pomiędzy 16 a 19 czerwca 1927 roku, członkowie Towarzystwa wzięli udział w wycieczce do Krakowa i Wieliczki. Pomiędzy uczestnikami byli także i Ci, którzy odwiedzili te miasta w czasie zorganizowanej wycieczki w 1920 roku, w okresie agitacji przedplebiscytowej na Górnym Śląsku.

1 lipca 1928 roku Towarzystwo „Lutnia” zorganizowało wycieczkę samochodem ciężarowym do - widocznego gołym okiem z Lubszy - Olsztyna na Jurze Krakowsko - Wieluńskiej, w której pod kierownictwem dyrygenta Szulca wzięło udział 46 osób.

11 listopada tegoż roku miały w Lubszy miejsce uroczyste obchody 10 rocznicy uzyskania niepodległości przez Polskę. Po uroczystej mszy, w sali Michała Mańki odbyła się wieczornica. Część artystyczną przygotowała „Lutnia” oraz dzieci szkolne, które odegrały sztukę teatralną „Pod obce niebo”.

Jak zanotował w kronice szkolnej Alfred Szulc, w 1928 roku, w Lubszy działały następujące świeckie organizacje:

- Związek Powstańców Śląskich, który liczył 70 członków, prezesem był Dominik Opiełka.
- Towarzystwo Śpiewu „Lutnia”, liczyło 65 członków, prezesem i dyrygentem był Alfred Szulc, miejscowy nauczyciel i organista.
- Towarzystwo Czytelni Ludowych
- Liga Obrony Powietrznej Polski, liczyła 15 członków
- Ochotnicza Straż Pożarna, liczyła 20 członków, komendantem był Jan Bogacki
- Kasa Reiffeisena, kierowana przez Karola Maruszczyka.

W dniu 6 stycznia 1929 roku Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” urządziło kolendę w sali Michała Mańki.

Jak odnotowano w „Kronice Katolickiej Szkoły Powszechnej w Lubszy Śląskiej”: „W nocy z 23 na 24 marca o godzinie 1/2 2 - wybuchł w zabudowaniach p. Mańki - oberżysty - pożar, który zniszczył cały dom mieszkalny oraz pięknie odrestaurowaną salę. Sprawcy dotąd nie wykryto. Pożar wybuchł na strychu. Lubsza pozostała więc bez sali - co dało się bardzo odczuć - szczególnie w ruchu związkowym. W lipcu jednakże stanęła na gruzach nowa sala, oraz dom piętrowy tak - że życie towarzyskie zaczęło znowu bić żywym tętnem”.

W 1929 roku Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” zorganizowało kolejną wycieczkę krajoznawczą, tym razem do Podzamcza i Ogrodzieńca koło Zawiercia. W wyprawie, którą kierował Alfred Szulc, wzięło udział około 40 osób.

Podobnie jak w poprzednich latach rok 1930 „Lutnia” powitała swoją kolendą w nowo odbudowanej sali Michała Mańki.

11 maja 1931 roku odbył się po raz pierwszy w lublinieckim powiecie Zjazd Śpiewaczy w Lublińcu, w którym wzięło udział 15 chórów. Kierownictwo objął Hollek, powiatowy inspektor szkolny. Popisy odbyły się w Parku Grunwaldzkim, gdzie po wspólnym wykonaniu pieśni „Hej Polska nie zginęła” i „Oj ziemio ty ziemio” chóry przystępowały do indywidualnych popisów konkursowych. „Lutnia” za utwór Lewandowskiego „Pieśń więźnia” uzyskała 14 2/3 punkta i zajęła drugie miejsce w kategorii chórów wiejskich.

31 stycznia 1932 roku obchodziła „Lutnia” swoje 12 lecie istnienia i jubileusz 5 rocznicy reaktywowania działalności. Z tej okazji w miejscowym kościele odbyło się nabożeństwo a następnie w sali Michała Mańki uroczystości świeckie. W jubileuszu udział wzięły towarzystwa śpiewacze z Babienicy, Kamięskich Młynów, Woźnik oraz orkiestra 3 Pułku Ułanów Śląskich z Tarnowskich Gór. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością dr Biolik, starosta powiatowy, oraz inspektor szkolny Hollek.

10 kwietnia tego roku, Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” urządziło przedstawienie teatralne odgrywając w sali Mańki sztukę „*Hrabia Zabrzezki czyli Żywcem zamurowana*”. Na zakończenie odśpiewano kilka pieśni. Z uzyskanego dochodu, kwotę 50,- zł przeznaczono na budowę kościoła w Lubszy.

Z okazji Święta Konstytucji i Święta Królowej Korony Polskiej uroczystości odbyły się w Lubszy od godziny 9.00 na sali Michała Mańki skąd udano się na nabożeństwo do kościoła, po czym złożono wieńce na grobach poległych powstańców. Po uroczystościach kościelnych wszyscy udali się ponownie do sali Mańki. Tam w programie wystąpiły chóry

„Lutnia” z Lubszy, „Harmonia” z Babienicy i „Echo” z Kamieńskich Młynów. Okolicznościową mowę wygłosił Gasztych, kierownik szkoły z Psar, a dzieci z Lubszy odegrały sztukę „Wesoła nowina”. Jak zanotowano w „Kronice szkoły w Lubszy” zebrano 19,- zł na cele Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Na II Zjeździe Śpiewaczym w Lublińcu, który się odbył w dniu 5 czerwca 1932 roku, „Lutnia” za „Wesele Sieradzkie” uzyskała 21 2/3 punkta i zdobyła II lokatę w kategorii chorów mieszanych za Zakładowym Chórem im. J.Lompy z Lublińca (23 pkt) a przed chórem „Cecylia” z Lublińca (18 pkt).

W tymże roku, w zachowanym we wspomnianej kronice szkolnej wycinku prasowym zapisano:

**Z Lubszy Śl.** *W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego przeżywała parafia lubszecka chwile radosne, ponieważ dzieci w liczbie około 150 przystąpiły do I-szej Komunii św. By móc rozwinąć wspaniałą procesję - zgromadzono dzieci wraz z rodzicami do sali p. Mańki, skąd wyruszone przy dźwiękach orkiestry do kościoła parafialnego. W kościele przywitano dzieci piękną pieśnią „Niebiosą głoszą”, odśpiewaną przez miejscowy chór mieszany „Lutnia”. Do komunikantów przemówił w gorących słowach ks. adm. Osiewicz, który uwydatnił tę nader ważną chwilę i pięknym przykładem wzbudził uroczysty nastrój. Nastrój został jeszcze spotęgowany przez pieśni odśpiewane w czasie Mszy św. przez same dzieci i chór mieszany. Cała uroczystość zakończona została rozdaniem obrazków pamiątkowych. Parafianie zostali powyższą uroczystością do głębi wzruszeni, gdyż niejednemu stanęły łzy w oczach - nie pamiętając tak wzniosłych chwil. To też wdzięczni rodzice składają wszystkim, którzy przyczynili się do uroczystości szczególnie ks. administratorowi serdeczne „Bóg zapłać”.*

### **Wdzięczni rodzice**

Przed 1 września 1932 roku odszedł z Lubszy do Rybnika dotychczasowy kierownik szkoły a jednocześnie prezes i dyrygent „Lutni” Alfred Szulc. Na jego miejsce przybył Maksymilian Bronny, który przejął po pewnym czasie kierownictwo „Lutni”.

Maksymilian Bronny, dyrygent „Lutni”, w 1935 roku wybrany został dyrygentem powiatowym.

W swej „Kronice Parafii Lubsza Śl.” ks. Michał Brzoza zanotował: „Dzięki nadzwyczaj pięknym głosom chór wybił się w powiecie do jednego z najlepszych chórów mieszanych”. W roku 1936 zdobył III miejsce, w 1937 miejsce II, a w roku 1938 znów III miejsce w skali powiatowej.”

Wybuch wojny w 1939 roku nie tylko przerwał ale i zniweczył cały dorobek Towarzystwa Śpiewu „Lutnia”, która z wielu przyczyn nie została reaktywowana po 1945 roku.

## **Komitet budowy pomnika Józefa Lompy w Lubszy w 1931 roku**

„Komitet Wykonawczy dla uczczenia pamięci Poety Śląskiego śp. Józefa Lompy w Lubszy Śl. Powiat Lubliniec ma zaszczyt zaprosić na Obchód Uroczystości Odświeżenia Pomnika Poety Śląskiego Józefa Lompy w niedzielę 2 sierpnia 1931 r. w Lubszy Śl.” – tak rozpoczął się wstęp do programu – zaproszenia na wspomniane uroczystości

odslonięcie pomnika. Z zachowanych nielicznych egzemplarzy powyższego dokumentu dowiadujemy się, że protektorat obchodu objęli: ksiądz prałat Aleksander Skowroński, prepozyt kapituły katedralnej w Katowicach, Wojciech Korfanty, Senator Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konstanty Wolny, marszałek Sejmu Śląskiego. Gospodarzem uroczystości uczyniono księdza Szulca, proboszcza kościoła w Kochłowicach, obecnej dzielnicy Rudy Śląskiej. Zaproszenie firmował wspomniany „Komitet ...” w osobach: Pawła Hetmańczyka, prezesa, Franciszka Szczecha, sekretarza, oraz wspomnianego wcześniej księdza Szulca z Kochłowic, gospodarza uroczystości. W składzie Zarządu Komitetu Wykonawczego pracowali: Paweł Hetmańczyk z Piasku, prezes, Franciszek Szczech z Lubszy, sekretarz, Zofia Porębska z Lubszy, skarbnik, Franciszek Kłyta z Młyn, I ławnik, Franciszek Ulfik z Piasku, II ławnik, Ignacy Rzepka z Babienicy, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Józef Kłyta II z Młyn i Franciszek Usnacht z Kamienicy, członkowie Komisji Rewizyjnej oraz członkowie Komitetu Wykonawczego: Jan Czornik z Psar, Jan Długaj, Marta Długajowa, Karol Kawalec I oraz Paweł Szkop z Woźnik, Krzysztof Dubiel, Józef Labus i Jan Płasa z Koloni Strzebińskiej, Antoni Feliks oraz Jadwiga Hetmańczykówna z Piasku, Józef Gawleta z Ligoty Woźnickiej, Ignacy Klabis z Babienicy, Jan Klonek i Józef Ślęzok z Młyn, Piotr Morgała z Dyrd oraz Jan Wojsyk z Kamienicy.

## Witraże kościelne

Po wybudowaniu kościoła w 1930 roku, w początkowym okresie otwory okienne oszklono zwykłym szkłem okiennym, oczekując bardziej sprzyjającej chwili do wypełnienia ich innym bardziej artystycznie wykonanym wyrobem. Należy zwrócić uwagę na fakt znacznego zadłużenia parafii spowodowanego budową kościoła a także trwającym wtedy, nie tylko na Śląsku, kryzysem ekonomicznym.

W 1937 roku firma Romańczyk z Siemianowic Śląskich wykonała zestaw witraży do trzech okien kościelnych. Figuralne witraże przedstawiały: Św. Ducha, św. Izydora, patrona rolników, oraz świętą Annę. W dolnych partiach witraże umieszczone były inskrypcje informujące o fundatorach. W okresie okupacji, w czasie walki z napisami wykonanymi w języku polskim, zatopione w szkło inskrypcje usunięto, wydrapując je prawdopodobnie papierem ściernym. Na witrażu, pod wyobrażeniem św. Anny widoczny jest ślad napisu informujący, że ufundowany został przez dziewczyny parafii Lubsza.

W 1938 roku firma Muller z Quedlinburga w Niemczech wykonała kolejne witraże do okien kościelnych. Witraże figuralne przedstawiają postać św. Michała, który umieszczony został w nowej kaplicy św. Antoniego oraz św. Cecylii, wbudowany w okno na chórze kościelnym. Na marginesie należy dodać, że wybór św. Michała, jako postaci na witrażu, związany był z patronem ówczesnego proboszcza parafii, księdza Michała Brzozy.

Oprócz wspomnianych witraży figuralnych, firma Muller wykonała także dwa witraże półkoliste, wykonane w tak zwanym „Katedralglass”, które wbudowano w okna ściany południowej nawy, czyli po tak zwanej „babskiej stronie” kościoła.

## Początki Straży Pożarnej w Ligocie

Niedawno, bo w 1995 roku, Ochotnicza Straż Pożarna w Ligocie Woźnickiej obchodziła jubileusz 85 lecia istnienia. Tak się złożyło, że byłem jednym z tych, którym dane było, obok wielu zasłużonych, wbić pamiątkowy gwóźdź w drzewce ufundowanego nowego sztandaru ligockiej „fojerwery”.

W wielowiekowej historii Ligoty, pożary były najczęstszym żywiołem, często bardzo tragicznym w skutkach, który niszczył dorobek jej mieszkańców. Aby przybliżyć tragedię ogniowego żniwa, posłużę się niektórymi przykładami z okresu lat 1874 – 1898 dla ówczesnej gminy Ligota Woźnicka:

### **1874**

29 września o godzinie 4 po południu wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny chałupnika Błażeja Osadnika. Spowodowany został przez pozostawione bez opieki dzieci.

### **1880**

22 kwietnia o godzinie 2 popołudniu spłonęła posiadłość chałupnika Jana Kota.

### **1881**

W nocy z 22 na 23 listopada spaliły się: dom mieszkalny, stodoła i stajnia gospodarza w Ligocie Feliksa Muschika (Musika).

### **1882**

1 kwietnia o godzinie 2 w nocy spłonęła posiadłość gospodarza Feliksa Hudzika (?). W ogniu spłonęły między innymi 2 konie i 3 sztuki bydła.

### **1887**

19 maja 1887 roku strawił zabudowania wdowy Joanny Prote. W pożarze który trwał około jednej godziny a który dogaszono około o godzinie 9 wieczorem spłonął dom mieszkalny, stodoła i stajnia.

### **1888**

25 czerwca wybuchł pożar w oficynie zabudowań Kreuzbergera, szynkarza w Ligocie. W niespełną pół godziny spłonęło 12 okolicznych budynków. Pięciu gospodarzy utraciło cały swój dobytek

2 lipca wybuchł w Pakułach pożar, który strawił zabudowania Ebischa i Czornika. Z dobytku Czornika nie udało się niczego uratować. Pogorzalców tymczasowo umieszczono w pomieszczeniach szkoły w Ligocie. Tam też, w końcu lipca 1888 roku, wraz ze specjalną komisją odwiedził ich Królewski Landrat Karol książę von Rattibor.

### **1889**

8 lipca 1889 roku w oborze rolnika Urbana Ordona wybuchł pożar. W ciągu kwadransa w płomieniach stanęło 14 posiadłości okolicznych rolników. W czasie tym, gospodarze jak i współmieszkańcy przebywali wykonywali prace polowe, oddaleni od swych zabudowań, tak że prawie nikt nie miał ratować dobytku. Pozostali mieszkańcy ratowali w pierwszej kolejności swoje mienie. Z ognia udało się ocalić 1 cielę i kilka psów nie uwiązanych przy budach. W trakcie pożaru, ogółem 100 mieszkańców Ligoty utraciło dach nad głową. Nieznaczej pomocy pogorzalcem udzieliła hrabina Henckel von Donnersmarck ze Świerkłańca.

### **1890**

Okolo godziny 9.30 wieczorem 18 października w pomieszczeniach przyszkolnej oficyny wybuchł pożar, który następnie rozszerzył się na budynek szkolny. W dniu tym kierownik szkoły wraz z rodziną przebywał na weselu, natomiast II nauczyciel był poza swoim mieszkaniem. Gwałtowny ogień nie pozwolił na uratowanie czegokolwiek z inwentarza

szkolnego jak i dobytku nauczycieli. Dzieci pozbawione klas szkolnych zmuszone były do pobierania nauki w przystosowanych naprędce izbach u dwóch okolicznych rolników. Kierownik szkoły zamieszkał w wynajętym mieszkaniu w Ligocie, natomiast II nauczyciel w pomieszczeniach gospody. Oskarżany o zaproszenie ognia, II nauczyciel (Franz Glasny) 31 grudnia tegoż roku, w chwili załamania psychicznego, odebrał sobie życie.

#### **1894**

28 marca wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Majuda (?), który następnie przeniósł się i strawił dodatkowo domy mieszkalne Egidiusa Sapotty i Franza Nowaka

#### **1897**

29 maja wybuchł pożar w zabudowaniach zagrodnika Ignacego Nowaka

12 czerwca spłonęły zabudowania Ludwika Gryzika.

14 czerwca pożar w zabudowaniach zagrodnika Antoniego Smudy.

#### **1898**

1 czerwca spłonęła posiadłość Gaidzika

13 czerwca spalił się dom Karola Rygiol, podpalony przez 4 letnie dziecko Stefana Gorola, oraz dom Ludwiga Franczyka.

14 czerwca spłonęły zabudowania Lazaja, Ludwiga Skopa i Johana Bohla.

16 czerwca spłonęły domy Stefana Rupika, Franza Jurczyka, Augusta Jurczyka, spadkobierców Grutki, Martina Ordon, Wilhelma Bartosa, Alojza Osadnika, Wilhelma Michalskiego, Ludwiga Wostala, Józefa Ordon, Stefana Musika i Aleksandra Nowatzkiego.

To tylko nieliczne przykłady z ogromu nieszczęść, które dotknęły społeczność Ligoty, wynotowane z zapisków źródłowych.

W kwietniu 1910 roku, z działającego w okręgu dworskim Woźniki (Zamek Woźnicki) Związku Strażackiego, obejmującego Zamek Woźnicki, Ligotę Woźnicką i Czarny Las (Helenenthal), wyodrębnił się nowy związek strażacki obejmujący swym zasięgiem działania Ligotę Woźnicką i Czarny Las. Jedną z pierwszych inwestycji było pozyskanie dla nowopowstałego związku wozu bojowego – sikawki strażackiej. Zakupu sikawki wyposażonej w tak zwane „prondownice” (pfeife), dokonano w firmie: „Gebruder Kieslich in Patschkau” (Bracia Kieslich w Paczkowie) za kwotę 855 marek. Z sumy tej, kwotę 586 marek przekazał „Schlesische – Prowinzial – Feuersozietat” (Związek Straży Pożarnych Prowincji Śląskiej), natomiast pozostałą resztę podzielono pomiędzy: okręg dworski Ligota Woźnicka – 119 marek, Gminę Ligota Woźnicka – 109 marek i okręg dworski Czarny Las – 41 marek.

Jednocześnie na potrzeby ligockiej straży pożarnej, do przechowywania nowo zakupionej sikawki postanowiono wybudować nową remizę. Drewniany budynek wzniesiono na specjalnie przekazanym na ten cel przez okręg dworski Ligota Woźnicka gruncie, położonym na terenie dominium (w dworze). Środki pieniężne wyłożono z kas: obszaru dworskiego Ligota Woźnicka – 43,90 marki, Gminy Ligota Woźnicka – 198,66 marki oraz okręgu dworskiego Czarny Las – 74,64 marki.

Jak odnotowano w „*Kronice szkoły w Ligocie*”, długo oczekiwana własna, stacjonująca na miejscu w Ligocie sikawka strażacka, podniosła bezpieczeństwo przeciwpożarowe w tej miejscowości i obszarach dworskich. „*Kronika.*” przekazała także informację, że w obsłudze sikawki przeszkolone zostały, dzięki pomocy Ochotniczej Straży Pożarnej w Woźnikach (Freiwillige Feuerwehr in Woischnik), zastępy ochotników strażackich z Ligoty.

## ANEKSY

### I

**Lelów, 22 wrzesień 1341 r.**

**Kazimierz, król Polski ustala granice między wsią Rększowice w powiecie olsztyńskim a posiadłościami panów Lubszy i Sulowa w powiecie lublinieckim ziemi opolskiej, a tym samym między Królestwem Polskim a Śląskiem.**

Nos Kazimirus Dei gratia rex Poloniae recognoscimus tenore praesentium illustri principi domino Alberto duci Strzelthensi et iuveni Oppoliensi, compatri nostro dilecto ac aliis, quibus expedit, universis veras limites granicierum terrae nostrae Cracoviensis cum terris ipsius domini ducis Oppoliensis et signanter haereditatis et villae nostrae Renxowicze sic dictae, in districtu nostro Olstinensi sitae ac a haereditate, videlicet strenuorum haeredum de Lupsza, Sulow sic nuncupata, in terris praedictis Oppoliensibus et in districtu suo Lublinensi sitae ac etiam cum terra Siewieriensi intrando a primo angulari limite, alias narozni, quae limes dividit fines seu granicze ducatus Siewieriensis et ducatus Oppoliensis, quavae limes est erecta seu fundata circa Kolyskam, penes quam limes, alias Polonico in vulgari kop sic dicta sita existit fere ac legitimas et per consequens ab ista limite kop sic dicta, quae circa Coliskam est erecta seu fundata, eundo directo tramite per fluvium dictum Kamioniczka et per silvam, quae dicitur Wlostwa et alias rubetis, boris et nemori(bu)s, quae dicuntur Pniewno et Grzibow, usque ad silvam Koczonow, in qua etiam limes angularis, alias wegelni kop erecta existit. Circa quam limitem, alias kop, limites granicierum villae nostrae Renxowicze praedictae in districtu Olstinensi et haereditatis Sulow etiam praedictae finiuntur et terminantur. A quo quidem limite angulari, alias wegelni kop, in silva Koczonow erecta existenti granicies haereditatis Bornow dictae, etiam in districtu Lublinensi sitae inchoantur. Quas quidem praefatas granicies praesentibus confirmamus ac ipsas ipsi domino praedicto duci Alberto et incolis eius, videlicet magnifico et (...) praedictis ac poster(orum) ipsorum voluimus et promittimus praesentibus nostris litteris sigilli nostri minoris munimine in fidem et testimonium veritatis roboratas per nos et nostros posteros inviolabiliter conservatas. Actum et datum Leloviae, ipso die b. Mauritii anno Domini millesimo trecentesimo quadragesimo primo, praesentibus nostris fidelibus, magnificis, strenuis, nobilesque viris: Otta de Pilcza, Drogosio de Hrobrza, Zagota de Visoca, Mikosio de Wywla, Jaskone de Mokrzesze, Bienkone de Malusze haeredibus aliisque pluribus fidedignis.

[Opublikowano: „Zbiór dokumentów małopolskich”. Wyd. St. Kuraś. Część VIII. Kraków 1975]

### II

**Wielkie Strzelce, 3 kwiecień 1454**

**Bernard, książę opolski, strzelecki etc. ponawia Woźnikom dawny przywilej, utracony w czasie działań wojennych.**



In nomine domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Convenit seu actus hominum, qui vetustate cadunt et succesu temporum in oblivionem labuntur, solidis scripturarum fundamentis commendare, qui sagaci providencia nullis mercescunt temporibus, sed scripturarum perhennacione iugi memoria, sine mutationeseruantur; proinde nos Bernhardus dei gracia dux et dominus Oppoliensis, Streliczensis etc. significamus tenore presentium, quibus expedit univeris, praesentibus et futuris praesentium noticiam habituris, quod ad nostram venientes praesenciam fideles nostri consules de Wozniky, querulose declararunt quod literam seu privilegium Civitatis eorum Wozniky ipsis est per inimicos bellicose una cum aliis ipsorum rebus receptum, nec quovismodo ipsius possunt habere restitutionem, nobisque humiliter et propter deum suplicarunt, quatenus ipsis eandem literam seu priuilegium innouare et aliam seualiid dare dignaremur graciose. Nos vero petitionibus eorum tamquam iustis acclinati, cupientesque, ut merito tenemur, terrarum nostrarum augmentum et prefate Civitatis meliorationem, receptisque ad nos viris senibus et fidedignis, quibus privilegium et Jura Civitatis eiusdem Wozniky notum nota fuere, ut nobis, que ipsimet non recordaremur, ad memoriam reducerent, facta quoque inter nos diligenti premeditatione ipsum privilegium iuxta pristinum tenorem innovavimus, innovamusque tenore presencium mediante modo tali: Quod prefata Civitas Wozniky habuit et habet in auxilium hereditates scilicet Pyenundz et Swientwoda cum omni iure et dominio ab antiquis temporibus; habuit eciam et habet omnes penas judiciales simplices pro se et usibus suis, exceptis penis magnis puta: homicidii, furti, incendii, violencie et aliis penis cruentatis, de quibus solummodo tertium denarium habuit et habet, duobus denariis pro nobis et nostris successoribus reseruatis. Denique aduocatus ibidem nihil habet facere cum iudicio Civitatis predictae, neque aliquas penas recipere ab hominibus Civitatis vel Civitatem concernentibus predictam, solummodo de suis propriis hominibus pene ipsum advocatum concernebant et concernunt, de simplicibus penis hominum suorum advocatus de bona sua voluntate non e iure interdum dabat partem Scabinis iudicio presidentibus. Que quidem Civitas Wozniky nobis et successoribus nostris annuatim solvebat et solvere fuit et est adstricta decem et septem marcas latorum grossorum, medietatem super festum sancti Georgii et residuam medietatem super festum sancti Michaelis Archangeli singulis annis; antea tamen dabat nobis et antecessoribus nostris viginti marcas grossorum cum villa Elgot; sed dum ipsam Civitatem dederamus nobili Petro de Lubscha bene memorie, sic ipse pro nostre beneplacido voluntatis villam eandem Elgot cum tribus marcis grossorum census annui ab ipsa Civitate segregavit et in iure suo proprio ut sibi placuit locavit. Prata vero Trzebien tenentur nobis et successoribus nostris falcare, quibus sic laborantibus seu falcantibus comedere et bibere dare ab antiquo consuevimus. Item piscinas duas in Malpudew demittere seu perfodere et viceversa reformare quociescumque necesse fuerit, sunt astricti. Volentes denique prefate Civitatis cives speciali nostra gracia fore consolatos, ipsis et eorum successoribus omnem libertatem et Jus Teutonicum prout in suis modis, punctis et articulis expostulat et requirit et prout eo cetere nostre Civitates gaudent et fruuntur, dedimus, donavimus et contulimus, damus, donamus et conferimus tenore presencium temporibus perpetuis duraturum. Harum quibus sigillum nostrum presentibus est appensum testimonio literarum;

Actum et datum Strelicz, feria quarta ante dominicam Judica, anno millesimo quadringentesimo quinquagesimo quarto, presentibus nobilibus fidelibus nostris dilectis Henrico de Cranzkow, nostro capitaneo Strelczensi, Jaroslao de Lubscha, Johanne Schilhan de Othment, Bogussio de Zironyowicze, Nicolao Radomsky, Nicolao Colmas, Nicolao

Strasseck, viceadvocato Strelczensi et Conrado Kozlowsky, notario nostro qui presenciam habuit in comisso.

[ *Szczech B., Przywilej Bernarda księcia opolsko-strzeleckiego nadany dla Woźnik dnia 3 kwietnia 1454 roku. Zabrze 1997* ]

**( Tłumaczenie )**

„ W imię Pańskie amen. Na wieczną rzecz pamiątkę . Aby czyny ludzkie, które przeszłością przemijają i z biegiem czasu w niepamięć popadają, polecieć przystoi trwałym wartościom pisma, które przez mądrą przezorność nigdy nie giną , lecz utrwalone pismem, niezmiennie zachowane bywają w świeżej pamięci.

Przeto my, Bernard, z łaski Bożej książę i pan opolski, strzelecki itd. brzmieniem niniejszego listu wiadomym czynimy wszystkim, których to obchodzi, tak obecnym jak i przyszłym, którzy o tym się dowiedzą, że przed nas osobiście przystąpili nasi wierni radni z Woźnik, oświadczając, żaląc się, że im przez nieprzyjaciół wojennym sposobem zabrany został list, przywilej miasta tegoż Woźnik, razem z innymi ich rzeczami, i nie mogli odzyskać go w żaden sposób, przeto nas uniżenie i dla Boga prosili, abyśmy im takowy przywilej łaskawie wznowić lub inny dać raczyli.

Przeto my, będąc do ich słusznych próśb nakłonieni, pragnąc - a do czego słusznie jesteście zobowiązani - dla podniesienia dobrobytu naszych ziem i polepszenia wspomnianego miasta, dopuściliśmy do nas mężów sędziwych i wiarygodnych, którym przywilej i uprawnienia miasta tegoż Woźnik były znane, aby nam, którzy sami tego już nie pamiętamy, przypomnieli fakty, a po uważnym przemyśleniu między sobą tego wszystkiego , odnowiliśmy im ten przywilej według pierwotnego jego brzmienia i co niniejszym odnawiamy w taki sposób: Wspomniane miasto Woźniki posiadało i posiada dwie dziedziny na swoje wspomnienie, mianowicie: Pieniądz i Świętwoda z wszelki prawem i zwierzchnością od dawnych czasów. Miało też i ma wszelkie grzywny sądowe zwykłe dla siebie i na swoje potrzeby, wyjąwszy grzywny wielkie: za zabójstwa, kradzieże, podpalenie, gwałty i za inne krwi godne zbrodnie, z których to grzywien wielkich jedynie co trzeci denar pobierało i pobiera (miasto), dwie zaś części zastrzeżone są dla nas i dla naszych następców. Wreszcie wójt tamże nic niema do czynienia z sądem wspomnianego miasta, niema też prawa pobierania jakichkolwiek grzywien od obywateli miasta i od spraw miasta dotyczących, a jedynie grzywny od jego własnych ludzi, które do wójta należały i należą; wójt tymczasem z małych grzywien swoich własnych ludzi, zwykły był część oddawać przysięgłym, zasiadającym w sądzie i to z dobrej woli a nie z prawa. Miasto Woźniki, które to nam i naszym następcom płaciło i płacić jest zobowiązane corocznie 17 grzywien szerokich groszy, połowę na dzień świętego Jerzego, a pozostałą połowę na święto Michała Archanioła. Przedtem jednak dawało nam i naszym poprzednikom 20 grzywien groszy razem z wsią Ligotą; jednak gdy samo to miasto nadaliśmy, dobrej pamięci, szlachetnemu Piotrowi z Lubszy, tenże, tak za naszą dobrą wolą, ową wieś Ligotę z 3 grzywiami groszy rocznego czynszu od tegoż miasta odłączył, i pod swoją zwierzchność według swego uznania wcielił. Łąki zaś w Strzebiniu powinni nam i naszym następcom (mieszczanie) kosić, a gdy tak siec będą, zwykli byliśmy częstować ich pićciem i strawą. Także dwa stawy nad Małą Panwią są zobowiązani spuszczać i na nowo nawadniać, kiedy tego zaistnieje potrzeba.

Pragnąc wreszcie pocieszyć obywateli wspomnianego miasta, naszą specjalną łaską, dajemy im wszelką wolność i prawo niemieckie, jakie takowe w swych sposobach,

punktach i artykułach tego wymaga i żąda, a z jakich korzystają i cieszą się inne nasze miasta, to im nadaliśmy, daliśmy i przekazaliśmy, a także nadajemy, dajemy i przekazujemy brzmieniem niniejszego pisma, aby trwało to na wieczne czasy. Do tego niniejszego listu na świadectwo przywieszona jest nasza pieczęć.

Działo się i dane jest w Strzelcach, w czwarty dzień przed niedzielą Judica, roku Pańskiego tysięcznego czterechsetnego pięćdziesiątego czwartego, w obecności szlacheckich i naszych wiernych miłych: Henryka z Kranckowa, starosty naszego strzeleckiego, Jarosława z Lubszy, Jana Schilhan z Otmętu, Bogusza z Zieroniwic, Mikołaja Radomskiego, Mikołaja Kolmasa, Mikołaja Straszka, wice wójta strzeleckiego i Konrada Kozłowskiego, naszego notariusza, któremu zlecono niniejszą sprawę”.

### III

**Lubsza, 15. 09. 1656**

**Jan Jerzy z Frankenbergku na Aldstubendorffie, Lubszy i Truszczyca, pozywa przed sąd i oskarża Annę Helenę hrabinę Henklową o ograniczenie jego praw i wolności oraz spowodowanie wielu szkód z tego wynikających, a także domaga się wyrównania strat.**

Podle absedu Urzędu Ziemskiego, którym datum szóstego septembris w mieście Bytomiu przed Jego Mość Pana Hetmana, Jego Mość Pana Sendzygo a Jego Mości Panów Sandzczow Ziemskich Paynstwa Bytomskiego.

Winiam Wasz Mość Wysoce Urodzona Pani Anno Heleno Chrabinko Henklowa Rodzona Chrabinko z Kaunicz na ten czas na Gorach Tarnowskich, a to w tym Wasz Mość wynam dawam, że mi prawa a wolności moiej, które na Mało Żyglinskim gruncie od Pana starego Symona Glocza na wolni szukani, a brani rudy żeliezney, a na wywiedziny wody ze starego toku nowym przykopym na blacharnie moję, także też młodego Symona Glocza: na wykopany roll, na drzewo ku zbudowaniu dwu chalup y na paliwo, na wolną paszę, na brany drzewa do cymrowania szybow, y do wolnego rąbaniy a brania drzewa na paliwo do kuczowsky kuznicy, o którym prawie Pan Szymon Glocz, Panu Adamowi Bruyskowi, przy kupowaniu Mało Żyglinka oznamował. Także też od Pana Jana Glocza to wszystko prawo czo sobie wdzielczych braterskich cedulach na Mało Żyglinskim Gruncie yaksto wolne brany rudy, wolne paszę, wolną myśliwoysc zostawyl mającego z Mayący wolności zażywać zbraniacie, a prawom moym mayancym mysta niedawocie, przez czo tak wielkie lat wielkie szkody ponoszę. Abyscie mi ku naypyrwszym sądom które drughygo gnya octobris albo kiedykolwiek potym moym obwinyniu podle zrzadzyna ziemskiego na pyrwsze w mieście Bytomiu Trzymane bendam stanyly, na žalobe moje odpowiadali a stego prawi byli, za które ponoszone a podyente szkody pokładą sobie na Wasz Mości za to ku nagrodzie sztyry tysiance grzywien czeskich groszy a iże się tego na Wasz Mości dosądzać muszę, za utraty, pracę, omieszkanie gospodarstwa tysiąc grzywien czeskich groszy albo czo mi Jego Mość Pan Hettman, Jego Mość Pan Sędzya a Jego Mości Panowie Saydczy za sluszne uznają. Datum temu mymu obwynyniu w Liubszy piętnastego septembris roku tysiancnego szesc setnego piędziesiątego szóstego.

Jan Jyrzy z Frankenbergku

swobodny Pan na Aldstubendorffie Liubszy a Truszczyca.

*[Archiwum Państwowe w Katowicach. Zbiory Miasta Bytom. Dawna sygnatura APB XVII F]*

#### IV

**(Lubsza), 6.11.1706**

**Ksiądz Adalbertus ( Wojciech) Aleksander Chwielczewski, proboszcz lubszecki, dokonuje wypisu z ksiąg metrykalnych kościoła w Lubszy, aktu chrztu Jana Adama, syna szlachcica Augustyna Jefserig, administratora zamku w Lubszy.**

Santa Romana Ecclesia statuit perpetuis temporibus, ut nomine et cognomine in libris methricorum inscribuntur eorum praecipue infan-tium, qui et honestis et legitimus nascuntur parentibus. Qua propter venit ad me generosus Dominus Augustinus Jefserig aulae Lupsensis administrator petens litteras legitimit ortus extradi ex libris methri-corum filii sui cujus ego annuendo petitis hoc meum exhibeo testimo-nium videlicet: quod praenominati generosi Domini de legitimo thoro filius Joannes Adamus sit natus, ut liber methricorum Ecclesiae Lupsensis ad praesens demonstrat in anno a partu virginis millesimo sexcentesimo nonagesimo quarto die decima septima januarii, in feria ecclesiae parochialis Lubsensis baptisatus est per me parochum Lupsensem, in cuius [...] fidem, quod ita et no[.]aliter liber methri-corum demonstrat, me manu propria subscribo, meumque proprio munio sigillo.

Datum in residentia mea parochiali die sexta novembris in anno carrentis millesimo septingentesimo sexto.

(L.S) P(arochus) Adalbertus Alexander Chwielczewski

Parochus Lubsensis m.p.n.

*[Biblioteka Śląska, Pracownia Mikrofilmów, Nr 2336/36/75]*

#### V

**Lubsza, 19 maj 1791 r.**

**Protokół wizytacji kościoła parafialnego w Lubszy, przeprowadzonej przez księdza Bartuzela, dziekana bytomskiego, z polecenia biskupa krakowskiego.**

#### I

1. We wsi Lubszy jest kościół murowany na chwałę S(więtemu) Jacubowi wystawiony Wieżę y Sygnaturką ozdobiony y Cmentarz murem otoczony porządnie.
2. Od kogo fundowany nie masz żadn(ego) pisma. Że konsekrowany albo poświęcony iest, są znaki na murach kościelnych, o czym żadnego pisma nie masz, tylko wiarą się funduie. Kościół iest Matrix.
3. Pograniczne Parafie są naybliższe: Woźniki na Południe, Koziegłowy na Wschod, Bornow w Wroclawskiej Diecezyi na Pulnoc, Zyglin na Zachod. Nayblisze Miasteczko iest Wozniki o poł mile. Rzek zadnych nie masz bo y o wodę trudno.
4. Wsi do Parafie należące iest 5. Lubscha Parafia, do niey należą Psary, Babinica, Kaminica y Ligota w Xięstwie Opolskim a Powiecie Lublineckim.

5. Osob do Wielkanocney Spowiedzi iest około 1400 y zadosyc uczynią swoiey powinnosci, ale się znydą y uporni. Innych dusz 320. Dissidentow około 100 Żydow około 16. Bierzmowanych 5 osob.
6. Parafia w dłusz iest dobre półtore mile, a w szerz pół mile.
7. Kościoła Lubszeckiego Parafialnego iest Patronem y Collatorem J.W.Pan Graff Puckler Religyi Ewange(lickiej). Jus Patronatus y beneficium iest swieckie.

## II

1. Naysw(ięszy) Sacrament iest w przystoynym Przybytku y dobrze zaopatrzony
2. Renowuie się co 2 niedziele
3. Wystawia się publicznie na kaźdu [odpust] y przez całą octawę Bożego Ciała, na processyach przy liczney assistencyi y nabożenstwach tylko.
4. pixis iest srebrna wyzlaczana y poświęczona y złotogłogiem przyodziana. Lampa czasem się tylko swieci przed Ś(wietym) S(akramentem) a to podczas nabożenstwa z dobrej woli parafianow.

## III

1. Chrzcielnica iest porządna iak się należy, y zamknięta, odnawia się na wielką sobote, y w Wigilię Świąteczną.
2. Chrzest się do 3 dnia nie odwlecz a y w kaźdey wsi iest iedna Ordynaryina Baba Obstetrix, a w Lubszy od Krolewskiej Regencyi uczona y nasadzona.
3. Oleie święte wszystkie są w framudze w murze obok Ołtarza Wielkiego zamknięte y wszystkie są srebrne. Pixis per infirmis in Sacristia.

## IV

4. Ołtarzy iest: 4 całe y porządne na ktorych są Portatile nowe, iednego brakuie o który proszę. 3 po obrusem nakryte y obrazami przystoinemi y na wszystkich Ołtarzach Sukienkami z Drzewa Streb(rem) y zlotem przyozdobione.
5. Kaplice żadney nie masz
6. Officium żadnego ani fundacyi nie masz (hic Inventarium Specificie inscribatur)
7. Inwentarz Kościoła y Sacrysty i e opisany ze wszystkim y wszystkich Spr[...] który przeglądałem.

## V

Reliqvyi zadnych nie masz.

## VI

De Confraternitatibus et Indulgen(tia)

Bractwa zadnego nie masz. Odpustów kościołowi pozwolonych iest dwa, na Ś(więtego) Woyciecha y na Ś(więtego) Jacoba Apostoła Indulg(entia) perpetuo. Oltarz Priwilegiowany teraz się naznacza Oltarz Wielki Ś(więtego) Jacoba.

## VII

De Fabrica Ecclesia, Sepulchris et Cometerio

1. Kosciół iest murowany w dobrym stanie, podłoga z tarcic. Presbyterium sklepiene, okna y drzwi są porządne.

2. Drzwi do kościoła jest dwoje y zamkiem y kłódką zamykane
3. Grobow w kosciele jest dwa
4. Dach na kosciele jedną stroną potrzebuie reperacyi, gontami pobity, wiezka jest także gontami pobita w ktorey jest signateg.
5. Dzwonnica murowana alle wieza jest gontami pokryta w ktorey się znayduią 3 Dzwone na Zachod do Kościoła przystosowana. Dzwone konsekrowane.
6. Cmentarz jest murem otoczony y gontami nakryty. Drzwi troie zawarte, iarmarki na nim nie bywaią.
7. Kosnice nie masz.

## VIII

### De Adibus Parochialibus

1. Mieszkanie Plebanskie jest murowane na 13 krokow od kosciola oddalone. Dachy potrzebuie.
2. Pobudynki należące do Plebanii Kosciola są niektore dobre niektore ruiną grożą
3. Vicary ani inny Kaplan nieznanayduie się.
4. Do reparacyi tak Kosciola iako y innych budynkow Plebanskich powinni P(an) Collator y Parafianie.

## IX

1. Kosciol w Lubschy pro dote ma: Pola są 3 y przymiarki, łąki są dwie większe małych 5, lasu, stawu, młyna ani propinacyi żadney nie ma.
2. Dziesięciny wytyczney żadney nie masz. Lubscha daie meszne. Każdy kmieć 1 ćwierć żyta i 1 ćwierć polską owsa, których jest 34. Babinica, Psary, Kaminica, daią dziesięcinę piniężną. Każdy kmieć 4 czeskie, pół kmieć 2 ceskie, zagrodnik ceski. Ligota daie: kazdy pol kmieć 1 ceski, zagrodnik 2 piętaki. Uczeni wszystkiego ze 4 wsi 10 renskich 10 ceskich, albo polskich Złoty 42. Snopki powietrzne dawaią po 4 snopki polkmieć a zagrodnik po 2 snopki żyta. Uczeni wszystkiego 10 kop żyta y ta jest wszystka percepta.
3. Kosciol zadnych przychodow niema na fabrique y reparacyą. Carbona Koscielna jest pod kluczem Plebana na Reparacyą Kosciola y na Solarium albo Suche dni, organisty y potrzeby Kosciola się expensuie.
4. Jest Dwoch Koscielnych Godnych Mężów z Lubszy wiadomych o prowentach Kosciola.
5. Zadnych Praw nie ma Kosciol tylko z dawney tradycyi y wisitacyi się dowodzą prowenty.
6. Inwentarz jest opisany tak koscielnych sprzętow iako y do gospodarstwa należących który przy generalney Vizicie produkowany y ad Officium podany Roku 1784 d(ie) 7 July.
7. O przychodach z beneficium y zbytku wszystko porachowawszy dostatecznie nie mogą odpowiedzieć, tylko że żyjąc skromnie y w porządku miec wszystko może ucciwie żyć y długow nie miec.

## X

### De Archiwo Ecclesia

Archiwum żadnego nie ma kosciol gdysz ani dokumentow ani praw ani Erreccyi nie masz. Preessy posyłane są w zakrysti.

## XI

De Parocho et aliis Presbyteris infra Parochima existentibus

1. Parochus est ex Titulomenso et Praesentatione insignitus, Parochus simplex, residet, nomen ejus est Joannes Keller An. 53 Sylesita natione Miero= Strelicensis ad Sacerdotium A(nn)o 1761 in Majo promotus ad beneficium A(nn)o 1764 in Majo institutus, cum [...]ssorus Dioecesa[...]iteris testimonialibus Susceptis SS. Ordinibus minoribus Et S: Sub Diaconatu ab Ill(ustrissimus) et Rev(erendissimus) D(ominus) Potkanski Cracowie pro Majoribus Diaconatu et Presbyteratu Trideco ab Ill(ustrissimus) et Rev(erendissimus) Ep(isco)po Wratislawiensi de Schaffkotsch ordinatus nullum aliud beneficium possidet et ipse est rector Ecclesiarum et residet ibi, curamque animarum per se exequitus, ac omnia munia et Officia Ecclesia Persolvit.
2. Przy Kosciele Lubseckim ani w Parafii nie masz żadnego innego kapłana.
3. Sacramenta SS: się pilno administruią y chorzi się zaopatruią. Nabożenstwa się o iedney godzinie wedlug zwyczaiu odprawuie, SS. Sacramenta się w Domach nie odprawuią tylko u chorych.

## XII

De Scholis Parochialibus

1. W Parafii są dwie Szkoły Krolewskie y organista koscielny. Direktorzy szkolni są laici, dzieci tak chłopcy iak y Dziewczęta są pospolu, ale mozno y rozdzielc. Solaria y ziwność Krol Jjego) Mości nazaczył, które Parafiana oddawaią y płacą.
2. W Parafii iest ieden Zbor Ewangeliczny y Pastor y Skole y Organista y cmentarz swoy maią o ćwierć mile od Kosciela Lubsz(eckiego), prawem y fundacyji Dziedzicznego Pana Grafa Pucklera.

## XIII

De Regularibus

W Parafiey zadnego Conwentu ani zakonu nie ma.

## XIV

ani Panienskigo Klasztoru

## XV

Ani Szpitala

## XVI

iest kaplica w polu porządna

## XVII

De Conconvetudinibus.

Iak to na wsi Dominante [H]aro acca[tolico] dosyc Frequentya w Święto na nabożenstwie.

Lubscha 19 Maj 1791

**Bartuzel**

Decanus Bythomiensis

## VI

### **Lubsza, 4 sierpień 1848**

**Von Koscielski, starosta królewski i Schwarz, dzierżawca dóbr lubszeckich, powołują Komitet Pomocy Pogorzelcom w Babienicach, po pożarze, który miał miejsce 3 sierpnia 1848 roku.**

Am gestrigen Tage ( 3 sierpień 1848. Przypis B.S.) Mittags um 12 Uhr entstand in dem zur Herrschaft Lubschau gehorigen Dorfe Babinitz Feuer, welches begünstigt durch die vorgewesene trockene Witterung bei bestigem Winde mit solcher Schnelligkeit um sich griff, dass ungeachtet der grossten Anstrengung der Loschmannschaften binnen kurzer Zeit Vierzehn Besitzungen mit Scheuern und den bereits in denselben besindlichen Erndte=Fruchten ein Raub der Flamme wurden.

Nur drei Possessionen sind noch mit ihren Gebaulichkeiten zu niedrigen Betragen bei der schlesischen Provinzial=Land=Feuer=Sozietat versichert, alle ubrigen Damnfikaten aber sind wegen der seitherigen so hohen Feuer=Sozietats=Beitrage am 1. Juli dieses Jahres aus dem gedachten Institut ausgeschieden.

Das Elend der Unglucklichen ist gross. Denn nicht allein dass selbige durch diesen unglucklichen Brand ihr Obdach verloren haben und bei der vorgeruckten Jahreszeit mit Bangen dem Winter entgegen sehen, so sind sie auch aller Nahrungsmittel und dem nothigen Futter fur ihe Vieh auf ein ganzes Jahr beraubt. Zu dem tritt noch, dass mehrjahriger Nothstand ihren Nahrungszustand ganzlich untergraben hat, so zwar dass sie jetzt ganzlich mittellos dastehen.

Unsere verungluchten Mitbruder bedurfn schleuniger Hilfe.- Der unterzeichnete Comitee wendet sich daher vertrauensvoll an alle Menschenfreunde, zunachst aber an die verehrlichen Bewohner des hiesigen Kreises mit der dringenden Bitte: die Abgebrannten in ihrem Elende durch milde Gaben zu unterstützen. Jede Beitrage, sie bestehen in Geld, Kleidungsstucken oder Naturalien werden dankend angenommen werden und auch die kleinste Gabe wird sehr willkommen sein. Der unterzeichnete Comitee wird die Gaben in Empfang nehmen und seinerzeit uber deren Verwendung offentlich Rechnung legen.

Lubschau, den 4. August 1848.

**Der Comitee zur Unterstutzung der Abgebrannten in Babinitz**

**v. Koscielski**

Koniglicher Landrath

**Schwarz,**

Pachter der Herrschaft Lubschau.

[Opublikowano: Lublinitzer Kreisblatt 5.08.1848]

## VII

### **Lubsza, 24 sierpień 1930 r.**

**Dokument włożony do galki zwieńczenia wieżyczki nad sygnaturką „nowego kościoła” w Lubszy, dotyczący jego rozbudowy w 1930 roku. [Wersja polskojęzyczna].**



W roku Pańskim 1930, za chwalebego Pontyfikatu Papieża Piusa XI, w czasie sieroctwa diecezji katowickiej po śmierci biskupa śp Arka-djusza Lisieckiego, prace nad rozbudową starego i szczupłego kościółka postąpiły tak dalece naprzód, że z końcem sierpnia tegoż roku pokryto wieżyczkę zwaną sygnaturką, w której blaszanej bani złożono niniejszy dokument.

Nowy kościół powstał na miejscu dawnej kaplicy św. Antoniego przybudowanej do starego kościoła w roku 1823. Stary kościół pod wezwaniem św. Jakuba Starszego, mimo dwóch niedzielnych nabo-żeństw, rannego i sumy, okazał się zupełnie niewystarczającym, a do tego znajdował się już w złym stanie. Rozprawy nad rozbudową i rozszerzeniem kościoła toczyły się już od 1902 roku. Trudności, które około urzeczywistnienia tego dzieła powstały, były wielkie. Południowa strona kościoła, jako zabytek starożytny, bo pochodzący z czasów wojny trzydziestoletniej miała pozostać nietknięta, na zachodniej części znajduje się potężna wieża, zbudowana z polnego kamienia, którą za wszelką cenę należało zachować. Największych trudności obawiano się ze strony patrona księcia Henckel - Donnersmarcka z Świerklańca, który wszystko czynił, aby planów budowy nie zatwierdzić i sprawę przewlekać. Po długich pertraktacjach stanęła wreszcie umowa. Książę patron wypłacił przypadającą nań kwotę 44.800 marek, która to suma jednak w czasie tak zwanej inflacji powojennej, razem z innymi funduszami gminy kościelnej prawie w takiej samej wysokości, złożone w kasie powiatowej w Lublińcu przepadły. Zarząd kościelny, mimo że widoki na nową pomoc patrona były bardzo małe, ufny jedynie w pomoc Bożą i ofjarność parafian, zebrał się jednak rażno do dzieła i żywi niezłomną nadzieję, że rozpoczęte dzieło doprowadzi szczęśliwie do końca. Budową kościoła kieruje inżynier i architekt pan Biasion Jan, budowniczym zaś jest Konrad Gunzel z Tarnowskich Gór. Probosz-czem miejscowym od blisko 30 lat jest ksiądz proboszcz Karol Feicke. Lubsza, dnia 24 sierpnia 1930 roku.

Inż.arch.Biasion Jan  
kierownik budowy

Ks. Feicke  
proboszcz

Zarząd kościelny:

Konrad Gunzel

Karol Bartos  
Jan Hoinca

[ Archiwum Parafii św. Jakuba Starszego w Lubszy. Kopia w posiadaniu autora ]

## Aneksy

### I

***Odpis z końca XIX wieku, wizytacji kościoła parafialnego w Lubszy, przeprowadzonej 24 października 1792 przez księdza Bartusela, dziekana bytomskiego. Poniższy odpis - jak zanotowano u dołu dokumentu - pochodzi z tomu XVII, strony 275, prawdopodobnie zaginionej w 1945 roku „Księgi wizytacji dekanatu bytomskiego przeprowadzonej w 1792 roku”, a która do końca drugiej wojny światowej przechowywana była w kościele parafialnym Świętej Trójcy w Bytomiu.***

„ Villa Lubscha proprietatis Magnifici D(omi)ni Comitiss de Pukler jacet in Ducatu Oppoliensi, Districtu Liblinicensi, Archidiaconatu et Officialatu Cracoviensi. In qua existit Eccl(es)iae Parochialis murata et Matrix sub Tit(ulo) S(ancti) Jacob(i) Majoris oper

traditionem dicetur consecratu una cum Altari Majori Tabula Lapidea et integro cooperto falsica hujus Eccl(esiae) in bono statu excepto quod ex parte aliqua novis indigeat Tectum Scandulis. Stabula item reparanda accurrent. Supellex honesta. Calix unus inaurandus rectat.

Officio Parochi fungitur Admodum R(evere)ndus Joannes Keller a Dioecesi Vratisl(aviensis) dimissus aetatis 54 annorum exhibens Literas formatus S.O. Presbyteratus d(ie) 21 Maji 1761 a Celsissimo Principe Philippo Gothardo Eppli(scop)o Vratisl(awiensis). Literas institutionis die Cracov(iae) 12 Maji 1764 ab Ill(ustri)ssimo D(omi)no Potkański.

Pro Reliquis [...] procuratis adest authenticum absque recognitione Ordinarii Sigilla vero Pixidis in qua continentia sunt fracta. Pro Reliquis in altari collocatis reperiuntur 50 flor(enos) Rhen(sis). Piscina de estat Baptisterium. Ceetera Articularum veritate niti Supponuntur, excepta nimirum [ ...] proventus {...]

A.M S.

Bartusel

## II

### **Opis statystyczny Parafii Ewangelickiej w Piasku, wchodzącej w skład Związku Synodalnego w Pszczynie według F.G.Edwarda Andersa z 1867 roku.**

Parochie Ludwigsthal

**1.Geschichtl.:** Nachdem die in der Reformat. Ev.gevordene Kirche in Lubschau weggenommen word., blieben die Ev. Ohne offentl. Gottesd., bis 1754 f. in Ludwigsthal eine neue evangelische Kirche durch Graff Puckler erbauten wurde, 1818-27 von Tarnowitz allmonatlichen versorgt, Thurm und Glocken c. 1820; 1827 wieder eigen. Pastor; 1852 wieder 1 ½ Jahre von Tarnowitz aus admin., 1853 eigen. Pastor. Kirche massiw mit Schindeld., 1855 innere Renowat., 1865 Thurm und 2 Glocken.

**2.Umf.der Parochie:** Ludwigsdorf (*powinno być Ludwigsthal – przypis B.S.*), Lubschau und die auf 5 ½ Quadrat Meile zertrenten Evgl. der Umgegend, in Summa 450 Seelen. Superintendent: 9 Meilen. Post: Woischnik.

**3.Kirch. Personel:** 1). Patron: Graf Henckel von Donnersmarck aus Neudeck. 2). Gemeinde Kirchliche Rath: Pastor und 4 Mitglied. 3). Pastor, besold durch der Patron: Klunzky, geb. 1822 in Poln.=Wurbitz, Universitat Breslau bis 1848, Kreisvicarius in Creuzburg 1853, s. 1855 hier. 4) Organist und Kuster s. 8.

**4.Gottesdienst:** Gottesdienst deutsch und polnisch, wie gewognl., Gesangbuch: neues Breslauer und Kirchliche und Hausgesangbuch, polnisch Bockshammer.

**5.Filial= und Nebenkirche: Zuweil.** Gottesdienst im Schlosse zu Koschentin.

**6.Rom.= katholische Kirchen imerh. der Parochie:** Katholische Kirchen in Lubschau s. 1., in Woischnik (auch evangelische gewesen, genommen 1629), Boronow und Koschentin.

**7.Kirchhofe:** Gettesacker: in Ludwigsthal ein evangelischer, sonst bei den katholischen Kirchen.

**8.Schulen:** In Ludwigsthal 26, in der Nebenschule zu Erdmannshain 18 Schuler (Miethe für das Local zahlt der Gustav= Ad= Verein), Lehrer Mosch s. 1857.

**9.A. d. inn. Leb. Der Parochie:** Communicanten 307; unehel. Geb. Zu den ehel. 1: 23; Collecten uber 30 thaller; Eheschliess in 6 J. 22, gem 8; 1 Convert.; Gustav= Ad.= Zweig= Verein, fur die Confirmanden in der Diaspora sogen. Gustav= Ad.= Frauen= Vereine.

**10.Sonst Bemerkensw. :** Separ. Lutheraner 2.

(Opublikowano: Historische Statistik der Evangelischen Kirche in Schlesien (..) versetzt von F.G.Eduard Anders. Breslau 1867 s. 725 – 726)

### III

**Okolicznościowy wiersz wygłoszony 2 sierpnia 1931 roku w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Józefa Lompy w Lubszy na powitanie senatora Wojciecha Korfantego. Autor z okolic Lubszy – nieznanym.**

**„Na powitanie Wojciecha Korfantego, wodza ludu śląskiego, na uroczystości poświęcenia pomnika śp. Józefa Lompy”**

**Wodzu ludu śląskiego ! Witamy dziś Ciebie**

By wraz z Tobą, jak wtedy / gdy Śląsk rwał kajdany  
Idąc ku swej Macierzy / w wojennej potrzebie  
Złączony w jeden obóz / miłością związany  
Razem z Tobą hołd złożyć / dziś pamięci Tego  
Co był nauczycielem / ludu piastowego

By przy Tobie dziś złożyć / dowód swej wdzięczności  
Dla Tego, co w niewoli / dniach nam krzepił dusze  
I tak jak Ty, jak my wszyscy / tęsknił do wolności  
Cierpiąc hordy germańskiej / gwałty i katusze  
I jak Ty nie spoczywał / w pracy dla dnia chwały  
Gdy nad Śląskiem rozpostrze / skrzydła Orzeł Biały

Witamy Cię, ojcowie / starcy, dzieci małe  
Ciebie, któryś lud śląski / wiódł do bram wolności  
Budząc w sercach, jak Lompa, / polskie ideały  
Aż do chwili, gdy na zew / Twój pełni radości  
Porwaliśmy za oręż, / by po trupach wroga  
Na Śląsk weszła zwycięska / nasza polska droga

Razem z Tobą dziś chcemy / stanąć przy pomniku  
Patrioty – Rodaka / co wierzył przed laty  
Że kto o wolność walczy / zwycięży w wyniku  
I tę wiarę roznosił / od chaty do chaty –  
Razem z Tobą dziś chcemy, / Wodzu nasz przy Tobie  
Poprzednikowi Twemu / pokłonić się w grobie

Więc nam witaj, nasz Wodzu ! I przyjm zapewnienie,

Że zawsze przy Twym boku / niezłomnie stoimy  
**Że będziemy Ci wierni / zawsze nieskończenie**  
I że czcąc w Lompie przeszłość, / Ciebie niemniej czcimy,  
**O czym niech świadczy okrzyk / z serca dyktowany**  
Niech nam żyje Korfanty, / nasz wódz ukochany!

*(Wiersz wygłoszony został przez nieznaną z imienia Stasiakównę z Babienicy, chwilę przed odsłonięciem pomnika Józefa Lompy przez senatora Wojciecha Korfantego a opublikowany został w „Polonii” w dniu 3 sierpnia 1931 roku)*

## Literatura

### 1. Źródła pisane

Akta metrykalne parafii Lubsza:

- Liber Baptizmatum ab 1773 - 1781
- Liber Copulatorum connotatus per me Mathiam Josephum Sałaciński pro tunc Parochum Lubsensem Anno 1707
- Liber Mortuorum
- Liber Ratiocinium Parochi Lubsensis... Anno 1707

Inventarium Suppellectilis Sacra ac profana Ecclesia Parochialis Lubsensis Domusque Plebanalis atiqvo novum ad junctum per me Mathiam Josephum Sałaciński pro tunc Parochum Lubsensem connotatum Anno D(omi)ni 1707mo.

Akta miasta Bytom. Wiek XVII. Archiwum Państwowe w Katowicach .

Chronik der katholische Schule zu Lubschau. 1873 – 1946, rękopis.

„Rękopisy archiwalne dotyczące Lubszy” Mikrofilm w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach, Pracownia Mikrofilmów, Nr 2336/36/75 ( kopia w posiadaniu autora)

Schul=Chronik der katholische Schule zu Ellguth Woischnik 1874 - 1945, rękopis.

### Źródła drukowane i opracowania:

[ Brzoza M.], Kronika par(afii) Lubsza Śl(ąska), rękopis

Codex diplomaticus Silesiae, hsgb: Grunhagen C., Wattenbach W., Bd VI Breslau 1865

Cogiel J., Parafia Lubsza. maszynopis. brw.

Drabina J., Horwat J., Jedynak Z., Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe 1123 - 1492. Opole 1985

Goszyk E., Kurzawa ks. H., Krótka historia dziejów ewangelicyzmu Ziemi Lublinieckiej. b.m.w. b.r.w.

Gramer F., Chronik der Stadt Beuthen in Ober-Schlesien. Beuthen 1863.

Horwat J., Księstwo bytomskie i jego podziały do końca XV w. Gliwice 1990.

(Jasionek) Ł., Mała historia parafii Lubsza, rękopis.

Jaśkiewicz A., Złotnictwo wotywnie regionu częstochowsko-wieluńskiego. Studium z zakresu sztuki prowincjonalnej i ludowej XVII - XIX wieku. Częstochowa 1982.

Katalog zabytków sztuki w Polsce, T. VI woj.katowickie, Z. 8 powiat lubliniecki. Warszawa 1968.

Knie J.G., Alphabetisch-Statistisch-Topographische Uebersicht aller Dorfer.. Breslau 1830

Knossalla J., Das Dekanat Beuthen in seinen schlesischen Teil. Katowice 1935

- Krzemieniecki J., *Bernardinus Gallellus de Jadra vicarius et officialis generalis cracoviensis 1509 - 1517*. Cracoviae 1934
- Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 ( tzw.Liber Retaxationum). Wydała Zofia Leszczyńska-Skrętowa. Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.
- Maroń F., Dekrety egzekucyjne do protokołów wizytacyjnych z roku 1598. W: *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*. V (1972)
- Maroń F., Kościół na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XVII wieku. W: *Śląskie Studia Historyczno- Teologiczne*. XII. (1979)
- Maroń F., Materiały źródłowe do dziejów Kościoła w obecnej diecezji katowickiej. Protokoły wizytacyjne z 1720 i 1721 roku. W: *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*. XII (1979)
- Maroń F., Protokół wizytacyjny z 1619 roku. W: *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*. VII. (1974)
- Maroń F., Protokół wizytacyjny z 1665 roku. W: *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*. IX. (1976)
- Musioł L., *Woźniki. Dzieje miasta od czasów najdawniejszych do połączenia z Macierzą w roku 1922*. Opole 1971
- Musioł L., *Pluszczewski St., Wykaz zakładów dawnego hutnictwa żelaza od XIV do połowy XIX wieku*. W: *Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa*. T. V. Warszawa 1960
- Musioł L., *Rospond St., Protokolarz miasta Woźnik*. Wrocław 1972
- Pilnacek J., *Rody Stareho Slezska. Dil I - V. Jilove u Prahy 1969 - 1972, Dil VI( opracował Milosz Zarybnicky)*. Praha b.r.w.
- Schematismus oder Statistik des Bisthums Breslau Kóniglich Preusischen Antheils*. Breslau 1842.
- Siewierz, Czeladź, Koziegłowy. *Studia i materiały z dziejów Siewierza i księstwa siewierskiego*. Praca zbiorowa pod redakcją Feliksa Kiryka. Katowice 1994
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Pod red. F.Sulimierskiego, B. Chlebowskiego i W. Walewskiego. Warszawa 1880 – 1902.
- Szczech B., *Architektura sakralna na Śląsku*. Lubsza. W: *Więści Górnos Śląskie*. R. I (1991) nr 3.
- Szczech B., *Dokument Górnos Śląski ze zbiorów byłego Archiwum Państwowego w Bytomiu*. Cz. I - VII ( 1601 - 1654) . Zabrze 1996 - 1998
- Szczech B., *Kościół św. Jakuba Starszego w Lubszy w świetle protokołu wizytacyjnego z 1792 roku*. Zabrze 1993
- Szczech B., *Józefa Lompy kronika kościoła w Lubszy 1817 - 1832*. Zabrze 1992.
- Szczech B., *Przywilej Bernarda księcia opolsko-strzeleckiego nadany dla Woźnik dnia 3 kwietnia 1454 roku*. Zabrze 1997
- Triest F., *Topographische Handbuch von Oberschlesien*. Breslau 1864
- Urbarze dóbr zamkowych Górnego Śląska z lat 1571-1640*. Opracowanie Heck R., Leszczyński J., Petran J., Wrocław 1963.
- Weltzel A., *Geschichte der Stadt und Herrschaft Guttentag, nach urkunden und amtlichen Aktenstucken bearbeitet*. Ratibor 1882
- Wiśniewska J., *Dzieje miasta i gminy Koziegłowy*. Katowice 1996
- Wojtas M., *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w roku 1598 z polecenia Jerzego Kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego*. Katowice 1938.
- Zbiór dokumentów małopolskich*. Wyd. St.Kuraś. Cz.VIII. Kraków 1975
- Ziemmermann F.A., *Beytrage zur Beschreybung Schlesiens*. Bd II. Brieg 1783.

## **Czasopisma, prasa:**

Gwarek. R. 1993, 1994

Lublinitzer Kreisblatt. R.1848

## **Literatura**

### **Źródła pisane:**

- *Allgemeines Einnehme= und Ausgabe Register auf des Jahr 1829.*
- *Chronik der katholische Schule zu Lubschau. (Kronika Szkoły w Lubszy – założona przez Gottlieba Mazander, kierownika szkoły w Lubszy dnia 31 maja 1873, przechowywana w Archiwum Szkoły Podstawowej im Józefa Lompy w Lubszy)*
- *Kronika Urzędu Pocztowego w Lubszy. (Zapoczątkowana w 1945 roku, prowadzona sporadycznie do dnia dzisiejszego, przechowywana w Urzędzie Pocztowym w Lubszy)*
- *Liber Ratiociniam Parochiae Lubsensis*
- *Schul= Chronik der kath(olische) Schule zu Ellguth Woischnik. Angelegt dem 20 ten Juni 1874. (Kronika szkoły w Ligocie - rękopis przechowywany w Szkole Podstawowej w Ligocie Woźnickiej).*

### **Wydawnictwa źródłowe i opracowania:**

- Anders F. G. E., *Historische Statistik der Ewangelischen Kirche in Schlesien.* Breslau 1867.
- Dobrowolski K., *Listy Józefa Lompy do J.I.Kraszewskiego z lata 1860 – 1862.* Katowice 1931
- Drabina J., Horwat J., Jedynak Z., *Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe 1123-1492.* Opole 1985.
- Gumowski M., *Herby i pieczęcie miejscowości województwa Śląskiego.* Katowice 1939
- Horoszkiewicz R., *Józef Lompa ojciec piśmiennictwa polskiego na Górnym Śląsku jako prehistoryk.* W: *Z otchłani wieków,* R. XIX 1950.
- Horoszkiewicz R., *Toporki neolityczne w lecznictwie ludowym na Opolszczyźnie.* W: *Z otchłani wieków.* R. XIX 1950.
- *Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis.* Wyd. Margraff H., J. W. Schulte. Breslau 1889
- Jamka R., *Pierwsi mieszkańcy Górnego Śląska w świetle badań archeologicznych.* Katowice 1965
- Musioł L., *Protokolarz miasta Woźnik.* Wrocław 1972.
- Musioł L., Rospond S., *Staropolskie teksty z protokolarza miasta Woźniki w woj. Śląskim 1521 – 1570.* Katowice 1936
- Szewczyk W., *Z kraju Lompy.* Katowice 1957
- *Szczech B., Lubsza szkice z dziejów gminy i parafii. Lubsza - Zabrze 1998*

## **Czasopisma, prasa:**

- „Polonia” R.1931  
„Z otchłani wieków” R. 1928 – 1930.

## Dopiski (przyp. AK)

Czy Kamen w zapisie Liber Foundationis Episcopatus Wratislaviensis z lat 1295-1305 to Kamienica Śląska?

Jeszcze niedawno powstanie Kamienicy odsuwano najczęściej na wiek XV co związane było z tym, że najstarsze, pewne wzmianki o tej miejscowości pochodzą dopiero z początków XVI wieku (*Liber retaxationum*, *Protokolarz miasta Woźnik*). Jest jednak wcześniejszy zapis o nieznanym bliżej miejscowościach „Kamen” i „Wróblin” w tak zwanym „Rejestrze Ujazdu” wchodzącym w skład „Księgi uposażeń biskupstwa wrocławskiego”, powstanie której datuje się na lata pomiędzy rokiem 1295 a 1305. Pomieszczony pomiędzy innymi informacjami zapis o miejscowości „Kamen” narobił wiele zamieszania po latach, kiedy to nazwę miejscowości zaczęto utożsamiać z osadą powstałą o wiele lat później:

**„Istud est registrum procuracie Wyasdensis(..) Iste sunt decime et fertones circa Olesno et Lublyn (..) Item in Kamen et apud Wroblonem solvuntur decime more polonico, valent nisum.”**

*Błąd interpretacji popełnili wydawcy „Liber foundationis episcopatus Wratislaviensis”: H. Markgraff i J. W. Schulte, którzy wskazali na identyczność wspomnianej wyżej osady „Kamen” z dzisiejszą, wsią Kamienica, położoną w parafii Lubsza. W zapisie dokumentu wymienione zostały osady, które zobowiązane były do płacenia dziesięciny i położone były w rejonie Sadowa, Wierzbia, Cieszowej i Droniowic a znajdowały się w granicach ówczesnego biskupstwa wrocławskiego. Teren dzisiejszej Kamienicy, jak cała bardzo rozległa wtedy parafia lubszecka, podlegał natomiast jurysdykcji biskupa krakowskiego. Jeżeli nie Kamienica to jaka miejscowość została wzmiankowana w wspomnianej księdze? Odpowiedzi może być wiele. Obydwie wymienione miejscowości mogły zaniknąć podobnie jak to miało miejsce z wieloma innymi średniowiecznymi osadami lub też mogły zostać wchłonięte przez sąsiednie miejscowości. Mogły też zmienić swoją nazwę tak, że w dniu dzisiejszym trudno szukać po nich śladu. Temat „Kamienia” pozostaje więc wciąż otwarty. Pytanie czy „Kamen” w zapisie „Liber foundationis episcopatus Wratislaviensis” to dzisiejsza „Kamienica”, miejscowość położona dwa kilometry na północ od Lubszy? Być może należy wspomnianą osadę wiązać raczej z miejscowością Kamień, w średniowieczu powiązaną z pobliskim Lubszy Koszęcinem.*

## **Epidemia szkarlatyny w Ligocie**

Latem 1902 roku pomiędzy dziećmi uczęszczającymi do katolickiej szkoły ludowej w Ligocie wybuchła epidemia szkarlatyny, ówczesnie bardzo groźnej w skutkach choroby zakaźnej. Przybyły do Ligoty z Lublińca dr Friedlander, lekarz powiatowy, orzekł, że chorobę przywlekli z Galicji do Czarnego Lasu (Helenenthal) robotnicy sezonowi. Stamtąd dzieci uczęszczające do szkoły w Ligocie, zaraziły swoich rówieśników z Ligoty i okolicznych kolonii (Skrzesówka, Gorole). Z tego też powodu szkoła w Ligocie zamknięta została na okres od 27 czerwca do 7 sierpnia.